

# RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa

1. VI. 1953

Rok X



## TREŚĆ NUMERU:

Decyduje dobra praca organizacyjno-instruktorska

**A. Szybiński:** Gdy do przygotowania sesji budżetowej nie włączono komisji

**M. Szpringer:** Jak Prezydium PRN w Płocku przygotowuje sesję budżetową Rady

**W. Kawalec:** Więcej uwagi poświęć terenowemu planowaniu gospodarczemu

**J. Starościak:** Sesje wojewódzkich rad narodowych w I kwartale 1953 r.

**J. Breitkopf:** Podnieść pracę DRN Nowa Huta do poziomu nowych zadań

**St. Jarmoliński:** Osiągnięcia i braki w załatwianiu skarg i zażaleń

**B. Stepowicz:** Rady narodowe w akcji sianokosów  
Doroczny spis rolny

**B. Zdańkowski:** Po słońce, radość i zdrowie

**L. Nowakowski:** Z przebiegu wiosennej akcji sanitarno-porządkowej

### Z życia rad narodowych:

**B. Grażewicz, z-ca przew. Komisji Drobnej Wytwórczości Woj. RN w Gdańsku:** Problem usług rzemieślniczych w woj. gdańskim

**J. Milewski, czł. Komisji Finansowo-Budżetowej MRN w Wołominie:** Z działalności Komisji Finansowo-Budżetowej MRN w Wołominie

### Notatki korespondentów

#### Z pracy GRN:

**J. Antoniszczak, sekretarz Prez. Woj. RN w Krakowie:** Śladem pracy aktywu gromadzkiego w Piszczowej

**Wł. Witkowski, kier. Ref. Org. Prez. PRN w Tarnobrzegu:** Dwie sesje GRN — dwa wyniki

#### Z działalności rad w ZSRR:

Podnieść poziom pracy masowo-organizacyjnej rad

#### Przegląd ustawodawstwa

#### Głosy prasy

11 (245)

## Decyduje dobra praca organizacyjno – instruktorska

Prezydium rad narodowych posiadają w swym ręku ważny instrument usprawniania pracy aparatu rad narodowych oraz podnoszenia poziomu pracy masowo-organizacyjnej. Instrumentem tym są wydziały organizacyjne.

Doświadczenia radzieckie wskazują, że wydziały organizacyjne (w Związku Radzieckim organizacyjno-instruktorskie) spełniają ważną rolę w ulepszaniu pracy organizacyjnej organów rad oraz w udzielaniu systematycznej pomocy i w kontrolowaniu działalności organów rad niższych stopni. Z tych cennych doświadczeń radzieckich, które wskazują nam właściwy kierunek działalności, korzystamy wciąż jeszcze w niedostatecznym stopniu. Słabość wielu rad narodowych, szczególnie na szczeblu gminy, jest m. in. wynikiem niedostatecznej dotąd pracy wydziałów (oddziałów) organizacyjnych.

Trzeba, aby prezydium rad narodowych same wyraźnie widziały w wydziałach organizacyjnych oręż skutecznej walki o polepszenie pracy rad i ich aparatu, a w szczególności ich pracy masowo-organizacyjnej. Na tym odcinku mamy już szereg pozytywnych sygnałów. Przejawia się to m. in. w tym, że prezydium Woj. RN, które do niedawna miały duże braki w obsadzie wydziału organizacyjnego i jego powiatowych odpowiedników, szybko się podciągają. Np. Prezydium Woj. RN w Koszalinie przeszkoliło w tym roku na kursach centralnych 12 instruktorów organizacyjnych, a obecnie zapoczątkowało comiesięczne narady instruktorów z prezydium PRN i MRN z sekretarzem Prezydium Woj. RN oraz cotygodniowe szkolenie polityczne i zawodowe z zakresu działalności rad wszystkich pracowników wydziału organizacyjnego.

Obecnie, gdy nowoprzeszkoleni instruktorzy pracują już w terenie, coraz bardziej jest widoczne decydujące znaczenie pracy organizacyjnej w całokształcie pracy rad narodowych. Konkretnie fakty, dobre doświadczenia i osiągnięcia w pracy masowo-organizacyjnej wskazują, że wzmacniając wydziały organizacyjne i odpowiednio nimi kierując można wpłynąć na polepszenie pracy rad. Oto np. szerokie przygotowania organizacyjne do sesji PRN w Słupsku dały bardzo dobre wyniki. Sesja 8 maja br., jak to zgodnie stwierdzają jej uczestnicy, była mobilizująca i podniosła autorytet PRN. Co najważniejsze sesja ta dała konkretne wytyczne do pracy w zakresie zaopatrywania wsi, a ostrzeżenie krytyki przyczyniła się do zwalczania kumoterstwa, biurokratyzmu i niefrasobliwości, gnieźdzących się jeszcze w wielu GS i PZGS. Osiągnięcia te były wynikiem zastosowania nowej metody mobilizacji radnych PRN do przygotowania się na sesję. Na pewien okres przed sesją PRN prezydium GRN, na zlecenie Prezydium PRN, zaprosiły na swe posiedzenia radnych PRN i po kilku aktywistów z terenu gminy, omówiły z nimi, co trzeba przygotować na sesję i pomogły im zebrać odpowiedni materiał. Warto dodać, że na tej sesji

zabrało głos 20 radnych i zaproszonych aktywistów, a do końca obrad, trwających od godz. 11 do 19 nikt sesji nie opuścił.

Jest jednak jeszcze znaczna ilość prezydium, które nie doceniają znaczenia pracy organizacyjnej i nie widzą w wydziałach organizacyjnych podstawowego instrumentu stałego ulepszania pracy rad przez ich instruowanie oraz przenoszenie i popularyzowanie najlepszych doświadczeń, szczególnie w zakresie pracy masowo-organizacyjnej. Dlatego spotyka się, niestety dość często, zjawisko odrywania pracowników wydziału organizacyjnego od wykonywania przewidzianych dla nich zadań, niepełnej obsady wydziału oraz niewykonania tych prac, które przewidziane są dla wydziału organizacyjnego odpowiednimi instrukcjami władz centralnych. Tak np. do niedawna Prezydium Woj. RN w Koszalinie tolerowało u siebie taki stan, że mając do dyspozycji 7 etatów instruktorów organizacyjnych obsadziło tylko 4, a co gorsza spośród tych 4 instruktorów w pierwszej połowie maja br. aż 3 było... pełnomocnikami skupu ziemniaków.

Tymczasem nikt nie sprawdzał, jak prezydium PRN organizują skup ziemniaków, czy nadzorują pracę pełnomocników Ministerstwa Skupu, czy właściwie prowadzą politykę karno-administracyjną, czy do walki o wykonanie planu skupu zmobilizowały radnych i komisje. W takiej sytuacji nie można oczywiście mówić o udzielaniu przez Wydział systematycznej pomocy organizacyjnej radom niższych stopni, ani o stałym czuwaniu nad całokształtem ich działalności.

Podobna jest sytuacja w prezydium PRN woj. koszalińskiego. Np. Referat Organizacyjny (obecnie Oddział) Prezydium PRN w Bytowie od czerwca 1952 r. „obsadzony“ jest przez jedną osobę, a dopiero 2 miesiące temu Prezydium zaangażowało pierwszego na terenie tego powiatu instruktora organizacyjnego. Dotąd nie ma instruktora organizacyjnego w Prezydium PRN w Kołobrzegu. W niektórych prezydium PRN (Słupsk, Bytów i in.) nie przeprowadza się analizy i oceny sesji i posiedzeń prezydium GRN.

Takie i podobne zaniedbania, słabość wielu jeszcze wydziałów i oddziałów organizacyjnych, to jedna z głównych przyczyn niewłaściwej pracy GRN. Gdy brak jest stałej, operatywnej pomocy dla prezydium GRN, gdy członkowie prezydium GRN, a w szczególności sekretarze odpowiedzialni za pracę masowo-organizacyjną nie są stale instruowani, gdy nie bada się przyczyn złego stylu pracy — braku kolegiałości, niesystematycznego odbywania sesji i posiedzeń prezydium, niedostatecznej pracy komisji, załamywania się akcji gospodarczych — to wówczas GRN jako organ władzy ludowej istnieje tylko na szyldzie, a w praktyce panoszy się w niej stary „wójtowski“ styl pracy albo po prostu bałagan. Aby temu przeciwdziałać, wzmocnić rady narodowe i zdecydowanie usunąć te dość ty-

powe niedomagania, trzeba więcej uwagi poświęcić pracy organizacyjnej i tym, którzy w praktyce, na codzień tę pracę wykonują, tj. instruktorom organizacyjnym i wszystkim pracownikom wydziałów organizacyjnych.

Praca organizacyjna, aby przyniosła należyte rezultaty, musi być planowa, systematyczna. Jest to możliwe wówczas, gdy prezydium dopilnuje nie tylko sporządzenia, ale i wykonania planu pracy zarówno przez cały wydział jak i poszczególnego instruktora.

Trzeba, by pracownicy w wydziale organizacyjnym przez skargi i zażalenia, protokoły z sesji i posiedzeń prezydiów rad niższego stopnia, bezpośrednią kontrolę w terenie oraz sygnały komisji rad i radnych widzieli zasadnicze, węzłowe za-

gadnienia swego terenu, aby zagadnienia te przedstawiali swemu prezydium i następnie pod jego kierunkiem usprawniali pracę rad.

Ulepszenie pracy rad, usunięcie braków i niedomagań organizacyjnych, szczególnie teraz, w okresie przed wyborami do rad narodowych, jest naszym podstawowym obowiązkiem. Dlatego też znacznie więcej niż dotąd uwagi należy zwrócić na pracę wydziałów organizacyjnych. Trzeba otoczyć większą opieką i udzielać bardziej konkretnej codziennej pomocy — ze strony samego Prezydium — instruktorom organizacyjnym, którzy mają do wykonania wielkie i odpowiedzialne zadania w walce o usprawnienie pracy rad, o oczyszczenie ich z biurokratyzmu, w walce o nieustanny rozwój pracy masowo-organizacyjnej.

**A. SZYBIŃSKI**

## Gdy do przygotowania sesji budżetowej nie włączono komisji

(Z sesji budżetowej Woj. RN w Olsztynie)

Sesja budżetowa Woj. RN w Olsztynie odbyła się 25. V. br. Obecny był na niej członek Rady Państwa Stefan Matuszewski. Sesja była od strony techniczno-organizacyjnej dobrze przygotowana. Licznie przybyli na nią radni i przedstawiciele społeczeństwa. Z uwagą słuchali referatu i dyskusji. Wręczenie odznaczeń przyznanych przez Radę Państwa przodującym obywatelom województwa, umiejętnie zorganizowane, mobilizująco oddziaływało na uczestników sesji. W dyskusji wiele uwagi poświęcono sprawie podniesienia poziomu estetyki, higieny i porządku na terenie województwa. Jest to tym więcej ważne, że woj. olsztyńskie jest atrakcyjnym, bogatym w pamiątki historyczne ośrodkiem turystyki masowej. Między innymi na te zagadnienia wskazał w swoim przemówieniu członek Rady Państwa Stefan Matuszewski.

Przyjęty przez Radę porządek obrad zawierał aż 12 punktów. Nic więc dziwnego, że takie przeładowanie obrad wpłynęło ujemnie na przebieg sesji. Obrady, które trwały ok. 10 godzin, byłyby znacznie dłuższe, gdyby nie skracano ich w sposób budzący zastrzeżenia. Np. w punkcie wybór radnych i członków komisji przewodniczący sesji ograniczył się do odczytania z listy nazwisk kandydatów bez krótkiego choćby uzasadnienia, dlaczego powołuje się właśnie tych obywateli do Rady i takiej, a nie innej komisji. Trzeba dodać, że głęboko niesłusznym i chyba nie przemyślanym posunięciem było jednorazowe powołanie na opisywanej sesji aż 35 radnych Woj. RN. W sposób bezduszny, mechaniczny załatwiono się z uchwalaniem instrukcji w sprawie działalności komisji: Drobnej Wytwórczości, Budownictwa oraz Porządku Publicznego, komunikując radnym, że „teksty instrukcji wyłożone są do wglądu przy wejściu do sali obrad“.

Sprawa zasadnicza — projekt planu gospodarczego i budżetu województwa została zreferowana przez z-cę przewodniczącego Prezydium Woj. RN — Januszko. W referacie w umiejętny sposób zostały uwypuklone najważniejsze zagadnienia planu i budżetu. Omówiono najważniejsze osiągnięcia i braki w działalności gospodarczej na terenie woj. olsztyńskiego w roku ubiegłym. Referat przytaczał liczne przykłady, uzasadniające, że „woj. olsztyńskie zaczyna być województwem gospodarki społecznej“. W dalszej części referatu wskazano zadania zawarte w planie gospodarczym oraz środki i sposób ich realizacji. W podobny sposób zostały omówione najważniejsze pozycje wydatkowe oraz źródła ich pokrycia przewidziane w referowanym projekcie budżetu.

Na tle dobrego referatu wygłoszony następnie koreferat Komisji Finansów, Budżetu i Planu wypadł błado i nie wzbudził większego zainteresowania. Inaczej też być nie mogło, skoro Prezydium Woj. RN. łącznie z odpowiedzialnym za pracę komisji sekretarzem Prezydium zapomniało (!) o istnieniu komisji i konieczności włączenia ich do prac nad przygotowaniem projektu planu i budżetu. W konsekwencji koreferat, napisany przez przewodniczącego Komisji Finansów, Budżetu i Planu „w ciągu jednej nocy“ i bez oparcia się o analizę poszczególnych działów, która powinna być dokonana przez wszystkie komisje Rady w zakresie ich właściwości oraz bez oparcia się o spostrzeżenia z terenowych kontroli komisji, był właśnie takim błędym powtórzeniem niektórych zagadnień i cyfr zawartych już w referacie. Warto dodać, że zredagowanie koreferatu zaproponowano przewodniczącemu Komisji Tracowskiemu dopiero 23. V. br. Początkowo planowano bowiem, że komisja zaopiniuje projekt planu i budżetu jedynie w formie krótkiego oświadczenia, złożonego

na sesji Rady. Porządek obrad sesji przesłany radnym nie przewidywał nawet koreferatu Komisji.

Większość pozostałych komisji ograniczyła się do przesłania odpisów swych „wniosków“ do Komisji Finansów, Budżetu i Planu. Ciekawe, że nie ma wszystkie komisje po rozpatrzeniu resortowych projektów planów i budżetów, uzupełnionych zazwyczaj poprawkami i wnioskami Wydziału, ograniczyły się do zdawkowej formułki mówiącej, iż „przyjmują go do wiadomości“. Winę za ten stan ponosi przede wszystkim Prezydium Woj. RN, które w niedostatecznej mierze interesowało się pracami komisji, nie udzieliło im pomocy i wyjaśnień, nie zapewniło dostarczenia przez Wydziały odpowiednio przygotowanych materiałów przynajmniej w takiej formie jak to ujmował referat na sesji.

Dyskusja bogata w ilość dyskutantów (27 mówców) w treści nie była zbyt konkretna. Przede wszystkim członkowie, a nawet przewodniczący komisji nie mówili co stwierdzili przy opiniowaniu planu gospodarczego i budżetu, czy wskazywali aparatowi wykonawczemu jego dotychczasowe braki, niewykorzystane a istniejące rezerwy i jak walczyli o możliwie najlepsze ustalenie zadań na rok bieżący. Np. przewodniczący Komisji Handlu Godlewski wiele mówił o tym, że „handel nasz nie tylko powinien nastawiać się na wykonanie planu obrotu, a również na to, by zaopatrzyć i dać pełny asortyment towarowy dla zaspokojenia potrzeb świata pracy“, lecz nie wskazywał, czy Komisja zbadała, jaki to ma konkretne wyraz w planach jednostek handlowych.

Cenne uwagi i wnioski niektórych radnych nie były wiązane z zadaniami uchwalanego planu i budżetu. Tak np. ob. Włodarski, członek Woj. RN, mówił: „Nie mniejsze znaczenie od produkcji roślinnej ma u nas produkcja zwierzęca, która z roku na rok zwiększa się, a jeszcze w większym procencie zwiększyłaby się, gdyby nie choroby, które

corocznie niszczą ogromnie nasze świnie, kury, krowy, a nasza weterynaria nie może nas dotąd przed tym zabezpieczyć“. Aby na przyszłość nie dopuścić do tak wielkich strat w gospodarce rolnej, apeluję do Prezydium Woj. RN, by spowodowało intensywniejszą pracę profilaktyczną w celu zwalczania chorób u zwierząt“.

Tak więc zamiast wystąpienia opartego o konkretne sprawdzenie przez Komisję Rolnictwa i Leśnictwa w jaki sposób przewidziano w planie i jakimi środkami w budżecie na 1953 r. zabezpieczono hodowlę na terenie województwa, radny ograniczył się jedynie do apelu pod adresem Prezydium Woj. RN.

W podobny sposób występowali i inni radni. Dyskusja częściowo przekształciła się w „pobożne życzenia“, a nie w konkretną ocenę istniejącej sytuacji, konkretne omawianie zadań ustalonych w planie i sposobu ich wykonania. Tego rodzaju były wnioski radnego Krzyżanowskiego z Kętrzyna, który postulował, by w mieście tym uruchomić łaźnię, zbudować kilkanaście ubikacji i doprowadzić do należytego stanu targowisko miejskie. Cenne uwagi tego radnego o tym, że „budynki remontuje się wówczas, kiedy zaczynają się walić i nadają się nie do remontu, ale do rozbiórki“ trzeba by poprzeć oceną pracy MRN w Kętrzynie nad zabezpieczeniem budynków oraz uwagami o przeznaczeniu odpowiednich kwot na remonty w budżecie wojewódzkim.

Tak więc Rada po wysłuchaniu słusznych wniosków, a także znacznej ilości bardzo ogólnych wskazówek, zatwierdziła projekt planu gospodarczego i budżetu na 1953 r. bez poprawek, bez wnikliwej, krytycznej oceny ze strony komisji.

Rada zobowiązała swych członków do przeniesienia w teren przebiegu i wyniku obrad, a Prezydium do rozpatrzenia wniosków i dezyderatów zgłoszonych w toku dyskusji i uwzględnienia ich w uchwałach.

**M. SZPRINGER**

## Jak Prezydium PRN w Płocku przygotowuje sesję budżetową Rady

— W rozdziale 64 mieliśmy 38.000 zł, na zalesienie 11.751 zł, na selekcję negatywną ziemniaków...

— Po raz drugi słyszymy te liczby, no i co z tego, nic nam nie mówicie, co za te pieniądze wykonano. Jak tak się słucha tych cyfr, to tylko spać się chce — wtrąca Piotrowski, członek Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Płocku.

Konsternacja. — Ja jestem dopiero miesiąc — mówi usprawiedliwiająco kierownik Wydziału. — Nie trzeba było wysyłać na Komisję referentów — zauważa zdenerwowana kierowniczka Ref. Budżetowo-Rachunkowego.

Szukając wyjścia z kłopotliwej sytuacji, wzywają planistów. Siada nieco speszony, a już zupełnie dobija go pytanie: — jaki obszar zalesiono przy wykorzystaniu 11.751 zł? — Ja właśnie wczoraj wróciłem z urlopu, nie wiem o co chodzi, aha, to lasy, może ja poproszę referenta leśnictwa...

Taki to obrazek, z którego chętnie skorzystałyby chyba i „Szpilki“, można było zobaczyć na wstępie „referowania“ projektu planu i budżetu z zakresu rolnictwa i leśnictwa w Prezydium PRN w Płocku. Ale w Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN są „twarde“ chłopcy. Skoro już przyjechali opiniować plan i budżet, nie chcieli wracać z niczym.

### Komisja krytykuje i poprawia biurokratyczne planowanie

Dyskusja zaczęła się dopiero wówczas, gdy Powiatowy Zarząd Weterynarii, troszkę nakierowany pytaniami na właściwą drogę, dał do projektu na 1953 r. porównawcze liczby z 1952 r. oraz z I kwartału 1953 r.

Oto wymowa niektórych liczb.

W 1952 r. zaplanowano zaszczepić przeciwko różycy 47.000 świń, zaszczepiono 80.750!

W 1953 r. projekt planu przewiduje szczepienie zaledwie 50.000 świń, gdy tymczasem do ostatnich dni maja zaszczepiono już 40.000 świń. „Ostrożność“ planistów co do podwyższenia, a raczej urealnienia planów, będzie bardziej widoczna, gdy śladem Komisji Rolnictwa i Leśnictwa porównamy te liczby z rzeczywistymi potrzebami. Otóż w pow. plockim jest 12.500 zaewidencjonowanych macior, od których planuje się uzyskanie potomstwa średnio w ilości 8 sztuk od każdej, a więc w ciągu roku przybędzie do szczepienia 100.000 młodych. Jeśli do tego dodamy, że w 1953 r. planuje się zakontraktować 62.000 bekónów i świń mięsno-słoninowych, z których każda musi być zaszczepiona i obecny stan pogłowia świń przekracza 75.000 sztuk (z tego 40.000 już zaszczepiono), będziemy mieli obraz nienadążania szczepień ochronnych za rzeczywistymi potrzebami i obraz akceptowania tego stanu rzeczy przez projekt planu.

Członkowie Komisji okazali się lepszymi, bardziej gospodarnymi planistami od urzędników.

— Przecież nam surowicy może zabraknąć, jeżeli my tylko tyle planujemy — mówi Wichrowski, członek Komisji. A w ubiegłym roku to dużo jeszcze świń nie było zaszczepionych i padały.

— Gdy my wam ustalimy plan mobilizujący — mówi inny członek Komisji pod adresem PZW — to będziecie się starać robić propagandę szczepień przez ZSCH, przez KGW i inne organizacje i traficie do każdego najbardziej zacofanego chłopca.

Słusznie mówili członkowie Komisji, słusznie wskazywali, że nie można planować zaszczepienia w br. tylko 32.000 kur, gdy w 1952 r. wykonano szczepienia 59.000, a Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa przewiduje na br. skup jaj od 472.840 niosek przy podniesieniu pogłowia kur do 720.840.

Tego podstawowego, a zauważonego przez chłopów — radnych braku w planowaniu nie umieli wyjaśnić nawet przedstawiciele WKPG, którzy przecież analizowali u siebie projekt planu gospodarczego w dziale rolnictwa.

Co jest bardzo ważne, członkowie Komisji nie tylko mówili, ale i samokrytycznie oceniali własną pracę. Przy omawianiu nagród dla wzorowych hodowców stwierdzili, że także z winy Komisji w roku ubiegłym część nagród została roz-

dana po kumotersku, nie mobilizując wskutek tego do prowadzenia lepszej, wzorowej hodowli. Tak było np. w gr. Rudowo i Zakrzewo, gm. Bielsk, gdzie pożyczano sobie nawet krowy, by upozorować słuszność przyznania premii wzorowego hodowcy. Komisja postanowiła zbadać tę sprawę i czuwać, by w tym roku zwiększona do 270% suma na nagrody nie została roztrwoniona.

Komisja nie przeszła do porządku dziennego nad brakami w planowaniu zadań, nad nieumiejętnym referowaniem przez Wydział poszczególnych zagadnień. W jednym ze swych wniosków Komisja żąda ustalenia planów PZW przynajmniej na poziomie wykonania ich w roku ubiegłym.

Komisja nie dała zasugerować się pracownikom Wydziału, którzy uparcie twierdzili, że zwiększenie zadań planowych pociągnie za sobą zwiększenie dochodów oraz wydatków w budżecie, a tego nie wolno już czynić, że słowem nie można urealniać planu gospodarczego. Sprowadzono więc kierownika Wydziału Finansowego, który podtrzymał stanowisko Komisji Rolnictwa i wyjaśnił uparciuchom, że w ramach tegorocznej zasady elastyczności budżetu takie zmiany są możliwe i słuszne.

Komisja postanowiła przeprowadzić w terenie kontrole i zorientować się np. w przyczynach wykonania przez powiat skupu zboża zaledwie w 87,7%, a ziemniaków w 79,5%, w tym samym czasie, gdy upowszechnienie wiedzy rolniczej i możliwość zasilenia ziemi większą ilością nawozu sztucznego stwarza warunki do stałego wzrostu produkcji rolnej. W czasie kontroli terenowych Komisja zwróciła w szczególności uwagę na wszystkie te zagadnienia, co do których widoczne było złe planowanie lub niedostateczne wykonanie zadań planowych.

Celem zaopiniowania planu i budżetu Komisja zbierze się powtórnie w pierwszym tygodniu czerwca i wówczas wysłucha także sprawozdania Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w tych sprawach, które skutkiem nienależytego przygotowania się Wydziału nie zostały zreferowane.

Cenne było samokrytyczne stwierdzenie Komisji, że jest współwinna takiemu nieprzygotowaniu przez Wydział materiału, bo nie kontrolowała dotychczas wykonywania planu gospodarczego i budżetu przez Wydział, nie żądała od niego w tym celu odpowiednich sprawozdań. A radny Wichrowski krytycznie wytknął radnemu Piotrowskiemu, że mając tyle słusznych uwag i spostrzeżeń przez cały rok tylko 4 razy brał udział w pracach Komisji.

### Gdy Wydział lepiej przygotowuje materiał

Sprawa referowania planu gospodarczego i budżetu przez każdy wydział odpowiedniej komisji rady narodowej ma szczególne, dotąd niedocenione znaczenie i szczególnie kłopską tradycję. Najgorsze wzory formalizmu i bezduszności,

biurokratyzmu i pozornej uczoności jaskrawo występowały właśnie w dotychczasowym sposobie, w metodzie referowania komisjom spraw planu i budżetu. Dlatego też trzeba wyrazić uznanie Prezydium PRN w Płocku za uparty szturm przeciwko tym grzechom głównym wydziałów, za upartą walkę o jasne, zrozumiałe, mobilizujące referowanie przez wydziały komisjom Rady planu i budżetu. Prezydium słusznie uważa, że w ten sam sposób będzie referowało całość projektu planu gospodarczego i budżetu na sesji PRN.

W następstwie tej walki w Prezydium PRN w Płocku obserwujemy znaczne już zrozumienie roli komisji PRN i tej prawdy, że bez dobrej pracy komisji nie ma dobrej pracy prezydium i jego wydziałów oraz, że bez odpowiedniej troski o pracę komisji ze strony prezydium i zrozumienia dla tej pracy ze strony wydziału nie będzie dobrej pracy komisji. W wyniku nastawienia danego przez Prezydium PRN oraz pogłębiającego się zrozumienia roli komisji większość wydziałów przygotowała obecnie na piśmie celem zreferowania komisjom wyciąg głównych zadań projektu planu gospodarczego w powiązaniu z budżetem 1953 r., w porównawczym zestawieniu z liczbami wykonania planu i budżetu 1952 r. i I kwartału br.

Nie od cyfr i paragrafów, lecz od wskazania zadań gospodarczych zaczynał referowanie Wydział Komunikacji Drogowej. Stwierdzenie, że w 1953 r. ma być zbudowane 2,5 km dróg gminnych, wskazanie gdzie te drogi mają powstać i jakie przewiduje się na to środki finansowe, przytoczenie równocześnie, jakie kwoty na ten sam cel przeznaczone były w roku ubiegłym, tworzy podstawę do właściwej oceny tej pozycji przez Komisję i do zgłoszenia przez nią w oparciu o znajomość terenu słusznych wniosków. To też członkowie Komisji Komunikacyjnej wypowiadali się, dyskutowali i wysuwali propozycje na rok bieżący i do planu na rok 1954. Przewodniczący Komisji Staszewski stwierdził, że „limity na kopanie kamieni trzeba dać na jesieni, by przygotować kamienie i zwieźć na budowę jesienią i zimą, kiedy chłop ma czas, bo robota w polu skończona”.

Gdy Iwańska — członek Komisji i jednocześnie z-ca przewodniczącego Prezydium GRN w Białymstoku — uskarżała się na kiepski kawałek drogi w swojej gminie, inni członkowie Komisji stwierdzili: „możecie to zrobić własnymi siłami, szarwark macie niewykorzystany”.

Z szarwarkiem w pow. płockim w ogóle nie jest dobrze. Zaległości wynoszą w przeliczeniu na gotówkę ok. 1.000.000 zł. Komisja Komunikacyjna powinna energiczniej domagać się realizacji tych należności, mobilizując równocześnie do pracy komisje gospodarki drogowej GRN i w powiązaniu z nimi oraz z prezydiami GRN inicjować czyny drogowe i melioracyjne. Tymczasem Komisja Komunikacyjna nie wyciągnęła z tego, tak jasno wskazanego w sprawozdaniu Wydziału faktu, należytego wniosku, a wręcz przeciwnie

poszła po linii najmniejszego oporu, domagając się „by zaległe świadczenia zostały zlikwidowane do minimum, wpływy natomiast z tytułu szarwarków przeniesione uchwałą na konserwację dróg gminnych”.

Dość dobrze referował już projekt planu i budżetu Wydział Zdrowia, choć jeszcze niepotrzebne zamieszanie wprowadzało oddzielne podawanie zadań gospodarczych, a oddzielne liczb budżetu. Nieźle referowały komisjom projekty swych planów i budżetów i inne wydziały. Wydaje się, że w tym zakresie Prezydium PRN w Płocku zrobiło już duży krok naprzód. Jest to tym bardziej cenne, że bez zaznajomienia komisji i radnych z planem gospodarczym i budżetem, bez zbliżenia do nich tych spraw i uczynienia ich niejako własnością każdego działacza rady, trudno mówić o szerokim i rzeczowym popularyzowaniu planu i budżetu przez radnych, o mobilizowaniu wokół realizacji zadań zawartych w planie i budżecie mas pracujących województwa, powiatu czy gminy.

#### **Co zrobiło Prezydium, by zapewnić rzetelne zaopiniowanie planu i budżetu**

Trzeba podkreślić, że Prezydium PRN w Płocku doceniło wagę prac nad planem i budżetem. Następnego dnia po otrzymaniu wstępnego podziału limitów z Prezydium Woj. RN zwołało swe rozszerzone posiedzenie zapraszając na nie przewodniczących wszystkich komisji PRN oraz wszystkich kierowników wydziałów i samodzielnych referatów. Prezydium za pośrednictwem przewodniczących poprosiło komisje o skontrolowanie, czy zadania planowe i wstępny podział limitów dokonany został właściwie przez aparat wykonawczy, o przeprowadzenie kontroli także w terenie oraz o zgłoszenie wniosków możliwie najwcześniej, póki plan jest jeszcze „w ołówku” i łatwo przeprowadzać poprawki.

— Prace nad planem i budżetem — powiedział na tym posiedzeniu J. Cieślak, przewodniczący Prezydium PRN — muszą spowodować przełom we współpracy wydziałów i referatów z odpowiednimi komisjami PRN. Włączenie wszystkich komisji PRN do tych prac jest nieodzownym elementem wykorzystania twórczej inicjatywy mas pracujących, a wykorzystanie wyników kontroli posłuży do wzbogacenia problematyki planu i budżetu, usuwania bezduszości i marnotrawstwa, wykrywania niewykorzystanych rezerw i środków, które mogą przyspieszyć rozwój gospodarczy pow. płockiego.

Zgodnie z tym założeniem Prezydium zobowiązało wydziały do przygotowania dla komisji materiałów w formie zrozumiałej opisowej analizy, dającej spojrzenie na 1952 r., wykonanie I kwartału br. i projekt planu 1953 r.

Jednocześnie Prezydium zaleciło, by ściśle protokołować wnioski komisji i ich uwagi o pracy

wydziałów. W oparciu o wnioski komisji Prezydium będzie zalecało dokonywanie zmian w projekcie planu oraz wewnątrz działów budżetu w granicach zakreślonych przepisami. O możliwości dokonywania zmian zostali oczywiście poinformowani przewodniczący komisji. Tak więc Prezydium PRN, wbrew utartym tendencjom wydziałów do zachowania nietkniętych cyferek wyjaśniło komisjom, że nie powinny być one biernymi słuchaczami, przyjmującymi do wiadomości cyfry czytane przez wydziały, lecz mogą i powinny swoimi wnioskami przyczyniać się do kształtowania przez rady narodowe planu i budżetu w ten sposób, by najlepiej służył masom pracującym.

Takie postawienie sprawy zmobilizowało komisje, o czym świadczą przytoczone już fakty z działalności Komisji Rolnictwa i Leśnictwa, a także innych komisji. Tak np. Komisja Oświaty i Kultury złożyła wniosek o pełne otwarcie już w III kwartale kredytów, przeznaczonych na remonty szkół, by w okresie wakacji można było wykonać całość remontów. Komisja Zdrowia, analizując dotychczasowe wykonanie zadań przez Wydział Zdrowia, stwierdziła, że ani Wydział, ani Prezydium GRN w Małej Wsi nic nie zrobiło, by sprowadzić położną na teren gminy. Komisja uzasadnia potrzebę osiedlenia tam położnej, wskazując na rolniczo-przemysłowy charakter tamtejszych okolic. W gm. Mała Wieś jest cukrownia oraz 2 spółdzielnie produkcyjne. Komisja Zdrowia postanowiła zbadać możliwości osiedlenia położnych w gm. Żagoty i Lelice oraz utworzenia punktu felcherskiego w gm. Biała i Brudzeń.

#### **Prezydium planuje i kontroluje organizację przygotowań do sesji budżetowej**

Prezydium zaznajomiło na swym posiedzeniu przewodniczących komisji i kierowników wydziałów z okólnikiem Kancelarii Rady Państwa w sprawie przygotowania sesji budżetowych i w swej uchwale przewidziało wykonanie zaleconych tam czynności. Przewidziało więc ustalenie na posiedzeniu Prezydium ostatecznego tekstu referatu przygotowanego na sesję, udostępnienie klubom radnych i radnym materiałów przygotowanych na sesję, podanie do wiadomości społeczeństwa za pośrednictwem radiowęzłów terminu, miejsca oraz porządku obrad sesji PRN.

Prezydium nie poprzestało na poinstruowaniu kierowników wydziałów 24.V. Cotygodniowe szkolenie wszystkich pracowników swego aparatu poświęciło na ich poinstruowanie, na przedyskutowanie form sprawnego i terminowego wykonania zadań. Tak więc nie tylko kierownicy, ale ogół pracowników otrzymał nastawienie. Każdy, dla kogo sposób referowania spraw był niejasny, miał możliwość zapytać się Prezydium, przedyskutować sprawę i wyjaśnić. Już po doświadczeniach z pierwszego dnia pracy komisji Prezydium zebrało ponownie kierowników wydziałów i omówiło

zauważone już błędy. Cóż kiedy w aparacie wykonawczym rad, w znacznym odsetku jego kadr, tkwi choroba niefrasobliwości, bez troskiej obojętności, a czasem i lekceważenia obowiązków. Stąd wyrastają właśnie takie „kwiatki” jak w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa. Zasadniczym i skutecznym na to lekarstwem jest właśnie kontrola społeczna i rozwijanie oddolnej inicjatywy i krytyki. Prezydium, które zechce tę kontrolę, inicjatywę i krytykę ochraniać i rozwijać, może się nie bać biurokratyzmu.

#### **Do pracy nad planem i budżetem powiatu włączyć aktyw gminny**

Prócz omówionych posunięć organizacyjnych Prezydium PRN w Płocku postarało się włączyć do prac nad planem i budżetem także aktyw gminny w szczególności radnych PRN zamieszkałych w poszczególnych gminach. W tym celu Prezydium PRN na naradzie przewodniczących prezydiów GRN zaleciło zaprosić na posiedzenie prezydium GRN radnych PRN i z nimi przedyskutować dotychczasowe wykonanie planów gospodarczych i budżetu, podzielić się krytycznymi uwagami pod adresem Prezydium PRN i jego wydziałów. Wnioski do planu i budżetu zaczerpnięte z gmin radni będą mogli zgłosić Komisji Finansów Budżetu i Planu lub Prezydium PRN na naradzie instrukcyjno-szkoleniowej 6.VI br., będą mogli o nich mówić na sesji PRN.

Równocześnie Prezydium PRN zredagowało list do radnych, w którym wskazuje im zasadnicze sprawy z poszczególnych działów gospodarki narodowej, prosząc o zebranie i zgłoszenie krytycznych uwag oraz wniosków. Tak np. w dziale rolnictwa Prezydium m. in. wskazuje takie zagadnienia, jak: praca instruktora rolnego w gromadzie, wpływ upowszechnienia wiedzy rolniczej na wydajność z ha; w dziale handlu: rozwój sieci GS, zaopatrzenie ludności w artykuły przemysłowe i spożywcze itd.

Jak widzimy, Prezydium PRN w Płocku szeroko rozwinęło przygotowania do uchwalenia planu i budżetu. Dzięki temu wyszły na światło dzienne poważne braki w pracy aparatu wykonawczego, braki w dotychczasowym planowaniu, rozwinęła się i wzmocniła już obecnie działalność komisji PRN. Plan i budżet dociera do radnego, a są przesłanki, że dotrze dalej do mas pracujących całego powiatu.

Stwierdzając to trzeba dodać, że Prezydium Warszawskiej Woj. RN nie tylko nie pomogło Prezydium PRN w Płocku we właściwym przygotowaniu organizacyjnym sesji budżetowej, ale nawet swoimi zarządzeniami utrudniało doprowadzenie tych prac do końca. Oto 25.V br. Prezydium PRN otrzymało pismo z Prezydium Woj. RN, aby na 2.VI br. godz. 10 zwołało sesję poświęconą spółdzielczości produkcyjnej. Na tym jednak nie

koniec. W dwa dni później Prezydium Woj. RN „namyśliło się“, że lepiej będzie tę sesję wyznaczyć na 6.VI br., „czym zawiadomiło Płock. Prezydium Woj. RN zapowiedziało, że wytyczne do opracowania referatu nadesłane aż na... 3 dni przed terminem sesji. Jednym słowem Prezydium Warszawskiej Woj. RN pracuje „planowo“, a Prezy-

dium PRN w Płocku ręce opadają, bo nie wie, do której sesji ma się przygotować.

✱

Wydaje się, że rady narodowe powinny szeroko wykorzystać wszystkie dobre i przydatne na ich terenie doświadczenia Prezydium PRN w Płocku.

W. KAWALEC

## Wiecej uwagi poświęcić terenowemu planowaniu gospodarczemu

Obecnie trwa w pełni kampania sporządzania i uchwalania na sesjach rad narodowych terenowych planów gospodarczych i budżetów na 1953 r.

Terenowe plany gospodarcze i budżety są programem gospodarczej i kulturalnej działalności rad narodowych. Wokół nich powinna rozwijać się organizacyjna i wychowawcza praca rad. Dlatego sporządzanie i wykonywanie planu gospodarczego i budżetu terenowego musi objąć nie tylko wydziały i komisje planowania gospodarczego, ale wszystkie organy rad narodowych oraz aktyw organizacji masowych.

Rady narodowe przez planowanie terenowe kierują całokształtem spraw gospodarczych, społecznych i kulturalnych swego terenu. Ramieniem rad narodowych na odcinku planowania są terenowe komisje planowania gospodarczego.

### Rola i zadania terenowych komisji planowania gospodarczego

Zakres działania terenowych komisji planowania gospodarczego jest szeroki. W szczególności komisje planowania odpowiedzialne są za prawidłowe sporządzanie bieżących i perspektywicznych planów gospodarczych i inwestycyjnych, za opiniowanie projektów niektórych planów centralnych, za ustalanie prawidłowego rozmieszczenia sił wytwórczych, sieci usług i urządzeń komunalnych, a także za kontrolę wykonania tych planów.

Komisje koordynują wiązanie budżetu terenowego z planem, przyczyniają się do wykrywania rezerw terenowych i do pełnego włączania ich do planów gospodarczych. Wykryte rezerwy wyrażają się w budżecie terenowym często poważnymi pozycjami. Np. woj. kieleckie uzyskało skutkiem mobilizacji w 1952 r. niewykorzystanych dotychczas rezerw około 35 mil. zł.

WKPG opracowują wytyczne do rozbudowy miast i osiedli, ośrodków gospodarczych spółdzielni produkcyjnych, opracowują problemy zagospodarowania przestrzennego, a w niektórych wo-

jewództwach, jak: stalinogrodzkim, krakowskim, kieleckim, białostockim uczestniczą przy opracowaniu planów regionalnych, ustalających wieloletnie kierunki rozwoju ważnych okręgów kraju. Terenowe komisje planowania gospodarczego koordynują planową działalność gospodarczo - kulturalną wydziałów i zarządów prezydiów rad narodowych oraz wiążą działalność centralnych organów państwowych z potrzebami terenowymi. Typowym przykładem jest działalność np. Powiatowej KPG w Jędrzejowie, która wykryła, że w miejscowej szkole zawodowej stoją niewykorzystane frezarki, potrzebne w drobnym przemyśle innego powiatu i spowodowała przesunięcie ich, mimo początkowego sprzeciwu resortu (CUSZ), do celowej pracy w przemyśle drobnym. WKPG w Rzeszowie spowodowała wstrzymanie wykonania decyzji CZ POM o rozbiorze budynków POM w Bierzcy, pow. Przemyśl, jako niesłusznej, gdyż stwierdziła, że budynki można będzie jeszcze odpowiednio wykorzystać, co się też stało.

Terenowe komisje planowania spełniają dużą rolę w walce o szybką aktywizację swego terenu, prowadząc studia i badania w kierunku wykorzystania zasobów i możliwości terenowych. Np. WKPG w Poznaniu spowodowała szeroką uprawę wikliny, WKPG w Opolu spowodowała uruchomienie cegielni w Konradowie.

Przeszło trzyletni okres działalności terenowych komisji planowania gospodarczego wykazał, iż stały się one, mimo poważnych jeszcze braków, ważnym instrumentem walki rad narodowych o gospodarczy, kulturalny i społeczny rozwój terenu. Prezydium rad narodowych za pośrednictwem komisji planowania gospodarczego realizują politykę socjalistycznego rozmieszczenia sił wytwórczych, urządzeń socjalnych, kulturalnych i komunalnych, ustalają odpowiednią rejonizację upraw, badają strukturę i dynamikę gospodarczą swego terenu dla stworzenia jak najbardziej korzystnych warunków gospodarczej i społecznej przebudowy i wyrównania istniejących dysproporcji w rozwoju poszczególnych terenów.

### Nowa struktura i zwiększone zadania terenowych komisji planowania gospodarczego

Wyrazem rosnącego znaczenia planowania gospodarczego w pracy rad narodowych była uchwała Rady Ministrów z 10.X.1952 r. (Instrukcja Nr. 6a), która przekształciła terenowe komisje planowania gospodarczego na ciała kolegialne i znacznie rozszerzyła ich obowiązki i zadania. W skład terenowych komisji powołanych na nowych zasadach przez prezydium rad weszli w 15% przedstawiciele nauki, w 16% pracobownicy pracy i racjonalizatorzy, w 34% kierownicy instytucji gospodarczych i społecznych, w 25% poszczególni kierownicy wydziałów prezydiów rad i w 10% wyróżniający się pracownicy aparatu wykonawczego komisji planowania. Od odpowiedniego doboru członków zależy praca samych komisji. Rozumiejąc to Prezydium Woj. RN w Gdańsku powołało w skład WKPG pięciu znawców zagadnień morskich. Natomiast Prezydium Woj. RN w Bydgoszczy niesłusznie na 8 członków WKPG powołało aż czterech kierowników wydziałów. Większość kolegiów WKPG odbywa regularnie co 2 tygodnie posiedzenia, a WKPG w Olsztynie i w Białymstoku odbyły w I kwartale br. ponad 10 posiedzeń. Dotychczas nie powołano jeszcze WKPG na nowych zasadach w m. Łodzi i w m. Warszawie, a 4 komisje (w Opolu, Łodzi, Stalinogrodzie i Koszalinie) poza zwołaniem pierwszego posiedzenia organizacyjnego, więcej zebrań nie odbyły. WKPG w Warszawie, mimo jej formalnego powołania w trybie przewidzianym w instrukcji Nr 6a, nie odbyła jeszcze żadnego posiedzenia ze względu na brak przewodniczącego.

O dużym zainteresowaniu pracą w komisjach świadczy 100% frekwencja na pierwszych posiedzeniach komisji i średnio 80% na następnych. Jedynie w Bydgoszczy obecność wynosi średnio 50%, a w Białymstoku 51%.

Zacieśnia się współpraca członków komisji z komórkami prezydiów (wydziały, wojewódzkie zarządy), z aktywnym radnych (zwłaszcza komisjami rady) oraz szerokim aktywnym gospodarczym.

Poważnym hamulcem w pracy komisji jest dotychczasowy brak w 10 województwach przewodniczących WKPG oraz brak pełnej obsady kierownictwa WKPG (tj. przewodniczącego i dwu zastępców) we wszystkich województwach.

#### O właściwy dobór i należyte wykorzystanie pracowników planowania gospodarczego

Czyż można jednak mówić o pełnym skoordynowaniu planu woj. lubelskiego, jeśli WKPG w Lublinie pracuje w oderwaniu od Prezydium. Prezydium Woj. RN nie zainteresowało się WKPG i nie zwróciło uwagi, że skład WKPG nie jest pełny, że kierownicy działów WKPG nie są zatwierdzeni od kilkunastu miesięcy i pracują na ustne zlecenie przewodniczącego WKPG, że on sam obciążony jest przez Prezydium odpowiedzialnością za pracę 17 komórek Prezydium Woj. RN. Prezydium Woj. RN w Lublinie nie przeanalizowało dotych-

czas na swym posiedzeniu pracy WKPG, nie zainteresowało się, gdzie tkwi źródło słabego opracowania planów gospodarczych województwa, nie powołało nawet niektórych działów w WKPG (np. działu gospodarki wodnej). Zainteresowanie kierownika Wydziału Kadr Prezydium Woj. RN dla WKPG polegało jedynie na tym, że w kwietniu, w okresie największego nasilenia prac nad planem r. 1953 i przygotowywaniem wniosków do planu 1954 r., zażądał na przeciąg miesiąca 10 najlepszych pracowników WKPG do innych prac w terenie. Przy szczupłej ilości etatów WKPG, równało się to praktycznie zamknięciu WKPG w tym okresie. Warto dodać, że w marcu kierowniczy aparat WKPG przepracował poza WKPG 121 roboczodniówek. Na skutek takiej sytuacji w WKPG również powiatowe i miejskie KPG woj. lubelskiego pozbawione opieki pracują bardzo słabo.

Podobne niedocenywanie wagi planowania terenowego występuje jaskrawo na szczeblu powiatowym. Np. w Garwolinie przeszkolony pracownik komisji planowania zatrudniony był przez pół roku przy wydawaniu dowodów osobistych; w Nowym Tomysku spośród 4 pracowników powiatowej komisji aż 3 w okresie największego nasilenia prac nad planem pracowało w CUS; w Turku na 5 osób 2 osoby przez 3 miesiące pracowały w BDO, w Mińsku Maz. i Makowie Maz. pracownicy komisji już od 8 miesięcy pracują w BDO, w Miechowie przewodniczący Powiatowej KPG od dłuższego czasu pracuje poza komisją, a pozostałych 4 pracowników pracowało w I kwartale 1953 r. przeciętnie po 46 dni poza Komisją. Niektóre prezydium PRN wykorzystują etaty komisji planowania dla innych celów. Np. Prezydium PRN w Grodzisku przez kilka miesięcy utrzymywało na etacie Powiatowej Komisji pracownika Referatu Kadr. Zwrócić należy również uwagę na dużą płynność kadr, np. w woj. olsztyńskim w powiatowych KPG zmieniło się 60, tj. 2/3 pracowników, a 65 obecnie zatrudnionych pracowników nie posiada nawet średniego wykształcenia.

#### Rozszerzać aktywność planowania

Wzorem Związku Radzieckiego, gdzie terenowe komisje planowania spełniają szczególnie dużą rolę i otoczone są opieką komitetów wykonawczych, należałoby wprowadzać stopniowo w województwach o szerszej problematyce terenowej rady techniczno-naukowe przy WKPG dla rozpatrywania specjalnie ważnych dla terenów problemów. Wydaje się również, że dojrzewa sprawa powołania w Warszawie i Łodzi dzielnicowych komisji planowania gospodarczego.

Duże znaczenie dla prawidłowego rozwoju terenu ma jak najściślejsza współpraca WKPG z komisjami rad narodowych, ułatwiająca ustalanie i wykonywanie planowych zadań terenowych, wzbogacająca formy pracy i pogłębiająca więź z ludnością. Np. WKPG w Kielcach uczestnicząc we wszystkich niemal posiedzeniach Komisji Finansów, Budżetu i Planu Woj. RN otrzymuje tą dro-

gą wiele cennych uwag opartych o kontrole w terenie. Np. w wyniku dyskusji nad projektem planu i budżetu Komisja Finansów, Budżetu i Planu wniosła szereg poprawek, które pozwoliły WKPG dostrzec i usunąć braki w planowaniu zaopatrzenia szpitali. Resortowe działy WKPG utrzymują łączność z właściwymi komisjami rady. Na wniosek WKPG Komisja Budownictwa przeprowadziła liczne kontrole na budowie dużego osiedla robotniczego na Miłcy w Skarżysku, a wynikami zainteresowała Prezydium Woj. RN i pośrednio centralne organy państwowe.

#### Więcej troski o dobre planowanie gospodarcze

Analizując plany i budżety sporządzone przez prezydium Woj. RN w Poznaniu, Olsztynie, Wrocławiu, Krakowie lub Kielcach stwierdzić można, że plany te przygotowane są w zasadzie prawidłowo. Odzwierciedlają one potrzeby i możliwości terenu, wyrażają troskę o aktywizację i rozwój danego terenu, o wykorzystanie rezerw produkcyjnych, maszyn, surowców miejscowego pochodzenia, o zaspokojenie potrzeb ludności, a przede wszystkim przejawia się w nich znajomość terenu. Uchwalenie projektów tych planów na posiedzeniach prezydium Woj. RN poprzedziły szerokie narady aktywu społecznego poświęcone aktualnym węzłowym zagadnieniom, jak np. zagadnienie podniesienia produkcji cegły, powiązanie potrzeb miejscowego rynku z produkcją drobnej wytwórczości, analiza niewykorzystanych maszyn, obiektów, surowców miejscowych itp.

Takie przygotowania pozwoliły przy uchwalaniu planów i budżetów w 1952 r. podjąć konkretne uchwały, a przeprowadzona kontrola wykonania tych uchwał pozwoliła zwrócić uwagę na rezerwy i niewykorzystane możliwości terenowe. Dzięki temu jedno z węzłowych zadań — produkcja cegły — zostało w tych województwach wykonane z nadwyżką. I tak np. terenowy plan produkcji cegły w woj. poznańskim wykonano za kwiecień w 110,7%, w kieleckim 157,7%, krakowskim 105,9%, we wrocławskim 100,6%, w olsztyńskim 113,4%.

W odróżnieniu od sytuacji w tych województwach plany gospodarcze województw: lubelskiego, zielonogórskiego, stalinogrodzkiego, warszawskiego nie są pogłębione o studia terenowe. Zawierają one nieraz poważne braki, nie odzwierciedlają potrzeb i możliwości terenowych. Np. rolnicze woj. lubelskie, mające dobre gleby, uniwersytet, Instytut Rolniczy w Puławach, nie posiada odpowiednich bilansów ziemi, bilansów pasz, nie przepracowało rejonizacji upraw i hodowli, szerszego wprowadzenia nowych upraw ziół, owoców (zwłaszcza w spółdzielniach produkcyjnych) itp. Również i plany inwestycyjne, plany sieci usług itp. w tych województwach nie świadczą o głębszej znajomości potrzeb terenu.

#### Szerzej wykorzystać dorobek komisji

WKPG (jako kolegia) podjęły w I kwartale 1953 r. około 100 uchwał, z czego około 75% to

uchwały problemowe. Poza zagadnieniami zleconymi przez obowiązujące przepisy, jak np. ocena sprawozdań z wykonania planów, opiniowanie planów 1953 r., ocena bilansów terenowych itp., WKPG rozpatrywały: zagadnienia planowania przestrzennego, zagadnienia planów gospodarczych i inwestycyjnych, różne zagadnienia, specyficzne dla danego województwa.

Kilka WKPG, jak np. w Kielcach, Olsztynie, Białymstoku, Krakowie, Wrocławiu interesuje się planami regionalnymi, co stwarza podstawy do prawidłowego ustawienia planów rocznych. Wiele WKPG podjęło zasadnicze prace problemowe dotyczące swego terenu. Np. WKPG Kraków opracowuje wytyczne dla zagospodarowania powiatów górskich, WKPG Szczecin ustala kierunki rozwojowe spółdzielni produkcyjnych, Olsztyn bada problem szerszego wykorzystania torfu, jego eksploatacji i zagospodarowania łąk potorfowych. WKPG Kielce przeanalizowała sprawy wykorzystania kamienia budowlanego i drogowego, sprawę OZR i zaopatrzenia miast w pieczywo, sieć sklepów detalicznych, a także sytuację mieszkaniową w miastach przemysłowych. Należy podkreślić, że w niektórych komisjach wystąpiły tendencje do podawania pod obrady spraw, które należą do aparatu wykonawczego WKPG, jak np. w Lublinie kolegiatnie wydawano opinie o przekazywaniu nieruchomości dla wykonania planów gospodarczych oraz opinie o lokalizacji szczegółowej. Niektóre komisje przeładowują porządek dzienny dużą ilością spraw, co utrudnia gruntowne rozpatrzenie ich. Np. na posiedzeniu kolegium WKPG w Bydgoszczy 23.4.53. omówiono aż 10 bardzo ważnych problemów.

Prezydium Woj. RN muszą w większym stopniu zainteresować się działalnością terenowych komisji planowania gospodarczego, otoczyć ją opieką, kontrolować ich pracę, powołać w skład komisji najbardziej aktywnych naukowców, przodowników pracy i zapewnić ich czynny udział w pracach komisji.

#### Dopilnować aktualnych prac komisji

Rok obecny wymaga specjalnej troski prezydium rad o terenowy aparat planowania. Wynika to ze zwiększonych zadań rad narodowych przy pracach nad projektem planu 1954 r. w związku ze zmianą metodologii planowania. Projekt planu na 1954 r. musi być przygotowany w lipcu i sierpniu. Wymaga to znacznego usprawnienia pracy komisji planowania i komórek planowania w całym aparacie prezydium. Również w tym roku rozpoczynają się zasadnicze prace przygotowawcze nad kolejnym planem 5-letnim oraz prace metodologiczne i inwentaryzacyjne w terenowych komisjach planowania gospodarczego.

W dziedzinie szkolenia aparatu komisji planowania istnieją wielkie zaniedbania. Na skutek zdekompletowania obsady kierowniczych stanowisk w komisjach planowania istnieje trudność w organizowaniu dłuższych kursów szkoleniowych. W roku 1953 odbędą się dalsze kursy organizowane

przez PKPG. Większej opieki wymagają również kursy dla powiatowego aparatu planowania organizowane przez WKPG oraz aparat przeszkolony na tych kursach. Przykład systematycznej pracy WKPG w Olsztynie z pracownikami powiatowych KPG, odprawy, kurso-konferencje, opieka nad współzawodnictwem pracy pomiędzy nimi dowodzi, że WKPG może mieć na tym odcinku poważne osiągnięcia.

#### **Dobra praca WKPG warunkiem prawidłowego rozwoju terenu**

W tych prezydiach Woj. RN, w których sprawa planowania terenowego znalazła już pewne zrozumienie, WKPG stały się rzeczywistym koordynatorem całości planowania gospodarczego i kulturalnego województwa — prezydium w każdej zasadniczej sprawie wysłuchują ich opinii, a projekty uchwał prezydium są uzgadniane w WKPG. W tych województwach, gdzie jest widoczna troska rad narodowych o wykonanie planów gospodarczych, odkrywa się coraz to nowe rezerwy terenowe. Np. w I kwartale 1953 r. WKPG w Krakowie wykryła rezerwy przy analizowaniu powiatowych bilansów piekarniczych, w Szczecinie przy bilansach wykorzystania maszyn dla produkcji, WKPG w Warszawie przy powiązaniu potrzeb rynku z produkcją drobnej wytwórczości, w wyniku czego można było rzucić na rynek poważne ilości nowych asortymentów drobnego przemysłu (około 450), gdy np. w Lublinie rzucono za cały 1952 r. jedynie tylko około 45 nowych asortymentów. W niektórych województwach, np. w stalinogrodzkim, istnieje duża ilość węzłowych zagadnień w każdym dziale gospodarki narodowej, lecz na przeszkodzie w ich szybkim rozwiązaniu stoi słabość pracy WKPG. Województwo to od 2 lat nie ma przewodniczącego WKPG i jego zastępcy, co przeszkadza w rozwiązywaniu wielu problemów i ujemnie wpływa na opracowanie pierwszego w skali krajowej planu regionalnego tzw. Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, wytwarzającego kierunki rozwoju tego okręgu na wiele lat naprzód.

Wiele WKPG ma poważne braki w swej pracy. Przejawiają się one w bezplanowym, dorywczym rozwiązywaniu szeregu problemów, często bez kwartalnego czy miesięcznego planu pracy w braku opieki nad powiatowymi i miejskimi, a przede wszystkim w zbyt słabym powiązaniu z prezydiami rad narodowych. Analiza wykonania planu pracy wykazuje, że np. WKPG w Bydgoszczy i Opolu nie rozwiązywały w I kwartale żadnych problemowych spraw. Tak istotny problem jak kontrola wykonania planów gospodarczych był przez niektóre WKPG zupełnie pominięty. I tak np. WKPG w Olsztynie odbyła 31 zaplanowanych kontroli w terenie, WKPG we Wrocławiu — 28, w Szczecinie — 39, a już WKPG w Opolu nie przeprowadziła żadnej kontroli, rzekomo z braku kredytów na wyjazdy w teren, a WKPG w Zielonej Górze rzekomo z braku środków komunikacyjnych.

#### **Powiązać pracę instytutów naukowych z radami narodowymi i wzmocnić aparat statystyczny**

Poważnym wzbogaceniem metod pracy WKPG i powiązaniem ich pracy w najnowszych osiągnięciach nauki jest współpraca WKPG z wyższymi uczelniami i instytutami naukowymi. Przykładem takiej współpracy naukowców z aparatem planowania rad narodowych jest SGPiS, który współpracuje z Warszawską WKPG. Również wiele instytutów naukowych i WSE nawiązuje kontakty z WKPG. Byłoby wskazane, aby takie instytuty, jak Instytut Geograficzny i Geologiczny w Warszawie, Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Puławach i niektóre uniwersytety nawiązały bliższe kontakty z prezydiami rad narodowych i ich komisjami planowania gospodarczego.

Jednym z zasadniczych braków w planowaniu terenowym jest słabość komórek statystycznych w prezydiach rad narodowych, co utrudnia prawidłowe ustawienie planów terenowych. Wiąże się to z zagadnieniem informowania społeczeństwa o wykonaniu planów terenowych za pomocą prasy, radia, radiowęzłów, sprawozdawczych zebrań posłów i radnych itp.

Rok obecny musi przynieść zmianę w stosunku wielu prezydiów rad do komisji planowania gospodarczego. Prezydium rad narodowych muszą szerzej wykorzystywać w swej codziennej pracy materiały opracowywane przez WKPG. Nie mogą mieć miejsca fakty, że prezydium Woj. RN nie ma czasu na rozpatrzenie projektu uchwał w sprawach planu; np. Prezydium Woj. RN w Gdańsku nie rozpatrzyło pilnego sprawozdania WKPG od 12 listopada do 4 grudnia 1952 r. Już obecnie WKPG mogą przedstawiać prezydium Woj. RN takie materiały zasadnicze, jak roczne plany z zakresu gospodarki terenowej i sprawozdania z ich wykonania, materiały obrazujące potrzeby terenu w zakresie urzędów terenowych, kierunki rozwojowe w planach perspektywicznych odcinków regionalnych, możliwości i wnioski odnośnie terenów zaniedbanych, kierunki rozwojowe gospodarki rolnej, bilanse sił roboczych, ceramiki, dochodów i wydatków ludności, zagadnienia inwestycji centralnych i terenowych, informacje o rozmieszczeniu sił wytwórczych, koordynacji przewozów itp. Wprowadzona obecnie nowa metodologia planowania na r. 1954 rozszerzyła zadania rad narodowych w zakresie samodzielnego sporządzania planu terenowego w oparciu o główne kierunki rozwoju województw i powiatów w planie 6-letnim, o analizę rynku i znajomość potrzeb i możliwości terenu.

Należy w obliczu nadchodzących wyborów do rad narodowych w 1953 r. w pełni pokazać znaczny dorobek planowania terenowego, gdyż jest to dorobek mas pracujących i rad narodowych, najlepsza szkoła ekonomiki terenowej i najbardziej dla mas pracujących widoczny dowód wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną. Rok 1953 przyniesie również dalsze pogłębienie

wykorzystania przez rady narodowe i ich komisje planowania gospodarczego bogatych doświadczeń planowania terenowego w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

Bogatsze w te doświadczenia — terenowe ko-

misje planowania gospodarczego realizować będą poprzez „plany — dyrektywy“ polityczno — gospodarczy program Frontu Narodowego oraz zadania bezpośrednio stawiane im przez rady narodowe i ich prezydium.

#### J. STAROŚCIAK

## Sesje wojewódzkich rad narodowych w I kwartale 1953 r.

Przyjrzyjmy się faktom i liczbom związanym z przebiegiem i przygotowaniem sesji wojewódzkich rad narodowych w pierwszym kwartale 1953 r. Pozwolą one bowiem trafniej niż opisy ocenić postępy lub istniejące jeszcze w tym zakresie braki w pracy rad.

### **Skład rad**

Zmiany ilościowe w składzie rad charakteryzują następujące liczby w 1951 r. Rady narodowe wszystkich stopni liczyły ogółem 97.938 członków, zaś w 1953 r. 104.287. Ustawowa liczba radnych w 1953 r. wynosi 105.536. Oznacza to, że nie wszystkie rady narodowe mają pełny skład, że nie we wszystkich ilość członków osiągnęła ustawowo zakreśloną granicę. Np. w lutym br. Stalınogrodzka Woj. RN liczyła 109 członków, Białostocka Woj. RN 107, Szczecińska Woj. RN — 105.

W składzie rad narodowych wzrosła w I kwartale 1953 r. ilość robotników i chłopów, bezpartyjnych i kobiet. W początkach 1953 r. mieliśmy w radach już ok. 69% robotników i chłopów, 33% bezpartyjnych i ok. 15% kobiet. Ale są jeszcze rady, które nie doceniły w pełni zagadnienia prawidłowego składu klasowego. I tak np. MRN w Łodzi na 119 radnych ma w swoim składzie 86 pracowników umysłowych, a tylko 29 robotników. Bezpartyjnych jest tylko 13. W składzie Rady Narodowej m. st. Warszawy było jeszcze w styczniu br. 95 pracowników umysłowych, a tylko 34 robotników. W Warszawskiej Woj. RN połowa radnych, to pracownicy umysłowi. W Łódzkiej Woj. RN było jeszcze w marcu br. 18% chłopów, 16% robotników, a pracowników umysłowych aż 57%.

Bardziej troskliwy dobór członków rad, wzrastające znaczenie pracy rady na sesjach spowodowało zwiększenie się frekwencji na sesjach rad. Przeciętna frekwencja na sesjach rad w II półroczu r. 1952 wynosiła ok. 61%, natomiast w I kwartale 1953 r. frekwencja wzrosła do 65 — 70%. Są jednak jeszcze wypadki, że ilość radnych biorących udział w sesji wynosi zaledwie ok. 60%.

Wydaje się, że główną przyczyną tego stanu jest brak dostatecznego zainteresowania się pracami rady na sesji tak ze strony radnych, jak i ze strony prezydium. Charakterystyczną ilustracją tego zjawiska stanowić może sesja Stalınogrodzkiej Woj. RN z 30. I. 53 r. Na sesji tej w drugiej połowie obrad nie było ani jednego członka Prezydium, a ilość obecnych radnych spadła w końcu obrad poniżej 50%.

### **Przygotowanie sesji**

Doświadczenia wskazują, że nie jest właściwe przeładowywanie porządku obrad. Tak np. postawienie na jednodniowej sesji w Rzeszowie 27 kwietnia br. 3 zasadniczych spraw: handlu, drobnej wytwórczości oraz planów pracy komisji Woj. RN doprowadziło do tego, że Rada nie przedyskutowała ostatnich dwóch zagadnień. Już przy omawianiu drugiego z nich radni nie wykazywali większego zainteresowania. Prezydium Woj. RN w Rzeszowie organizując tę sesję nie wyciągnęło wniosków z doświadczeń w organizowaniu sesji 2 marca br., kiedy to postawiono dwa poważne zagadnienia, tj. spółdzielczość produkcyjną i wiosenną kampanię siewną i z powodu spóźnionej pory przerwano dyskusję.

Punktem wyjścia prawidłowego opracowania jakiegoś zagadnienia na sesji są sprawozdania. Oto kilka przykładów nieodpowiedniego przygotowania sprawozdań.

Na sesji Woj. RN w Poznaniu 27.II. br. referat dotyczący udziału rad narodowych w realizacji uchwały z 3.I.53 obejmował 53 strony maszynopisu, a wygłoszenie go trwało 7 godz. 50 min. Referat przeładowany był przykładami, w natłoku których gubiły się sprawy zasadnicze, węzłowe. Tego rodzaju zbędna, gdyż nadmierna szczegółowość utrudnia, a czasem nawet uniemożliwia radnym ocenę sytuacji wyciąganie zasadniczych wniosków. Trzeba dodać, że głęboko niesłuszne byłoby także niezamieszczenie w referacie żadnych przykładów. Przykłady powinny być, stanowiąc podstawę uogólnień, słuszności pewnej tezy itd., jednak nie należy ich dawać za wiele, bo wówczas zaciemniają zasadnicze sprawy i wnioski.

Powszechnie przyjęła się w Woj. RN słuszna praktyka koreferatów komisji do sprawozdań prezydium czy urzędów. Komisje te z reguły przygotowują się do wystąpień na sesje badając zagadnienie w terenie. Dalsze materiały do swych wystąpień uzyskują komisje analizując skargi i zażalenia. Przykładem może tu być np. Komisja Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN w Białymstoku, która przed sesją 3 marca br. przeprowadziła szereg kontroli w terenie wspólnie z komisjami rad narodowych niższych stopni i dopiero na tej podstawie przygotowała koreferat. Komisja Zdrowia MRN w Łodzi na sesji w 6. IV. 53 r. dużą część swych uwag krytycznych zebrała z analizy skarg, składanych do Prezydium Woj. RN na pracę instytucji i personel służby zdrowia.

Prezydium Woj. RN w Krakowie stosuje formę tzw. listu do radnego, w którym zwraca uwagę na polityczne i gospodarcze znaczenie sesji oraz wskazuje radnym sposób przygotowania się do sesji. Prezydium Woj. RN w Rzeszowie, Krakowie, Stalinogrodzie, Wrocławiu i Poznaniu wysyła radnym przed sesją ankiety, w których zawarte są pytania pomocnicze do problemowych punktów porządku dziennego sesji. Pytania te wskazują węzłowe zagadnienia oraz sposoby zbierania spostrzeżeń z miejsca zamieszkania lub miejsca pracy radnego. Prez. Woj. RN w Koszalinie niezależnie od przesyłania tzw. listów do radnych przesyła radnym projekty uchwał przygotowanych na sesję oraz organizuje informacyjne spotkania radnych Woj. RN z instruktorami. Spotkania te odbywają się w siedzibach prezydiów PRN. Woj. RN Poznań i Rzeszów pomagają radnym w organizowaniu zebrań przedsesyjnych z ludnością pracującą. Prezydium Woj. RN w Szczecinie organizowało przed sesjami narady robocze radnych Woj. RN w powiatach pod przewodnictwem sekretarza miejscowego prezydium PRN.

Ale i tutaj w tych słuszych formach pomocy radnemu są braki. Tak np. ankiety zamiast zwracać uwagę na najważniejsze zagadnienia bywają przeładowane ilością pytań, a niekiedy wymagają komentarza. Np. Prezydium Woj. RN w Rzeszowie wysłało do radnych ankietę, zawierającą 44 zapytania w sprawie przemysłu terenowego i handlu uspołecznionego. Ankieta prezydium Woj. RN w Szczecinie zawierała takie zadania, jak np. zbadanie „programu profilu produkcyjnego” albo zainteresowanie się „zwiększeniem planowych efektów rzeczowych przez organizowanie uzupełniających akcji społecznych”. Ten niezrozumiały niekiedy styl ankiet utrudnia członkom rady należyte przygotowanie się do sesji.

#### 1) Zapytania i wnioski na sesjach

Na sesjach radni coraz częściej wykorzystują punkt: zapytania i wolne wnioski. Co jest szczególnie cenne, to podkreślanie przez radnych, że do poruszenia konkretnej sprawy na sesji zostali oni zobowiązani przez swych współtowarzyszy pracy w zakładzie, na zebraniu członków spółdzielni produkcyjnej czy zebraniu gromadzkim. Świadczy to o pogłębiającej się stale więzi rad narodowych z masami pracującymi. Takie zjawisko obserwować można było na sesjach MRN w Łodzi 8.I. i 19.II. br. czy też na sesji Woj. RN w Białymstoku 3.III. br. Prezydium tych rad narodowych, jeżeli nie mogą dać merytorycznej odpowiedzi od razu na sesji, z su-

miennością przygotowują ją na następną sesję lub też odpowiadają radnym pisemnie.

Pierwszy kwartał br. przyniósł znaczne zwiększenie troski prezydiów o pełne wykorzystanie materiałów, jakie dostarczają wypowiedzi radnych na sesji.

Nie we wszystkich jednak radach narodowych sprawa interpelacji jest należycie traktowana. Np. na sesji Woj. RN w Stalinogrodzie 30.I. br. jeden z radnych z goryczą podkreślił, że już trzeci raz na sesjach porusza tę samą sprawę. Na sesji Woj. RN w Poznaniu 27 i 28. II. br. radny Grajek poddał krytyce Prezydium Woj. RN za nieudzielenie w określonym czasie odpowiedzi radnym na ich wnioski, przy czym podał kilka przykładów z zakresu zdrowia i gospodarki komunalnej.

#### Wykonanie uchwał

Wykonanie uchwał wiąże się nierozłącznie z przeniesieniem ich do mas pracujących, z mobilizowaniem mas do udziału w ich wykonaniu i kontroli wykonania. W organizowaniu pracy radnych w tym zakresie niektóre wojewódzkie rady narodowe mają już osiągnięcia. Radni Woj. RN przenoszą tematykę sesji i uchwały Woj. RN na zebrania ludności miast i wsi i zbierają równocześnie materiały na dalsze sesje. Pracę tę wykonuje coraz więcej członków Woj. RN w Poznaniu i Krakowie. Brak jednak jeszcze systematyczności w tej pracy.

Niesłusznie robiły niektóre prezydium Woj. RN: Łódź, Lublin, Wrocław, pomijając w tematyce sesji punkt „sprawozdanie z wykonania uchwał”. Pominięcie tego punktu może być rozumiane jako niedocenywanie wagi uchwał rady. Radni powinni wiedzieć, jak realizowane są ich dyrektywy dla prezydium, szczególnie, że nie wszędzie prezydium starają się wytyczne rad należyście wykonać. Oto np. Komisja Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN we Wrocławiu na sesji w dniu 18.II. br. stwierdziła, że na poprzedniej sesji w dniu 18.XII. 52 r. przyjęto do realizacji cały szereg wniosków, zmierzających do prawidłowego ustawienia gospodar-ki w spółdzielniach produkcyjnych.

Niestety, jak stwierdziła Komisja, w przedstawianym przez Prezydium sprawozdaniu nie ma nawet wzmianki o pracach przygotowawczych do realizacji wniosków zgłoszonych na poprzedniej sesji.

Konieczność stałego ulepszania prac rad narodowych jest ważna szczególnie obecnie w obliczu kampanii wyborczej do rad. Dlatego trzeba, by prezydium tym więcej uwagi poświęcały pracy rad na sesji i pracy radnego w okresie między sesjami.

---

Plan produkcyjny — to żywa i praktyczna działalność milionów ludzi pracy. Realność naszego programu — to żywi ludzie, to my wszyscy, nasza wola pracy, nasza gotowość, by pracować po nowemu, nasza stanowcza wola wykonania planu.

J. STALIN

---

J. BREITKOPF

## Podnieść pracę DRN Nowa Huta do poziomu nowych zadań

Nowa Huta — największy obiekt naszego socjalistycznego budownictwa. Nie ma dziś w Polsce nikogo, kto by nie wiedział, że na polach wokół dawnej zabiedzonej wioski o jakże wymownej nazwie Mogiła, rośnie nowoczesny ośrodek przemysłu, rośnie nowe, socjalistyczne miasto. Z radością i dumą wymawiamy nazwę nowego miasta i kombinatu, który stanowi widomy dowód rozkwitu naszej gospodarki narodowej i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Uchwała Prezydium Rządu z 4 maja 1953 r. zmobilizowała załogę budowniczych Nowej Huty do wzmoczenia wysiłków i przyspieszenia budowy kombinatu i miasta. Postawiła szereg zadań przed zakładami, które wykonują zamówienia dla potrzeb Nowej Huty. Kolejarskie zawołanie „zielona droga dla Nowej Huty” stało się dziś hasłem wszystkich, którzy dla niej pracują. Odpowiadając na uchwałę rządu wzmagają i pomnażają swój wysiłek budowniczowie Nowej Huty. Przekraczają normy, skracają terminy, likwidują dotychczasowe „wąskie gardła”.

W parze z tym wzrostem wysiłku i ofiarności twórców kombinatu i miasta, ze wzrostem tempa produkcji i budownictwa musi wzrastać troska o zaspokojenie ich potrzeb. Musimy zapewnić tym bohaterskim ludziom coraz lepsze warunki bytowo-komunalne, coraz szersze zaspokajanie ich potrzeb materialnych i kulturalnych. To wielkie i odpowiedzialne zadanie jest nierozłącznie związane ze wzrostem wymagań produkcyjnych. To zadanie mają do spełnienia MRN w Krakowie i Dzielnicowa Rada Narodowa w Nowej Hucie. Szczególna rola przypada tu DRN — organowi władzy ludowej w tej dzielnicy, którą słusznie nazywamy dzielnicą socjalistyczną.

### Dotychczasowe osiągnięcia

Jak DRN w Nowej Hucie, a przede wszystkim jej Prezydium, widzi te swoje zadania, czy i w jakim stopniu je spełnia?

Można śmiało powiedzieć, że Prezydium DRN obrało w swej pracy właściwy kierunek. Świadczy o tym chociażby tematyka posiedzeń Prezydium w roku bieżącym. Oto niektóre zagadnienia, które były przedmiotem analizy i uchwał Prezydium DRN. „Działalność punktów usługowych w zaspokajaniu potrzeb ludności”. „Sprawozdanie z działalności Dzielnicowego Komitetu Kultury Fizycznej za 1952 r.”. „Działalność OZR przy ZPB Nowa Huta”. „Warunki bezpieczeństwa i higieny pracy”. „Warunki bytowe robotników w hotelach pracowniczych”. „Wyniki współpracy z organizacjami masowymi w zakresie spraw kulturalno-oświatowych” itd. Również na sesjach DRN, jakie się odbyły w tym okresie, omawiano

sprawy komunalno-bytowe, dyskutowano zagadnienia najważniejsze dla mieszkańców dzielnicy.

Tak więc kierunek pracy został wybrany właściwie i jego realizacja przyniosła już szereg konkretnych osiągnięć.

Prezydium DRN wykorzystywało również społeczną inicjatywę obywateli, wyrażającą się we wnioskach komisji, czy komitetów blokowych, czy wreszcie samych radnych na sesji Rady. Na przykład na wniosek komitetu blokowego — przekazany przez radnego Stanisława Pucia podczas sesji — uruchomiono komunikację autobusową do Ruszczy i Wadowa. Na wniosek radnego Stefana Gbyła przesunięto zgodnie z życzeniami mieszkańców godziny pracy sklepu z jarzynami w osiedlu A—1, a dla usprawnienia obsługi mieszkańców przydzielono jeszcze jednego pracownika. Zgodnie z wnioskiem przewodniczącego komitetu blokowego Kanara polecono Dzielnicowemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych dokonać właściwego rozliczenia należności za mieszkania w bloku Nr 4 (w osiedlu A—1).

Kto reprezentuje obywateli Nowej Huty w DRN? Radni DRN odzwierciedlają przekrój społeczny dzielnicy. Na 36 radnych jest 19 robotników, 12 pracowników umysłowych, 2 chłopów, 2 rzemieślników. Charakterystyczne jest, że wszyscy pracownicy umysłowi są pochodzenia robotniczego, są nową, socjalistyczną inteligencją. Niemniej ciekawie wygląda zestawienie radnych według wieku:

| wiek      | ilość radnych |
|-----------|---------------|
| do 25 lat | 13            |
| 25 — 30 „ | 11            |
| 30 — 40 „ | 4             |
| 40 — 50 „ | 6             |
| 50 — 60 „ | 2             |

A więc rada narodowa, tak jak dzielnica i kombinat jest młoda.

W Nowej Hucie jest 28 komitetów blokowych. Każdym komitetem opiekuje się radny DRN, w zasadzie tym, w którego zasięgu mieszka. Ta praca daje już dobre wyniki. Komitety blokowe mobilizują mieszkańców do prac społecznych. Dzięki komitetom blokowym upowszechnia się tak ważne w nowej dzielnicy zagadnienie socjalistycznej opieki nad mieniem społecznym.

Jeżeli mowa o osiągnięciach Prezydium DRN, o jego pracy organizacyjno-masowej, niewątpliwie uderza fakt zbyt słabej działalności tak ważnego organu społecznego rady, jakim są komisje. Z tym niedocenianiem roli komisji rady łączą się dwa podstawowe braki w pracy DRN i jej Prezydium. Pierwszy brak — to wycinkowość w rozwiązywaniu problemów dzielnicy. Drugi — to przy tak wielkich zadaniach niewykorzystywanie do końca,

dogłębnie organów społecznych Rady, a przez to brak szerokiego rozwinięcia inicjatywy obywateli. Inspiratorem tej mobilizacji organów społecznych, czynnikiem nadającym kierunek i wskazującym metody działania powinno być Prezydium DRN. To zadanie Prezydium wykonuje w bardzo wąskim, właśnie wycinkowym zakresie. Zresztą brak rozwinięcia szerokiego frontu społecznej inicjatywy ściśle wiąże się z wycinkowym rozwiązywaniem problemów.

Tymczasem potrzebne jest rozwiązywanie tych spraw w całości, metodą kompleksową.

### Kompleksowo rozwiązywać problemy

Dla ilustracji pierwszego braku weźmy taki przykład. Na posiedzeniu 10.III.1953 Prezydium DRN analizowało problem produktywizacji kobiet. Sprawa niezmiernie ważna i słusznie postąpiło Prezydium umieszczając taką analizę w swoim planie pracy. Referat Pracy i Zatrudnienia dostarczył materiałów. Były cyfry zatrudnienia kobiet w ogóle, z rozbiorem na poszczególne zakłady pracy, cyfry wymiany mężczyzn na kobiety w tych działach pracy, gdzie jest to możliwe. Porównanie IV kwartału 1952 r. z I kwartałem br. wskazuje wyraźny wzrost produktywizacji kobiet. Jeżeli w IV kwartale zatrudniono ogółem w jednostkach produkcyjnych i usługowych 681 kobiet i dokonano obsady kobietami 35 stanowisk obsługiwanych dotąd przez mężczyzn, to w ciągu tylko 2 miesięcy 1953 r. zatrudniono kobiet 566, a wymieniono obsadę 30 stanowisk na kobietą. W zaleceniach Prezydium postanowiono wzmocnić propagandę w tym kierunku, zwołać naradę kierowników kadr i zwrócić im uwagę na sprawę produktywizacji kobiet, ustalić w tej dziedzinie procentowe limity w stosunku do ogólnego stanu zatrudnienia. Szkoda jednak, że nie przeanalizowano zagadnienia nieco głębiej. Bo oto w I kwartale br. uruchomiono nowy złobek w osiedlu C—2. Otwarto w dzielnicy 16 nowych sklepów różnych branż. Uruchomiono centralną stołówkę o zdolności wydawania 3000 obiadów dziennie. A zatem usprawniając i rozszerzając sieć usług umożliwiono kobietom, a szczególnie zamężnym włączenie się do produkcji. Przecież te właśnie osiągnięcia są często podstawowym warunkiem produktywizacji kobiet. Od tej strony trzeba zatem spojrzeć na sprawy. Należy porównać wzrost usług z IV kwartałem 1952 r. i rozszerzając się usług stwarzać coraz lepsze warunki produktywizacji kobiet.

Drugi przykład. Na posiedzeniu Prezydium 31.III br. analizowano działalność kolegium orzekającego i referatu karno-administracyjnego. Stwierdzono, że największa ilość, gdyż aż 39% orzeczeń karnych przypada za pijaństwo. Jest to tym bardziej smutne, że w Nowej Hucie większość mieszkańców, to młodzież. Tym bardziej niebezpieczne, że w całej dzielnicy nie sprzedaje się wódki, czyli że istnieje zorganizowany dowóz z Krakowa. I tutaj w tak doniosłej sprawie nie spojrzano szerzej na zagadnienie. Warto było

sięgnąć do takich materiałów jak procent nieobecności w pracy z powodu pijaństwa wśród mieszkańców poszczególnych hoteli pracowniczych. Należało zobaczyć, który hotel osiągnął to niesławne „przodownictwo” w procencie ukaranych za pijaństwo. Niewątpliwie te porównania pozwoliłyby Prezydium zobaczyć, że w tych „przodujących” hotelach nie jest najlepiej z estetyką i higieną wnętrza, nie rozwinęło się życie świetlicowe, nie ma ożywionej działalności koła sportowego itd. Z tego spojrzenia i porównania płynęłoby wiele wniosków do wzmożenia pracy kulturalno-oświatowej, do akcji uświadamiającej i to od razu ze wskazaniem terenu, gdzie pracę trzeba szczególnie wzmocnić. Na pewno Prezydium DRN nie sądzi, że owe 39% to pijacy od urodzenia, którzy bez wódki „żyć nie mogą”.

Wyda się, że te dwa przykłady ilustrują niebezpieczną wycinkowość w rozwiązywaniu zagadnień. Sygnalizują konieczność zwiększenia zakresu analizy, rozwiązywania problemów dogłębnie i do końca.

### Szerzej wykorzystywać inicjatywę społeczną i ożywić pracę komisji

Ta wycinkowość wiąże się z brakiem żywej pracy organów społecznych rady, a w szczególności komisji. Wprawdzie praca komisji w bieżącym roku uległa poprawie. Zwiększyła się frekwencja na posiedzeniach. Jeżeli w ubiegłym roku udział w posiedzeniach brało od 4 do 6 członków komisji (na 9), to w br. bierze udział 6 — 8 członków. Komisje postawiły sporo wniosków, które pozwoliły Prezydium DRN zobaczyć i usunąć niedociągnięcia na różnych odcinkach. Ale jeżeli przy tak bogatej i właściwej tematyce posiedzeń Prezydium w br. na ani jednym posiedzeniu nie był obecny przedstawiciel którejkolwiek komisji — to jest to dowodem, że Prezydium nie docenia w pełni konieczności mobilizowania i wykorzystywania komisji w ten sposób.

Komisje biorą udział w opracowywaniu zagadnień, jakie mają być przedmiotem rozważań Prezydium. Przekazują swoje uwagi w formie wniosków lub do sprawozdań składanych przez referaty, ale na tym koniec. Na posiedzeniach Prezydium nie było ani razu przedstawicieli komisji, a przecież udział przedstawicieli komisji, a więc czynnika społecznego, dałby Prezydium możliwość bardziej krytycznego spojrzenia na działalność referatów i własną. Może właśnie komisje wskazałyby konieczność szerszego ujmowania problemów, co tak „nie wychodzi” w pracy Prezydium.

Działalność komisji nie powinna ograniczać się do kontroli czy wniosków. Powinny one również mobilizować mieszkańców do wykonania zadań.

Jak to ma wyglądać? Przykładowo — na posiedzeniu Prezydium DRN 7.I.1953 rozpatrywano zagadnienie walki z marnotrawstwem materiałów budowlanych, a na innym posiedzeniu sprawę usterek w budownictwie mieszkaniowym. Nie-

zmiernie ważne problemy na terenie Nowej Huty. Podjęto uchwałę z zaleceniami dla referatu budownictwa. Komisja budownictwa będzie kontrolowała jej wykonanie. Ale wydaje się słuszne, aby niezależnie od tej kontroli oddział ogólny wskazał komisji budownictwa jej zadania w mobilizowaniu społeczeństwa do udziału w walce z brakoróbstwem i marnotrawstwem. Właśnie komisja dysponując odpowiednimi materiałami, użytymi z poszczególnych kierownictw budowy, mogłaby docierając do komitetów blokowych (takiego powiązania zupełnie brak) organizować inicjatywę społeczną mieszkańców. Można by zwołać narady i zebrania, na których wskazywano by z jednej strony usterki i braki w danym bloku, a z drugiej strony tych, którzy je spowodowali a którzy niejednokrotnie będą mieszkańcami takiego „wybrakowanego” bloku. Pokazywać, że w ten sposób marnując materiał i dając złą produkcję biją nie w kogo innego, tylko we własną skórę i współtowarzyszy. Czyż taka mobilizacja, przekonywająca najbardziej konkretnymi i bezpośrednimi przykładami, nie dałaby rezultatów? Czyż w ten sposób nie powstałby szeroki front walki z brakoróbstwem i marnotrawstwem?

Jednocześnie taka łączność społecznych organów rady z masami przekonywałaby je o wiele skuteczniej i szybciej niż akcja prowadzona przez samych pracowników DRN. W ten sposób mieszkańcy Nowej Huty mogliby najbardziej konkretnie przekonywać się, że rady — to najbardziej powszechna organizacja samych mas, a nie administracja w tym dawnym, ujemnym znaczeniu.

W Nowej Hucie mobilizacja społeczna musi być szczególnie szeroka. Właśnie tutaj, w nowym socjalistycznym mieście, mieście młodych ludzi, trzeba rozwijać socjalistyczną opiekę nad miastem, prowadzić bogate i różnorodne życie kulturalne i głęboką pracę wychowawczą. Nie wolno zapominać ani na chwilę, że na rusztowaniach Nowej Huty wraz z murami rośnie największa wartość — nowy człowiek. I trzeba mu w tym wzroście pomagać.

#### **Więcej pomocy ze strony Prezydium MRN w Krakowie**

Omówiliśmy niektóre braki w pracy DRN i jej Prezydium. W jakim stopniu widzi te braki, stara się je usuwać i pomaga DRN w Nowej Hucie Prezydium MRN w Krakowie?

Ta opieka i pomoc jest wciąż jeszcze bardziej deklaratorywna i powierzchowna niż realna i na codzień. Bo tak na przykład na posiedzeniach Prezydium DRN w okresie od 7.I.1953 do 6.V.1953 przedstawiciele Prezydium MRN byli za-

ledwie jeden raz. Już nawet Prezydium Woj. RN zainteresowało się więcej, bo jego przedstawiciele byli dwa razy. Może właśnie częstszy udział przedstawicieli Prezydium MRN przyczyniłby się do zmniejszenia wycinkowości w pracy Prezydium DRN? W każdym razie byłaby to pomoc bardzo bezpośrednia. Instruktarz ze strony wydziałów Prezydium MRN jest jak wynika z wypowiedzi członków Prezydium DRN jeszcze mało skuteczny. Świadczy o tym zresztą brak pracy z komisjami DRN. W ogóle Prezydium MRN chętnie widzi i ustala zadania dla Prezydium DRN zapominając o własnym obowiązku pomocy przy ich wykonywaniu. Na przykład uchwała sesji MRN z 25.II.1952, na której analizowano działalność Prezydium DRN, zawiera 7 punktów o 31 podpunktach wskazań i zaleceń dla Prezydium DRN, a zaledwie 5 punktów z zadaniami dla Prezydium MRN w pomocy, opiece i nadzorze nad Prezydium DRN.

Niemalą winę ponosi Prezydium MRN za sytuację kadrową w Prezydium DRN. Kadry Prezydium DRN nie tylko nie są, jak należałoby oczekiwać, najlepsze, ale jest ogromna płynność, co nie sprzyja systematycznej pracy. W tak wybitnie młodzieżowej dzielnicy, gdzie sport i wychowanie fizyczne mają szczególne znaczenie, nie ma przewodniczącego Dzielnicowego KKF, a oddelegowany na krótki okres pracownik Woj. KKF nie zabezpiecza normalnej pracy. Nie ma kierownika oddziału kadr, a Prezydium MRN zadowolilo się oddelegowaniem do tej pracy swego pracownika na okres dwóch tygodni. Nic dziwnego, że praca kulturalno-oświatowa nie ma szerokiego rozmachu, że krakowskie placówki kulturalne nie przychodzą z pomocą młodym i borykającym się z trudnościami placówkom Nowej Huty, jeżeli zmieniany jest już poraz 7-my pracownik zajmujący się sprawami kultury. Starania o przydzielenie jeszcze jednego nie dały dotąd rezultatu.

Być może, że uchwała podjęta na ostatnim wspólnym posiedzeniu Prezydium MRN i DRN z 10.IV.1953 przyniesie poprawę w opiece, pomocy i instruktarzu dla Prezydium DRN. Trzeba jednak, aby Prezydium MRN uważniej, z większą troską i poczuciem odpowiedzialności spojrzęło na Prezydium DRN, aby nie traciło z oczu całości jego działalności, aby kontrolowało instruktarz i pomoc udzielaną Prezydium DRN przez swoje wydziały. Trzeba zatroszczyć się o właściwy dobór kadr i nie dopuszczać do ich płynności. Nowa Huta, to duma Krakowa, trzeba, żeby Prezydium MRN miało uzasadnione powody do udziału w tej dumie. Hasło „zielona droga — dla DRN Nowa Huta” obowiązuje przede wszystkim MRN w Krakowie!

---

---

**Dobrze przygotowujemy i sprawnie przeprowadzimy  
sesje budżetowe PRN, MRN i GRN**

---

---

ST. JARMOLIŃSKI

## Osiągnięcia i braki w załatwianiu skarg i zażaleń

Zadaniem rad narodowych jest jak najlepsze zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi pracy. Poznanie tych potrzeb możliwe jest tylko przez jak najściślejsze powiązanie rad z masami pracującymi, wysłuchiwanie ich słuszných uwag i krytyki, wykorzystywanie ich inicjatywy. Jedną z form utrzymywania więzi z masami pracującymi i wykorzystania inicjatywy są skargi i zażalenia, których tryb rozpatrywania i załatwiania ustala uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów z 14. XII. 50 r.

Z chwilą ukazania się tej uchwały prezydja rad narodowych przystąpiły do jej popularyzowania za pośrednictwem lokalnej prasy, radiowęzłów i ogłoszeń. Ustalono zostały stałe dni przyjęć w godzinach popołudniowych dla wysłuchiwania skarg i zażaleń przez członków prezydiów. Należy jednak stwierdzić, że popularyzowanie uchwały po stosunkowo krótkim okresie zostało zaniechane przez większość prezydiów rad narodowych. Nie wiele prezydiów potrafiło systematycznie popularyzować uchwałę, tak jak czyni to np. Prezydium PRN w Kłodzku, woj. wrocławskie, które dwa razy w tygodniu przypomina ludności za pośrednictwem radiowęzła o dniu przyjęć. W 1952 r. Prezydium PRN w Kłodzku przyjęło w ustalonych dniach 103 osoby, co jest znacznym osiągnięciem w porównaniu z innymi prezydiami PRN.

W 1951 r. prezydja rad narodowych w zasadzie ograniczyły się tylko do popularyzowania uchwały, nie analizowały zaś sprawy skarg i zażaleń na sesjach rad i swych posiedzeniach. Prezydja, które nawet stawiały sprawy skarg na posiedzeniach, zajmowały się nimi w sposób powierzchowny, nie analityczny. Pewna poprawa nastąpiła w 1952 r. Załatwianie skarg i zażaleń było omawiane na sesjach rad narodowych oraz w sposób bardziej analityczny rozpatrywane na posiedzeniach prezydiów. Jako przykład może służyć Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze, które na podstawie analizy skarg zwróciło uwagę na przyczyny niepokojącego zjawiska masowego zrzekania się gospodarstw. Ilość podań i skarg tego rodzaju wyniosła 14% ogółu wpływu podań i zażaleń.

W 1952 r. skargi i zażalenia były omawiane na sesjach Woj. RN w Rzeszowie, Stalnym Grodzie, Zielonej Górze, Szczecinie, Kielcach i na sesji MRN w Łodzi. Prezydja rad narodowych omawiały załatwianie skarg i zażaleń znacznie częściej, a niektóre z nich, jak np. Prezydium Woj. RN w Poznaniu, Zielonej Górze i Szczecinie, wysłuchują często informacji o stanie zażaleń. Na stopniu gminnym sprawa skarg i zażaleń na ogół nie była stawiana na sesjach rad i posiedzeniach prezydiów.

Komisje rad w 1951 r. nie kontrolowały załatwiania skarg i zażaleń przez prezydja. W 1952 r. w niektórych radach, np. w Woj. RN w Łodzi,

Poznaniu, Zielonej Górze, Rzeszowie, PRN w Toruniu, Lubaniu itp., nastąpiła już poprawa i komisje kontrolują załatwianie skarg przez wydziały oraz referaty skarg i zażaleń.

Dużą pomocą dla prezydiów w podnoszeniu poziomu załatwiania skarg i zażaleń w 1952 r. były inicjowane centralnie: konferencja przewodniczących i sekretarzy prezydiów Woj. RN w grudniu 1951 r. poświęcona skargom i zażaleniom, instruktarz w tych sprawach i współdziałanie komitetów Frontu Narodowego w kampanii przedwyborczej, okólnik Prezesa Rady Ministrów z 29. IX. 52 r. itd. Nie wszystkie jednak prezydja wykorzystwały należycie tę pomoc. Zbyt wiele jeszcze w ich stylu załatwiania skarg i zażaleń jest akcyjności, zajmowania się skargami od czasu do czasu. Nie wpływało to dodatnio na coraz lepsze załatwianie skarg i zażaleń, a przeciwnie utrudnia osiągnięcie wyższego poziomu ich załatwiania.

### Terminowość i jakość załatwiania skarg i zażaleń

Od początku 1951 r. do III kw. 1952 r. prezydja rad narodowych na ogół nie przestrzegały terminów załatwiania skarg i zażaleń. Nierzadko trafiały się skargi, które były załatwiane przeszło rok chociaż charakter ich wymagał terminowego załatwienia (podatek gruntowy, skup zboża, zrzeczenie się gospodarstwa). Poważna poprawa nastąpiła w końcu III kwartału 1952 r. i obecnie widać już większą troskę prezydiów o terminowe załatwianie skarg. Np. w Prezydium Woj. RN w Gdańsku w I kwartale ub. r. na 1.416 skarg przeterminowanych było 458, natomiast w I kwartale br. na 1.371 skarg przeterminowanych było 182.

Również poprawiła się nieco jakość załatwiania skarg i zażaleń zwłaszcza w końcu 1952 r. Dość często jednak występują poważne niedociągnięcia. Polegają one na niewyciąganiu wniosków ze skarg dla usprawnienia pracy własnego aparatu, na niedostrzeganiu problemów mimo masowego nierzad napływu skarg tego samego rodzaju, na przesyłaniu skarg instytucjom i osobom, na które żalący się wnosi skargę. Nic dziwnego, że dość często jeszcze ma miejsce tłumienie krytyki; np. kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium Woj. RN w Rzeszowie w związku ze złożeniem skargi przez Władysława Myszkę skierował przeciw niemu sprawę do prokuratora. Dopiero po ponownym zajęciu się skargą stwierdzono, że zażalenie było słuszne i w stosunku do kierownika usługującego tłumić krytykę zostały wyciągnięte konsekwencje. Dalszym brakiem jest częściowe tylko załatwianie skarg i zażaleń, dostrzeganie jedynie osobistego interesu jednostki, a pomijanie interesu społecznego oraz brak kontroli wykonania zaleceń wydawanych w związku z załatwianiem skarg i zażaleń.

Jedną z przyczyn tych niedociągnięć jest niezbyt staranny dobór pracowników referatów skarg i zażaleń oraz zbyt częste ich zmiany. Np. w Prezydium PRN w Koszalinie od stycznia do maja 1952 r. zmieniono czterech pracowników, w Prezydium PRN w Tarnobrzegu w 1952 r. zmiany dokonano pięciokrotnie.

#### Nadzór nad prezydiami rad niższych stopni

Dalszą przyczyną niedociągnięć był niedostateczny nadzór prezydów Woj. RN nad własnymi wydziałami oraz prezydiami PRN. W zasadzie ograniczał się on do kontroli formalnej. Jeszcze większy brak nadzoru wykazują prezydium PRN nad prezydiami GRN. Wymownym tego dowodem jest fakt, że na ogół w prezdyjach GRN do końca 1952 r. nie zaprowadzono nawet rejestrów skarg i zażaleń.

O formalnym tylko nadzorze prezydów rad narodowych świadczy niedostateczne jeszcze wyciąganie konsekwencji wobec pracowników winnych rażących zaniedbań przy załatwianiu skarg lub winnych złej pracy, która doprowadziła do złożenia skarg. Tym bardziej więc należy wskazać dobry przykład tych prezydów, które, jak prezydium Woj. RN w Zielonej Górze, Poznaniu i Szczecinie, pozbawiają dodatków specjalnych kierowników wydziałów i referatów posiadających zaległości w skargach, które, jak prezydium Woj. RN w Olsztynie, Gdańsku, Rzeszowie, zwalniają w trybie dyscyplinarnym pracowników za niewłaściwe załatwianie skarg, które, jak Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze i Prezydium MRN w Łodzi za niedbałe załatwianie skarg kierowały sprawy do prokuratora.

#### Skargi i zażalenia pomagają w walce z nadużyciami i wypaczeniami

Te przykłady wskazują, że część prezydów widzi, iż dobrze załatwianie skarg i zażalenia pomagają lepiej organizować pracę, wychowywać pracowników, pomagają widzieć i zwalczać wroga klasowego, likwidować kumoterstwo itp. Prezydium te w praktyce przekonują się, iż pilne i wnikliwie wysłuchiwanie krytyki zawartej w skargach pomaga usuwać szkodliwych ludzi i tym samym wzmacniać aparat władzy ludowej. Np. w woj. rzeszowskim w 1952 r. odwołano 3 członków prezydów PRN, 400 przewodniczących prezydów GRN, 27 zastępców przewodniczących prezydów GRN, 23 sekretarzy prezydów GRN, 118 sołtysów oraz 36 pracowników prezydów. W woj. łódzkim w tym samym roku na skutek skarg i zażaleń odwołano 12 osób ze stanowisk członków prezydów MRN i GRN. Odwołano również 23 sołtysów i podsołtysów oraz zwolniono 29 pracowników źle załatwiających skargi i zażalenia.

Notatka prasowa pomogła Prezydium PRN w Brzezinach dostrzec, że do spółdzielni produkcyjnej w Koźlu wkradli się kułacy, którzy prowadzili rozbijacką robotę. Na zebraniu ogólnym kułacy zostali zdemaskowani i usunięci ze spółdzielni zaś

Prezydium PRN otoczyło spółdzielnie większą opieką. Na skutek zażalenia chłopów z Białopola i Kryłowa w pow. hrubieszowskim na niesłuszne rozpisywanie gruntów kułakom Prezydium Woj. RN stwierdziło, że kułacy uchylali się od właściwego wymiaru podatkowego i świadczeń na rzecz państwa. W konsekwencji zostali odwołani z zajmowanych stanowisk sekretarze prezydów GRN w Białopolu i Kryłowie oraz dokonano ponownego wymiaru.

W związku z zażaleniem na terenie m. Strzelce Opolskie wykryto i zlikwidowano szkodliwą klikę dentystów, którzy celowo niszczyli urządzenia dentystyczne, aoy pacjenci zgłaszali się do ich prywatnych gabinetów.

Na skutek zbiorowej skargi chłopów z gm. Dzierzkowice, pow. Kraśnik, woj. lubelskie, ujawniono kumoterską klikę w osobach przewodniczącego Prezydium GRN i przewodniczącego Komitetu Rozdzielczego GS oraz prezesa ZSch. Klika przydzielała materiały spekulantom, którzy odsprzedawali je rolnikom po wyższych cenach. Winnych odwołano z zajmowanych stanowisk, a sprawę skierowano do prokuratora.

Składane do prezydów skargi i zażalenia zawierają wiele sygnałów o naruszaniu praworządności. Np. skarga ob. Szajby ujawniła nadużycia popełniane przez przewodniczącego Prezydium MRN w Zamościu. Nie wykonywał on dechwzi władz wyższych oraz pobierał łapówki za przydzielanie mieszkań. MRN odwołała go ze stanowiska przewodniczącego Prezydium, a ponadto sprawę skierowano do prokuratora.

#### O czym mówią liczby

Ilość skarg i zażaleń w 1952 r. w porównaniu z 1951 r. wzrosła prawie dwukrotnie. W niektórych województwach wzrost ten jest znacznie wyższy, np. w woj. warszawskim w 1951 r. wpłynęły 1444 skargi, a w 1952 — 5185, w woj. olsztyńskim w 1951 r. — 1802, a w 1952 r. — 4809 skarg. Świadczy to o dużym spopularyzowaniu skarg i zażaleń wśród ludności i wskazuje, że uczyniono krok naprzód na drodze lepszego wykorzystania skarg i zażaleń do pogłębienia więzi z masami.

Dodatkim zjawiskiem jest to, że w większości prezydów Woj. RN daje się zaobserwować znaczny wzrost skarg złożonych bezpośrednio w czasie przyjęć członków prezydów. Szczególnie widać to w Prezydium Woj. RN w Koszalinie, gdzie w 1952 r. przyjęto 21 skarg, a w I kwartale 1953 r. — 162 oraz w Prezydium MRN w Łodzi, gdzie w całym 1952 r. przyjęto 987 skarg, a w I kwartale 1953 r. — 537 skarg. Innym dodatnim zjawiskiem jest fakt, że w I kwartale 1953 r. średnia wpływu spraw skierowanych do prezydów Woj. RN przez władze centralne zmniejszyła się o około 1%. Niestety istnieją nadal prezydium Woj. RN, do których wpływają skargi przeważnie za pośrednictwem władz i instytucji centralnych, np. woj. białostockie 95%, lubelskie 83%, w których w czasie dyżurów członków prezydium przyjmuje się niezna-

czną ilość skarg, np. w 1952 r. do Prezydiów Woj. RN w Rzeszowie zgłosiło się ze skargami 7 osób.

Wpływ skarg do prezydiów PRN jest nierównomierny. Wysoką średnią wykazują powiaty woj. gdańskiego — około 600 skarg rocznie. Natomiast stosunkowo niska średnia wpływu skarg do prezydiów PRN jest w woj. koszalińskim i warszawskim — około 350 skarg rocznie.

Ilość skarg wpływających do prezydiów GRN jest minimalna. Np. w woj. zielonogórskim w 1952 r. wpłynęło średnio do poszczególnych prezydiów GRN 17 skarg. W niektórych powiatach

wpływ skarg był szczególnie mały, np. w pow. Sulęcina do 8 prezydiów GRN wpłynęły tylko 2 skargi.

✱

Usunięcie omówionych typowych niedomagań i braków prezydiów w załatwianiu skarg i zażaleń przez prezydium rad narodowych pozwoli im silniej powiązać się z masami pracującymi i zdobyć ich zaufanie, usprawnić i podnieść pracę rad na wyższy poziom, a tym samym lepiej służyć masom pracującym.

## **B. STEPOWICZ**

# **Rady narodowe w akcji sianokosów**

W walce o dalszy wzrost produkcji zwierzęcej poważne znaczenie ma zabezpieczenie odpowiedniej ilości dobrej paszy. W celu uzyskania jak największej ilości pasz tegoroczne sianokosy będą przeprowadzane pod hasłem terminowego sprzętu i suszenia siana na całej powierzchni łąk nadającej się do wykosu.

Aby właściwie wykonać swe zadania w akcji sianokosów, prezydium rad narodowych powinny przez służbę rolną i aparat agronomiczny POM rozwinąć instruktarz o sposobach właściwego wykorzystania wszystkich naturalnych użytków zielonych, o przeprowadzeniu koszenia łąk w najkorzystniejszych terminach, o stosowaniu racjonalnych sposobów suszenia siana na odpowiednich rusztowaniach, o konieczności nieustannej walki ze stratami składników pokarmowych w sianie przez niewłaściwy jego zbiór.

Prezydium powinny dopilnować pełnego wykorzystania parku maszynowego, służącego do eksploatacji łąk, a będącego w posiadaniu POM i GOM oraz PGR. Trzeba dołożyć starań, aby zostały całkowicie wykoszone łąki w woj. szczecińskim, zielonogórskim, olsztyńskim, białostockim i rzeszowskim przez przyjezdne grupy kośne z województw nie posiadających dostatecznej ilości paszy. Należy szeroko rozwinąć pomoc sąsiedzką dla mało i średniorolnych chłopów oraz współzawodnictwo o terminowy i sprawny zbiór siana.

Takie podstawowe zadania stawia w bieżącej kampanii sianokosów przed prezydiami rad narodowych uchwała Prezydium Rządu z 11.IV br. w sprawie przeprowadzenia zbioru siana w 1953 r.

## **Unikać zeszłorocznych błędów**

Doświadczenia ubiegłego roku wskazują, że sianokosy należy tak przygotować i zorganizować, aby nawet w niezbyt korzystnych warunkach uzyskać jak najwięcej dobrego siana. Tak więc dopilnować należy zaopatrzenia gminnych spółdzielni w sól potasową do solenia siana, która może w wielu wypadkach przyczynić się do zmniejszenia strat wskutek niepogody. Tymczasem w połowie maja jedynie woj. gdańskie meldować o niedo-

statecznym zaopatrzeniu GS w sól potasową, zaś większość prezydiów rad narodowych i komisji rolnych nie zainteresowała się należycie tą sprawą.

Błędy zeszłoroczne powtarzają się w przygotowaniach tegorocznych sianokosów. Np. w województwach warszawskim i olsztyńskim PZGS i GS do połowy maja nie były jeszcze zaopatrzone w dostateczną ilość kos, młotków itp. artykułów niezbędnych podczas koszenia siana, a prezydium rad narodowych (wydziały rolnictwa i leśnictwa oraz wydziały handlu) nie przeciwdziałały jak dotąd skutecznie tym zaniedbaniom, nie zainteresowały się też tą sprawą komisje handlu.

Przygotowanie parku maszynowego w roku bieżącym jest na ogół lepsze niż w kampanii zeszłorocznej. W roku ubiegłym POM przystąpiły do pierwszych sianokosów mając przygotowany sprzęt w 77%. W roku bieżącym przygotowanie parku maszynowego do sprzętu siana jest już bliskie 100%. Gorzej jest z przygotowaniem do sianokosów w GOM. Jeszcze nie wszędzie wyremontowały one potrzebny sprzęt i rozdzieliły między gromady.

Braki w zakresie przygotowań maszyn w roku bieżącym występują w tych samych województwach, co i w roku ubiegłym. Np. w 1952 r. ekspozytury POM w Koszalinie i Olsztynie wykonały plan w akcji sianokosowej tylko w 11 — 12%. W roku bieżącym POM woj. koszalińskiego zawarły dotychczas umowy na prace w sianokosach w wysokości 38% planu, a stan przygotowań sprzętu w ośrodkach maszynowych pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Niezadowolająco przebiegało też zawieranie przez POM umów ze spółdzielniami produkcyjnymi i gospodarstwami indywidualnymi w województwach kieleckim, lubelskim, wrocławskim i krakowskim. Prezydium i komisje niektórych rad narodowych tych województw nie dopilnowują wykonania m. in. tych postanowień uchwały Prezydium Rządu, które zobowiązały, aby w terminie do 15. V. br. były przygotowane przez POM maszyny i inny sprzęt oraz zawarte umowy ze spółdzielniami produkcyjnymi i gospodarstwami indywidualnymi na prace przy sprzęcie siana.

### Wczesne koszenie i prawidłowe suszenie zapewniają dobre zbiory siana

Pierwsza połowa czerwca w większości rejonów naszego kraju jest najodpowiedniejszą porą koszenia łąk, gdyż w tym okresie większość traw znajduje się w początku kwitnienia, siano skoszone w tym okresie jest najbogatsze w składniki pokarmowe. Nie wolno dopuścić w roku bieżącym do takich błędów, jakie w roku ubiegłym popełniono między innymi w woj. białostockim gdzie w pow. kolneńskim łąki były jeszcze nieskoszone pod koniec żniw. Prezydium rad narodowych powinny brać przykład z prezydiów rad narodowych w takich województwach, jak krakowski, łódzkie, kieleckie, poznańskie i bydgoskie, w których w ubiegłym roku przeprowadzono koszenie traw w okresie najodpowiedniejszym, gdy zawierały największą ilość białka.

W walce o wysoką jakość zebranego siana zadaniem służby rolnej rad narodowych i agronomów POM jest przekonywanie chłopów i spółdzielców, że suszenie na kozłach umożliwia im uzyskanie wartościowego siana nawet w niezbyt korzystnych warunkach atmosferycznych. W związku z tym prezydium rad narodowych powinny dopilnować zaopatrzenia chłopów w żerdzie do budowy kozłów, szczególnie na terenach, gdzie jest mało lasów. Trzeba zwrócić szczególną uwagę, aby materiał przydzielony do budowy rusztowań został wykorzystany zgodnie z przeznaczeniem, aby żerdzie, z których będą zrobione kozły do suszenia siana, nie szły na ogrodzenia lub też na opał.

Służba rolna rad narodowych i agronomowie POM w bieżących sianokosach powinni jak najstaranniej zaopiekować się spółdzielniami produkcyjnymi, szczególnie nowoorganizowanymi, które w roku bieżącym po raz pierwszy przystąpiły do prac zespołowych. Trzeba dopomóc spółdzielniom w organizacji pracy brygad i ogniw na sianokosach. Szczególnie ważne zadanie mają do spełnienia rady narodowe w tych spółdzielniach produkcyjnych, które nie posiadają dostatecznej ilości własnych łąk. W tym wypadku należy pomóc spółdzielni w zorganizowaniu grupy kośnej i wysłaniu jej na sianokosy do województwa posiadającego tereny do wykosu.

### Otoczyć opieką grupy kośne

W organizowaniu wykosu łąk przez grupy kośne rady narodowe posiadają już dwuletnie doświadczenie. W roku 1951 wyjechało na sianokosy z województw deficytowych w pasze 147 grup (1540 osób), w roku 1952 — 474 grupy (6214 osób), w roku bieżącym do połowy maja zorganizowano 1345 grup w tym 288 grup ze spółdzielni produkcyjnych. Grupy kośne udają się przeważnie do województw: szczecińskiego, zielonogórskiego i olsztyńskiego. Państwo idąc z pomocą dla grup kośnych przydziela im odpowiednie kredyty, zapewnia ulgowy przewóz sprzętu i zebranego siana.

Przed radami narodowymi, które przyjmują grupy kośne, stoi zadanie dopilnowania nie tylko przydziału odpowiednich terenów, lecz i wykonania przez grupy całych przydzielonych łąk, a nie tylko lepszych części. Trzeba zapewnić przyjezdnym grupom kośnym właściwą opiekę i pomoc. Nie mogą powtarzać się takie usterki jak w roku ubiegłym, gdy np. instruktor powiatowy w Nowogardzie, woj. szczecińskiego, odtransportował grupę kośną do wsi Goleniowa, przekazał ją tam gminnemu instruktorowi rolnemu, ten zaś wskazał, w którym kierunku mają szukać łąk i poza tym nikt tą grupą się nie interesował. Wydziały handlu prezydiów rad narodowych powinny zapewnić zaopatrzenie GS w terenie, w którym będą pracowały grupy kośne, w odpowiednią ilość niezbędnych produktów żywnościowych.

Prezydium Woj. RN i PRN muszą zwrócić specjalną uwagę na nieodrywanie instruktorów użytków zielonych od ich pracy zawodowej. W ub. r. najslabiej przeprowadzono akcję organizowania grup kośnych w woj. kieleckim m. in. właśnie dlatego, że w okresie największego nasilenia prac Prezydium Woj. RN w Kielcach oddelegowało inspektora użytków zielonych do innych spraw pozostawiając dział łąkarski bez obsady.

Prezydium rad narodowych, pamiętając o konieczności wykoszenia całego arealu łąk na własnym terenie, powinny stale kontrolować przebieg sianokosów, wysłuchiwać na swoich posiedzeniach sprawozdań z przebiegu prac, usuwać ujawnione braki, wyciągać konsekwencje w stosunku do osób i instytucji wykazujących niedbalstwo lub złą wolę.

W akcji kontrolnej szczególną aktywność muszą wykazać komisje rolnictwa i leśnictwa (komisje rolne), dbając razem ze służbą agronomiczną, aby każdy hektar łąki był w terminie wykoszony i siano zebrane.

### Wykorzystać każdy hektar łąki

Tereny łąkowe, które nie posiadają chwilowo użytkownika, jeśli nie zostały przeznaczone dla grup kośnych, należy przekazać do zbioru spółdzielniom produkcyjnym oraz gospodarującym indywidualnie mało i średniorolnym chłopom za opłatą, której wysokość w zależności od jakości łąki ustalają prezydium GRN. Tereny łąkowe PGR w wypadku niemożności zbioru przez PGR, należy oddać do wykosu, na warunkach zbioru na części, potrzebującym paszy miejscowym spółdzielniom produkcyjnym oraz gospodarującym indywidualnie mało i średniorolnym chłopom. Prezydium Woj. RN łącznie z zarządami okręgowymi PGR ustalają w tych wypadkach wysokość należności w naturze.

Trzeba dopilnować, aby łąki na terenach Lasów Państwowych były wykoszone na własne potrzeby lub oddane w użytkowanie odpłatne pracownikom Lasów Państwowych. Poza tym Lasy Państwowe wydzierżawiają łąki miejscowym spółdzielniom produkcyjnym i chłopom gospodarującym.

cym indywidualnie na czas do lat 3-ich. Wysokość czynszu dzierżawnego ustala się w zależności od miejscowych warunków oraz wydajności i jakości porostu łąkowego. Wyzierzawiających należy zobowiązać do stosowania potrzebnych czynności pielęgnacyjnych, aby podnieść stan jakościowy łąki.

Podobnie prezydium GRN i MRN powinny dopilnować, aby wszystkie tereny kośne będące pod zarządem kolejnictwa, urzędów drogowych i lotniczych, jak rowy, wały, skarpy, nasypy oraz części pasa drogowego poza rowami zostały w terminie i całkowicie skoszone lub przeznaczone na wypas.

## Doroczny spis rolny

Planowa gospodarka w rolnictwie wymaga dokładnego i corocznego ustalania rozmiarów produkcji rolnej, jej wzrostu i kierunków rozwojowych. Poznanie tych ważnych czynników planowania gospodarczego umożliwia spis rolny, przeprowadzany co roku na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 2 sierpnia 1949 roku. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu z kwietnia br., tegoroczny spis rolny odbędzie się w terminie od 5 do 10 czerwca.

Na konferencji prasowej Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Zygmunt Padowicz poinformował dziennikarzy pism warszawskich o zadaniach i organizacji tegorocznego spisu rolnego.

Wzorem lat ubiegłych, spisem rolnym objęta zostanie cała powierzchnia gruntów według użytkowania i rodzajów zasiewów, jak również zwierzęta gospodarskie. Wyniki spisu rolnego służyć będą przede wszystkim do zaplanowania dalszej, jak najskuteczniejszej pomocy państwa dla rolnictwa w zakresie: nasion kwalifikowanych, nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych. Wyniki spisu pozwolą również m. in. opracować plany rozbudowy sieci ośrodków maszynowych i placówek handlu uspołecznionego na wsi oraz aparatu służby weterynaryjnej.

Zgodnie z dekretem z 1946 roku wszelkie dane, udzielane przez chłopów przy spisie, zabezpieczone są tajemnicą i służyć będą jedynie do celów statystycznych. Formularze po przeprowadzeniu spi-

\*

Wiedząc o tym, że dostateczna ilość zielonych pasz w lecie i dostateczna ilość dobrego siana w zimie jest podstawą racjonalnego żywienia i podniesienia hodowli, że wczesne koszenie i umiejętne suszenie decydują o wartości użytkowej siana, trzeba stale czuwać nad właściwym przebiegiem prac sianokosowych, umiejętnie i bezzwłocznie usuwać wszelkie usterki w kampanii sianokosów. Takie zadania stoją obecnie przed prezydiami rad narodowych i służbą agronomiczną, przed komisjami i aktywnym rad w zakresie zabezpieczenia bazy paszowej dla rozwijającej się hodowli.

su odesłane zostaną niezwłocznie do GUS, gdzie do 20 lipca opracowane będą wyniki spisu dla całego kraju.

Za właściwe i terminowe przeprowadzenie spisu rolnego odpowiedzialne są prezydium rad narodowych, które powołały już pełnomocników spisowych na gromady, gminy, miasta, powiaty i województwa oraz gminne i powiatowe komisje spisowe. Spisu rolnego w gromadach dokonają sołtysi przy pomocy aktywu gromadzkiego, a w miastach — specjalnie powołani do tego rachmistrze. W okresie od 5 do 10 czerwca obejdą oni poszczególne gospodarstwa rolne oraz osoby i instytucje, posiadające zwierzęta gospodarskie i — opierając się na udzielonych im informacjach — dokonają spisu. Informacji tych nie będzie się kontrolować przez dokonywanie pomiarów, ani przez sprawdzenie w obejściu.

W spółdzielniach produkcyjnych spis przeprowadzą zarządy spółdzielni, a w gospodarstwach państwowych — kierownicy gospodarstw.

Sprawne i właściwe przeprowadzenie tegorocznego spisu rolnego zależy przede wszystkim od świadomej, obywatelskiej postawy ogółu chłopów, wyrażającej się w udzielaniu dokładnych, zgodnych z prawdą odpowiedzi na pytania, zawarte w formularzach spisowych. W tym celu prezydium rad narodowych przy jak najczynniejszym udziale komisji spisowych prowadzić będą wśród chłopów akcję wyjaśniającą zadania spisu rolnego.

---

---

Podnoszenie poziomu oświaty — to jeden z decydujących warunków zwycięskiej realizacji naszych wielkich narodowych planów gospodarczych

---

---

**B. ZDAŃKOWSKI**

## Po słońce, radość i zdrowie

(O należyte przygotowanie i przeprowadzenie wczasów letnich dla dzieci i młodzieży)

Za parę tygodni setki tysięcy dzieci i młodzieży opuści miasta i wyjedzie w najpiękniejsze okolice naszego kraju po słońce, radość i zdrowy wypoczynek.

Nawet te dzieci, które nie wyjadą na kolonie, mogą spędzić czas w parkach kultury, w ogrodach jordanowskich i innych terenach zielonych korzystając z kulturalnych rozrywek pod fachową opieką wychowawców, w warunkach pełnego bezpieczeństwa na półkoloniach i wczasach w mieście.

Dzieci wsi w wieku przedszkolnym mają zapewnioną opiekę w dziecińcach, a dzieci starsze biorą udział w wycieczkach do miast.

Na wczasach dzieci i młodzież nie tylko mają zapewniony zdrowy i radosny wypoczynek pod fachową opieką. Przedłużone jest wychowawcze oddziaływanie szkoły w okresie wakacji, rozszerzany jej pozytywny wpływ na wszechstronny rozwój fizyczny i umysłowy dzieci, kontynuowana walka szkoły o utrwalenie i pogłębienie wyników nauczania oraz walka z przejawami chuligaństwa itp.

### W trosce o dobre wykonanie zadań

Matki pracujące powinny być spokojne o losy swoich dzieci przebywających na placówkach wczasów letnich i obowiązkiem organizatorów jest spokój ten zapewnić.

Matka będzie spokojna o swoje dziecko, jeżeli będzie pewna, że dziecko jej znajdzie pomieszczenie w odpowiednim lokalu, właściwie urządzonym, będzie miało dobre wyżywienie, właściwie zorganizowany wypoczynek i rozrywki kulturalne i nie będzie narażone na niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia.

Ministerstwo Oświaty, jako organ wykonawczy Pełnomocnika Rządu do Spraw Wczasów, opracowało szczegółowe wytyczne organizacyjne i wychowawcze dla zapewnienia dzieciom i młodzieży odpowiednich warunków wypoczynku i wychowania przy zachowaniu całkowitego bezpieczeństwa. Ale wytyczne, nawet najlepsze, nie wystarczają, jeżeli nie zostaną właściwie wykonane.

Zadania w zakresie organizacji i prowadzenia placówek wczasów letnich dla dzieci i młodzieży realizują bezpośrednio zakłady pracy i szkoły.

Organizatorzy placówek nie wykonują jednak dobrze swoich zadań, mimo najlepszych chęci, jeżeli nie zostaną zapewnione te wszystkie elementy, o których decydują rady narodowe, jako odpowiedzialne za organizację, nadzór i koordynację, a mianowicie: kadra pedagogiczna, którą rekrutują szkoła i przydzielają wydziały oświaty; kadra higieniczno-lekarska, którą szkoła Akademii Medycznej, a przydzielają wydziały zdrowia; obiekty, które kwalifikują komisje składające się z przed-

stawicieli wydz. oświaty, wydz. zdrowia i zw. zaw., a przydzielają wydziały oświaty; remonty i wyposażenie obiektów, których wykonanie możliwe jest tylko przy pomocy wydz. gospodarki komunalnej, budownictwa, przemysłu i handlu. Odpowiedni dobór dzieci do udziału w akcji, o czym decydują komisje kwalifikacyjne zakładów pracy i komitetów rodzicielskich szkół. Przewóz dzieci na placówki uzależniony od sprawności organizacyjnej PKP, PKS i „Orbisu” pod nadzorem wydz. komunikacji. Aprowizacja placówek uzależniona od sprawności wydziałów handlu i aparatu dystrybucyjnego. Finansowanie placówek zależne od sprawności organizacyjnej wydziałów oświaty, finansowych, banków i urzędów pocztowych. Opieka higieniczno-lekarska zależna od sprawnego działania wydziałów i placówek zdrowia. Dobre wyniki pracy wychowawczej zależne od właściwego przygotowania kadry i od sprawnego nadzoru.

Ten krótki przegląd zagadnień, które warunkują dobre przygotowanie i przeprowadzenie akcji, wskazuje wyraźnie, że decydującym czynnikiem są rady narodowe, ich prezydium, wydziały oraz komisje.

Ludzie pracy mają prawo żądać od rad narodowych właściwego zorganizowania wczasów dla swoich dzieci, a rady narodowe mają obowiązek zabezpieczyć odpowiednie warunki dla tych wczasów i otoczyć należytą opieką dzieci i młodzież.

### Zabezpieczyć placówkom odpowiednią kadre wychowawczą

Dla wykonania tych zadań trzeba zapewnić odpowiednią kadre wychowawczą (kierowników, zastępców i wychowawców). Wydziały oświaty zgodnie z ustalonymi terminami powinny już zakończyć rekrutację, szkolenie i przydział kadr na określone placówki. Tym zagadnieniem ze szczególną troską powinno zająć się Prezydium, dokonać analizy i spowodować usunięcie istniejących zaniedbań, ażeby uniknąć takich błędów, jakie popełniano w roku ubiegłym, że np. w czasie trwania akcji trzeba było zwalniać nieodpowiednich wychowawców, a na ich miejsce szukać innych.

Niektóre wydziały oświaty, jak np. w woj. rzeszowskim, akcję rekrutacji i szkolenia kadr już dawno zakończyły i są gotowe do zaspokojenia potrzeb niemal wszystkich placówek. Gorzej natomiast przedstawia się ta sprawa w woj. stalinogrodzkiej, gdzie beztrwako czekali na nowe wytyczne i programy, a teraz trzeba szkolić w pośpiechu, co przy tak olbrzymiej akcji w tym województwie (przeszło 100.000 dzieci i młodzieży) może spowodować poważne niedopatrzenia w doborze, szkoleniu i przydziale kadry na placówki.

Czterdziestotysięczna rzesza wychowawców, to przeważnie nauczyciele. Najbardziej doświadczeni

będą kierownikami placówek. Mimo to czujność w zakresie doboru szkolenia i przydziału kadr jest potrzebna, ażeby uniknąć takich błędów, jak-e miały miejsce w Warszawie, gdzie wytypowano szereg niewłaściwych osób.

Trzeba więc w czerwcu jeszcze raz dokonać przeglądu kadry przed jej ostatecznym zaangażowaniem, trzeba wyeliminować takie osoby, które wczasu dziecięce chciałyby wykorzystać na wczasu dla siebie.

### Nie zapominać o lekarzach i higienistach

Troska o zdrowie dziecka na wczasach, to odpowiedzialna sprawa i dlatego starannie trzeba dobrać tych, którym ją powierzamy. I w tym miejscu wydział zdrowia musi w odpowiedniej ilości dobrać ludzi i właściwie ich ustawić na posterunkach ochrony zdrowia.

Akademie Medyczne rekrutują i szkolą studentów medycyny na higienistów i p. o. lekarzy, ale przydzielają ich na placówki wydziały oświaty wspólnie z wydziałami zdrowia.

Szczególnie starannie trzeba dobierać kadrę lekarsko-higieniczną, ażeby nie powtórzyły się takie wypadki, jakie notowano w ub. r. i w latach poprzednich, kiedy np. studentka w IV roku medycyny jako p. o. lekarz kolonii w woj. warszawskim porzuciła pracę (ponieważ nie zapewniono jej komfortowych wygód) i pozostawiła dzieci bez opieki. Rezultat smutny — wszawica. A w ub. r. na jednej kolonii w zespole wielkomiejskim Gdańsk - Gdynia — higienistka z lekarzem wyjeżdżała łódką daleko na morze na dłuższy czas pozostawiając kąpiące się dzieci wyłącznej opiece wychowawczyni.

Takie wypadki nie mogą mieć miejsca i dlatego wydziały zdrowia powinny bardzo starannie przejrzeć kadrę lekarsko-higieniczną, skierowaną na placówki wczasów, w czasie trwania akcji czuwać nad właściwą realizacją zadań postawionych przed młodymi studentami Akademii Medycznych.

### Należy przygotować obiekty

Nawet najlepsza kadra wychowawcza nie wykona dobrze swych zadań, jeżeli nie będzie miała odpowiednich warunków do ich realizacji. Podstawowy warunek, to obiekt właściwie urządzony i w pełni przygotowany na przyjęcie dzieci.

Nie mogą mieć miejsca takie wypadki, że dzieci przyjeżdżają na placówkę, która jest jeszcze remontowana, łóżka nie ustawione, sienniki nie wypchane słomą, teren nie uporządkowany, posiłek nie gotowy itp. A tymczasem dotychczasowy przebieg przygotowań obiektów budzi poważne obawy, że nie wszystkie będą gotowe na czas i dlatego konieczny jest wspólny wysiłek wydziałów oświaty, gospodarki komunalnej, budownictwa, handlu, przemysłu i zdrowia, ażeby przyspieszyć remonty i wyposażenie obiektów oraz akcję sanitarno-porządkową w rejonach, gdzie będą placówki wczasów.

Przyczyn opóźnień w przygotowaniach jest wiele. Główną jest to, że przydział obiektów organizatorom placówek nie został dokonany w marcu, jak to było planowane, ale trwał przez cały kwiecień i maj. W kwietniu okazało się, że brak dostatecznej ilości obiektów i zaistniała konieczność dodatkowego poszukiwania i kwalifikowania. Przeprowadzono również kwalifikację „zza biurka” i zakwalifikowano rudery wymagające kapitalnych remontów (Łaskarzew w pow. Garwolin, obiekt dla hutników w Szklarskiej Porębie itp.).

Stąd konieczność zmian, poszukiwanie nowych obiektów, bezcelowe a kosztowne wyjazdy organizatorów placówek itp.

Były i niesłuszne przydziały obiektów, co wprowadzało niepotrzebne zamieszanie, nieporozumienie, interwencje itp. Np. Prezydium Woj. RN w Krakowie nie zatroszczyło się na czas o zabezpieczenie obiektu kolonijnego dla jednego z najważniejszych zakładów produkcyjnych na terenie województwa (Zakłady Oświęcimskie) i potraktowało ich sprawę biurokratycznie załatwiając w ostatniej kolejności, po interwencjach odgórnych, bo podobno za późno się zgłosili.

Trudności i opóźnienia, jakie zaistniały w przydziale obiektów, nie mogą zahamować akcji remontowej, wyposażenia obiektów i akcji sanitarno-porządkowej na terenach wczasowych.

Placówki wczasów muszą być w pełni gotowe na przyjęcie dzieci przed ich przybyciem (27 czerwca pierwsze grupy dzieci przybędą na placówki). Pozostało niewiele czasu i dlatego konieczna jest w tym zakresie pełna mobilizacja sił i środków.

### Zapewnić fundusze, przewozy i aprowizację

Wydziały finansowe i handlu oraz PKP, „Orbis” i PKS mają szerokie pole do działania. Bez kredytów uruchomionych na czas, bez terminowych dostaw żywności, bez podstawienia na czas pociągu, bez zarezerwowania miejsc w wagonach itp. nie może być mowy o przewiezieniu dzieci na placówki bez zmęczenia, o rozpoczęciu i prowadzeniu normalnej pracy.

Dwa lata temu były wypadki, że przelewy gotówki na placówkę trwały zbyt długo; np. kierownik placówki pod Warszawą zbyt długo czekał na pieniądze ze Szczecina, musiał się zapożyczyć, brać na kredyt — bo przecież dzieci nie mogły być głodne.

W ub. r. np. niektóre urzędy pocztowe podwarszawskie nie zaznajomiły się dokładnie z zarządzeniami Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Poczty i Telegrafów i nie chciały honorować czeków rozrachunkowych przedstawianych przez kierowników kolonii do realizacji.

Terminowe otwarcie kredytów i przekazanie na czas kierownikom placówek jest nieodzownym warunkiem normalnego funkcjonowania placówek. Ale kredytami dzieci nie nakarmimy, jeżeli punkty zaopatrzenia nie będą miały odpowiednich rezerw żywnościowych, a to w pierwszym rzędzie zależy od tego, jak wydział handlu zapewni zaopatrzenie placówek w żywność i jak ustawi do

tego zagadnienia aparat dystrybucyjny. Konieczna jest więc duża sprawność w działaniu wydziałów finansowego i handlu.

Pilnie czuwać nad bezpieczeństwem dzieci i nad właściwym przebiegiem pracy wychowawczej na placówkach wczasów — to obowiązek wszystkich zainteresowanych. Szczególnie prezydia jako koordynatorzy akcji powinny roztoczyć planowy nadzór nad przewozami dzieci, ich bezpieczeństwem i właściwym wykonaniem przez kadre wychowawczą postawionych przed nią zadań.

\*

**L. NOWAKOWSKI**

## Z przebiegu wiosennej akcji sanitarno-porządkowej

Spostrzeżenia z terenu wskazują na to, że tegoroczna akcja sanitarno-porządkowa przebiega sprawniej niż w latach poprzednich. Niewątpliwie jedną z przyczyn poprawy jest fakt, że prezydia rad narodowych rozpoczęły przygotowania wcześniej niż w latach ubiegłych. Większość prezydiów, zwłaszcza prezydium MRN, umieściły już w planach pracy na I kwartał br. zagadnienie akcji sanitarno-porządkowej jako jedno z podstawowych zadań. Liczne prezydium rad przed postawieniem tego zagadnienia na posiedzeniu przystąpiły do konkretnej działalności organizując narady robocze z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych i zainteresowanych instytucji. Np. Prezydium MRN w Częstochowie omówiło przygotowania do wiosennej akcji sanitarno-porządkowej i podjęło uchwałę w tej sprawie 19.III br., zaś Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna zorganizowała 5 narad roboczych, a Komisja Zdrowia MRN 3 narady.

Prezydium rad narodowych na ogół potrafiły nawiązać w tym roku szerszą współpracę z organizacjami społecznymi, a także z zainteresowanymi instytucjami. Świadczy o tym udział tych organizacji w komitetach akcji sanitarno-porządkowej. Udział przedstawicieli organizacji masowych i poszczególnych instytucji w pracach komitetów daje poważne wyniki. Np. w Ostrowcu (woj. kielecki) Komitet ASP zorganizował 12 kwietnia br. odgruzowanie miasta. W odgruzowaniu wzięło udział ok. 1.000 osób, a do wywózki gruzu użyto 38 samochodów ciężarowych z różnych zakładów pracy.

Na terenie Zgierza, dzięki współpracy z miejscowym nauczycielstwem, powołano szkolne komitety ASP, w szkołach zorganizowano akcję propagandową przy pomocy gazetek ściennych oraz specjalnych pogadanek.

Czynny udział w akcji sanitarno-porządkowej biorą koła PCK. Np. w Częstochowie PCK zajmuje się szerzeniem oświaty sanitarnej oraz propagandą czystości i porządku na terenie miasta, ze szczególnym uwzględnieniem zakładów pracy, dzielnic i hoteli robotniczych.

Zadania są skomplikowane i trudne tym bardziej, że w br. przygotowanie akcji jest opóźnione.

Prezydium powinny w najbliższym czasie dokonać analizy przygotowań, ustalić trudności i powziąć odpowiednie kroki zaradcze, a komisje rad narodowych powinny przeprowadzić kontrolę wykonania zadań w tym zakresie przez poszczególne wydziały, aby na posiedzeniu prezydium, a nawet i przedtem ocenić dotychczasową pracę przygotowania zwłaszcza wydziałów, aby postawić konkretne wnioski do usprawnienia tych przygotowań.

Prezydium MRN potrafiły w bieżącym roku lepiej zaktywizować komitety blokowe. W tym celu prezydium bądź też komitety ASP odbyły z komitetami blokowymi specjalne narady. Dzięki temu wiele komitetów blokowych (np. w Zgierzu i Ostrowcu) przystąpiło do współzawodnictwa w utrzymaniu porządku na terenie posesji i podniesieniu ich wyglądu estetycznego. Na wyróżnienie zasługuje Komitet Blokowy Nr 1 w Ostrowcu, który wezwał pozostałe komitety do współzawodnictwa przy urządzaniu zieleńców. Komitet ten opracował projekt zieleńców i przesłał go do Zarządu Terenów Zielonych, aby ten wyznaczył odpowiednie tereny i służył fachową pomocą. Ożywioną działalnością mogą się wykazać również niektóre komitety blokowe na terenie Częstochowy. Np. Komitet Blokowy Nr 52 przeprowadził akcję zbiórki odpadków użytkowych, dostarczając w marcu br. ponad 3.000 kg złomu. Dużą inicjatywę wykazał również Komitet Blokowy Nr 108 który zorganizował punkt sanitarny oraz koło PCK. Punkt sanitarny mieści się w lokalu Komitetu i jest wyposażony w apteczkę, 2 torby sanitarne, nosze oraz aparat telefoniczny — zakupione z funduszy uzyskanych z różnych imprez kulturalnych, zorganizowanych przez mieszkańców bloku. W punkcie tym są pełnione dyżury przez członków sekcji sanitarnej Komitetu Blokowego.

Na terenie tych miast, w których prezydium rad narodowych potrafiły nawiązać właściwą współpracę z organizacjami społecznymi oraz zaktywizować komitety blokowe, akcja sanitarno-porządkowa dała widoczne rezultaty. Tak np. w Częstochowie, Zgierzu i Ostrowcu, mimo poważnych trudności, na jakie napotyka utrzymanie należytej czystości i porządku z braku dostatecznego wyposażenia ZOM w sprzęt, stan sanitarny tych miast nie budzi specjalnych zastrzeżeń.

Dzięki właściwej mobilizacji ludności przez organizacje masowe i komitety blokowe potrafiono przełamać trudności. I tak np. komitety blokowe w Zgierzu zorganizowały społeczną pracę wozaków w ciągu jednego dnia, a to celem przyjęcia z pomocą ZOM w oczyszczaniu miasta.

Jednak nie wszędzie akcja sanitarno-porządkowa została należycie przeprowadzona. Dowodem, że administracyjne metody pracy bez włączenia do wykonywania zadań szerokich mas ludności nie mogą dać dobrego wyniku, jest przykład miasta Radomia. Nieumiejętność Prezydium MRN w nawiązaniu pełnej współpracy z organizacjami społecznymi i masowymi oraz słaba działalność komitetów blokowych, które zostały zreorganizowane w marcu br., sprawiły, że akcja nie dała w zasadzie poważniejszych wyników. Ulice miasta są nadal zaśmiecone, podobnie jak otoczenie domów. Niedostateczna jest również troska o higienę w sklepach i zakładach żywienia zbiorowego.

## **Z życia rad narodowych**

### **PROBLEM USŁUG • RZEMIEŚNICZYCH W WOJ. GDAŃSKIM**

Organizacja usług rzemieślniczych na terenie województwa gdańskiego w latach ubiegłych nie nadążała za stale rosnącymi potrzebami ludności miast i wsi. Powstające w oparciu o indywidualne warsztaty rzemieślnicze spółdzielnie pracy nawiązywały się na produkcję masową między innymi dlatego, że rozbudowujące się zakłady przemysłu ciężkiego, a głównie przemysł stoczniowy, były poważnym zleceniodawcą produkcji pomocniczej przemysłu drobnego.

W tych warunkach drobna wytwórczość spełniała swoje zadania uzupełniania produkcji przemysłu kluczowego, lecz jej rozwój wobec małego zainteresowania organizacją usług rzemieślniczych był jednostronny.

Z biegiem czasu w miarę obejmowania przez przemysł kluczowy coraz szerszego wachlarza asortymentów, przemysł drobny zamiast uzupełniać zaczął go dublować. Ograniczenie w produkcji masowej wypuszczanej na rynek w wystarczających ilościach przez przemysł kluczowy oraz coraz jaskrawiej występujący brak dostatecznej sieci usług rzemieślniczych spowodował, że organizacja ich stała się od roku 1952 węzłowym zagadnieniem drobnej wytwórczości.

31 grudnia 1952 r. było 589 uspołecznionych punktów usługowych miejskich i wiejskich na terenie województwa gdańskiego, co stanowiło o wykonaniu planu tylko w 86%. Po VII Plenum KC PZPR główny nacisk położony był na organizację usług rzemieślniczych na wsi. Plan nakreślony przez Ministerstwo Przemysłu Drobno- i Rzemiosła zakładał dla województwa gdańskiego utworzenie na koniec 1952 roku 150 stałych wiejskich punktów usługowych i 50 brygad lotnych. Plan ten wykonany został tylko w około 75% w odniesieniu do punktów stałych oraz w nikłym procencie w zakresie organizacji brygad lotnych.

Przyczyną niskiego wykonania planu była słaba operatywność prezydiów rad narodowych i wydziałów (referatów) przemysłu w rozpoznaniu po-

Jak wynika z wyżej podanych przykładów, prezydium rad narodowych tylko wtedy mogą mieć gwarancję powodzenia prowadzonych przez siebie akcji, jeżeli potrafią je właściwie organizacyjnie przygotować oraz zainteresować i włączyć do ich realizacji jak najszersze rzesze ludności przez współpracę z organizacjami masowymi, a w miastach przez aktywizowanie komitetów blokowych.

Należy tu specjalnie podkreślić, że takie formy i metody pracy zaleca uchwała Prezydium Rządu z 11 kwietnia br., która jest wytyczną dla corocznych wiosennych akcji sanitarno-porządkowych i nakłada w tym zakresie konkretne obowiązki na prezydium rad wszystkich stopni.

trzeb ludności wiejskiej, w ustaleniu możliwości lokalowych oraz produktywizacji istniejących kadr rzemieślniczych. Większą wagę do tego zagadnienia przywiązywały komisje drobnej wytwórczości rad narodowych, które w niektórych powiatach posunęły sprawę naprzód. Z inicjatywy Komisji Drobnej Wytwórczości Woj. RN przedyskutowano w komisjach PRN formy działania wyznaczając ich członkom poszczególne gminy do zbadania sytuacji. Wyniki tych badań wykazały możliwości organizacji usług w niektórych branżach na terenie gmin i gromad wykorzystując istniejące pomieszczenia. Dużą operatywność na tym odcinku wykazały Komisje Drobnej Wytwórczości PRN w Lęborku i Kwidzynie.

Jednak trzeba stwierdzić, że poza komisjami drobnej wytwórczości prezydium rad narodowych nie zwracały na tę sprawę należytej uwagi. Nie było większego zainteresowania się sprawą usług rzemieślniczych ze strony pozostałych wydziałów, jak np. rolnictwa, handlu, gospodarki komunalnej i komisji lokalowej. W zbyt małym stopniu interesowały się tym zagadnieniem organizacje masowe i gospodarcze działające na wsi. Były również trudności w przełamaniu często biernej postawy związków branżowych i spółdzielni w terenie, uważających usługi rzemieślnicze za mniej rentowne od produkcji i uchylających się od ich organizowania. Obiektywnie trzeba stwierdzić, że same związki branżowe i spółdzielnie, bez regulującego ujęcia całości sprawy przez prezydium rad narodowych, nie mogły opracować realnego planu opartego na szczegółowej lokalizacji, na podstawie dokładnego rozpoznania potrzeb i ustalenia aktualnie istniejących możliwości.

W wyniku dokładniejszej analizy sytuacji na tym odcinku przeprowadzonej na początku roku 1952 przez czynniki polityczno-gospodarcze, utworzono przy Prezydium Woj. RN Zespół do Spraw Organizacji Usług Rzemieślniczych. Na czele Zespołu stoi kierownik Wydziału Przemysłu, a w skład wchodzi przedstawiciele WKPG, Wydziału Handlu, Rolnictwa, Komisji Lokalowej, prezesi związków branżowych oraz przedstawiciel Dele-

gatury ZSP i RZ. Analogiczne zespoły utworzone zostały przy prezydium PRN i MRN. W skład zespołów terenowych wchodzi obok kierownika referatu przemysłu, przedstawicieli wydziałów handlu, rolnictwa, kwaterunkowego, komisji planowania gospodarczego i przewodniczącego komisji drobnej wytwórczości — również przedstawiciele zainteresowanych instytucji i organizacji masowych, jak ZSCh i PZGS.

Zespoły rozpoczęły pracę od 10 lutego br. Na szczeblu wojewódzkim dokonano wstępnego opracowania terenowego i branżowego traktując je jako ogólne założenia do szczegółowych dyskusji na szczeblu powiatowym.

W wyniku oddolnie dokonanej analizy wyznaczonych limitów przeprowadzono w terenie odpowiednie zmiany, uzupełnienia i poprawki, przy czym okazało się, że w większości powiatów znacznie rozszerzono wstępnie wyznaczony plan sieci usługowych punktów rzemieślniczych. I tak np. Zespół przy Prezydium PRN w Wejherowie zamiast 20 punktów podanych przez Zespół Wojewódzki opracował plan na 40 punktów usługowych określając ich szczegółową lokalizację na podstawie realnie istniejących możliwości w terenie. Podobnie było i w innych powiatach, jak w Starogardzie, Lęborku i Elblągu. Sprawy te uzgadniane były na kilkakrotnie zwoływanych naradach przewodniczących zespołów terenowych i ostatecznie Zespół Wojewódzki zatwierdził szczegółowy plan organizacji uspołecznionych punktów usługowych na terenie całego województwa gdańskiego. Należy w tym miejscu podkreślić, że w wyniku oddolnie przedyskutowanego planu, opartego na zbadaniu możliwości terenu 80% zaplanowanych do uruchomienia w bieżącym roku punktów usługowych ma zapewnione lokale. Niemała jest w tym zasługa Komisji Drobnej Wytwórczości PRN i MRN, które od dłuższego czasu badały teren rejestrując istniejące warunki lokalowe.

Społeczną kontrolę nad działalnością zespołów sprawuje Komisja Drobnej Wytwórczości Woj. RN, na posiedzeniach której kierownik Wydziału Przemysłu oraz przedstawiciele Delegatury ZSP i RZ oraz związków branżowych składają sprawozdania z postępu prac nad organizacją usług rzemieślniczych na terenie województwa.

Formy włączenia się komisji do tych spraw, obok innych zagadnień związanych z ich zadaniami, omawiane są na organizowanych przez Komisję Woj. RN kwartalnych naradach z udziałem przewodniczących komisji drobnej wytwórczości PRN i MRN.

Zatwierdzony przez Wojewódzki Zespół plan przewiduje w roku 1953 otwarcie 373 punktów stałych.

Ponieważ zespoły rozpoczęły pracę dość późno, plan na I kwartał nie został całkowicie wykonany — uruchomiono tylko 50 punktów. Pozostałe 60 punktów przerzucono na II kwartał.

W ocenie wykonania planu drobnej wytwórczości w I kw. Komisja Drobnej Wytwórczości

Woj. RN stwierdza, że między innymi brakiem jest zbyt mała ilość uruchomionych w I kwartale punktów usługowych. To było powodem znacznie większego niż przewiduje to konstrukcja planu przesunięcia ciężaru wykonawstwa na produkcję masową kosztem produkcji usługowej.

Wyciągając z tej oceny wnioski Komisja wystąpiła do Prezydium Woj. RN m. in. o wzmocnienie dyscypliny w kierunku terminowej, zgodnej z planem, realizacji sieci uspołecznionych punktów usługowych zwłaszcza w II kwartale br.

Wykonanie powyższych wniosków jest warunkiem właściwego, mobilizującego opracowania i realizacji planów operatywnych na pozostałe kwartały 1953 r.

Przemysł drobny z natury swej skierowany jest bezpośrednio na zaspokajanie potrzeb ludności miejscowej. Wynikające z tego najważniejsze zadanie rozbudowy sieci uspołecznionych punktów usługowych nie jest łatwe, jednakże musi być ono wykonane, jeżeli drobna wytwórczość ma spełnić właściwą rolę w służbie świata pracy. Zagadnienie to na terenie województwa gdańskiego w 1953 roku zostało należycie docenione przez wszystkie współdziałające czynniki polityczne, administracyjne i gospodarcze. Maksymalna operatywność oraz harmonijna współpraca jest warunkiem pełnej realizacji wytyczonych zadań.

**B. Grązewicz**

z-ca przewodniczącego Komisji  
Drobnej Wytwórczości Woj. RN w Gdańsku

## **Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI FINANSOWO-BUDŻETOWEJ MRN W WOŁOMINIE**

Komisja Finansowo-Budżetowa MRN w Wołominie kontroluje nie tylko wykonanie budżetu MRN, ale analizuje również działalność finansową drobnego przemysłu i uspołecznionego handlu.

Jedną z form kontroli jest analizowanie przez Komisję ankiet sprawozdawczych, dostarczanych przez uspołeczniony handel i drobny przemysł. W ten sposób Komisja zdobywa materiał do przeprowadzenia kontroli w terenie. Sprawozdania bowiem dają wstępną charakterystykę kontrolowanej jednostki, a w szczególności wskazują, czy księgowość prowadzona jest bieżąco, jak kształtują się wskaźniki wykonania planu okresowego (a nawet i dekadowego, jako gwarancji rytmicznej produkcji), wskaźniki kosztów, fundusz płac, normatywy, manka, brakoróbstwo, roboty zakordowane, narady produkcyjne i działalność komisji rewizyjnych oraz czy sporządzane remanenty towarowe są uzgadniane bieżąco z księgowością.

Aby móc omówić objęte ankietą wskaźniki, zaprasza się na posiedzenia Komisji przedstawicieli zainteresowanych placówek uspołecznionych łącznie z głównym księgowym. W czasie dyskusji wokół zagadnień finansowych wyłaniają się często inne sprawy gospodarczo-organizacyjne, które w kolejności są przekazywane właściwej komisji do dalszego opracowania.

W drugim półroczu ub. r. została przeanalizowana działalność niemal wszystkich wołomińskich placówek handlu uspołecznionego oraz niektórych placówek drobnego przemysłu. W wyniku kontroli społecznej Komisja Finansowo-Budżetowa m. in. zasygnalizowała o poważnych niedociągnięciach w Spółdzielni Szewców i Cholewkarzy w Wołominie, które przejawiały się w niedostatecznym wykonywaniu planów produkcyjnych, w wysokim wskaźniku funduszu płac i kosztów oraz w zaległej księgowości. Okazało się, że nawet kilkunastodniowa kontrola, przeprowadzona przez Wojewódzką Ekspozyturę nie dała żadnych rezultatów, gdyż nie tylko nie nadesłano zarządzeń połustracyjnych, mimo że od zakończenia kontroli upłynęło 6 miesięcy, ale również nie ustalono, kto ma w ramach prac zleconych uporządkować zaległą księgowość. Dopiero wniosek Komisji Finansowo-Budżetowej o spowodowanie kontroli państwowej przyczynił się do tego, że Ekspozytura Wojewódzka niezwłocznie przystąpiła do uporządkowania księgowości i uzdrowienia stosunków. Równocześnie kontrola państwowa wykryła w spółdzielni poważne nadużycia.

Komisja w zeszłorocznych pracach sygnalizowała również o gwałtownym obniżaniu się obrotów w wołomińskim uspołecznionym handlu owocarsko-warzywniczym, które w miesiącach letnich 1952 r. były 10 razy mniejsze niż w tym samym okresie w 1951 r. W wyniku takiej sytuacji odżyły elementy spekulacyjne. O ile w 1951 r. ceny owoców i warzyw były zrównane z cenami warszawskimi, to wcześniej jesienią 1952 r. ceny tych produktów były 2 razy wyższe niż w Warszawie. Nastąpił więc z winy aparatu handlu uspołecznionego poważny przepływ pieniędzy z kieszeni ludzi pracy Wołomina do kieszeni elementów spekulacyjnych. Kontrola wykazała, że zawiązała w tym wypadku Wojewódzka Ekspozytura Centrali Ogrodniczej w Warszawie, która jesienią 1951 r. zbyt pośpiesznie zlikwidowała Delegaturę Powiatową CO w Wołominie i przekazała swoje detaliczne placówki branżowe o dużym przepływie masy towarowej miejscowym jednostkom handlu uspołecznionego. Te z kolei wobec braku hurtownika przekształciły sklepy na branżę spożywczą. Dopiero pod naciskiem Komisji przywrócona została działalność branżowa tych sklepów.

Opracowane w porozumieniu z innymi zainteresowanymi komisjami wnioski Komisji Finansowo-Budżetowej zostały przesłane przez Prezydium MRN jesienią ub. r. do Warszawskiej Delegatury Przedsiębiorstwa Skupu Warzyw i Owoców, na co nie udzielono odpowiedzi do dnia dzisiejszego. Zbliżający się tegoroczny sezon owocarsko-wa-

rzywniczy powinien wzbudzić zainteresowanie odpowiednich czynników wojewódzkich, a milczeniem Warszawskiej Delegatury powinno się zająć Prezydium Woj. RN i jego Wydział Handlu.

W tym roku Komisja Finansowo-Budżetowa przeanalizowała pracę GS w Wołominie. Komisja krytycznie oceniła fakt, że plan roczny zbytu GS wykonała w 98,7%, a plan skupu w 65% przekraczając jednocześnie fundusz płac o 7,3%. Ale także roczny plan skupu mógł być zrealizowany, skoro GS w zasadzie ograniczała się tylko do skupu żywca, nie zwracając uwagi na skup innych produktów, jak warzywa, owoce drób, jajka, a nawet ziemniaki, o które upomina się miejscowy handel uspołeczniony. Na zapytanie, dlaczego wskaźnik normatywu został przekroczony o 54%, przedstawiciele GS wyjaśnili, że w tym wypadku winien jest PZGS i Oddział Narodowego Banku Polskiego w Wołominie, który udziela GS kredytu towarowego, co jest sprzeczne z dyscypliną finansową.

Dyskusja wykazała, że zjawisko to występuje podobno i w innych GS pow. wołomińskiego, a zatem powinno być rozważone na stopniu powiatowym. Dlatego też komisja wystąpiła z wnioskiem o przekazanie sprawy Prezydium PRN w Wołominie celem przeanalizowania jej przy współudziale przedstawicieli PZGS i Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Wołominie, który nie powinien zezwolić na rozluźnienie dyscypliny finansowej.

W ten sposób komisja, badając pracę placówek handlowych i drobnego przemysłu, wysuwała wnioski nie tylko natury finansowej, ale również organizacyjno-gospodarczej.

**J. Milewski**

członek Komisji Finansowo-Budżetowej MRN  
w Wołominie

*Redakcja uważa, że słuszna jest inicjatywa Komisji Finansowo-Budżetowej MRN w Wołominie, która badając sprawozdania finansowo-ekonomiczne dochodzi do wniosków organizacyjnych i gospodarczych, przekazuje je i tym komisjom do dalszego szczegółowego zbadania i wykorzystuje wyniki analizy sprawozdań do wnoszących kontroli w terenie.*

*Należy jednak zwrócić uwagę, by Komisja:*

- 1. pamiętała, że jej podstawowym zadaniem jest kontrola wykonania budżetu przez Prezydium MRN.*
- 2. nie obciążała sporządzaniem dodatkowych sprawozdań jednostek kontrolowanych, wykorzystując sprawozdania ustalone przez Główny Urząd Statystyczny,*
- 3. nie sprowadzała swej pracy do analizy sprawozdań na posiedzeniach, byłaby to bowiem tylko kontrola kameralna, lecz by analiza tych sprawozdań była rzeczywiście wstępem do kontroli w terenie.*

---

---

**Plan — to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm**

---

---

## Notatki korespondentów

### JAK KONTROLUJEMY WYKONANIE UCHWAŁY RADY

Na sesji MRN w Wałbrzychu, która odbyła się 26. III. 1953 r., wysłuchano sprawozdania z wykonania uchwał sesji 5.II. 1953 r., której przedmiotem była analiza pracy Domów Młodego Górnika.

Dyrekcje kopalni „Mieszko“, „Thorez“ i „B Chrobry“ złożyły na piśmie sprawozdania z wykonania uchwał. Ze sprawozdania wynika, że nastąpiło przełamanie dotychczasowej obojętności dla warunków bytowo - socjalnych młodych górników.

Kopalnia „Mieszko“ wyuła zarządzenie dla kierownictwa DMG, w którym przeprowadzone analizę osiągnięć i ustalono dalsze wytyczne dla poprawienia stylu pracy w DMG. Kopalnia „B. Chrobry“ zawiadomiła, że spotkania Dyrekcji Administracyjnej z samorządem DMG odbywają się systematycznie 2 razy na miesiąc, na których dyrektor zapoznaje się z bolączkami i trudnościami mieszkańców DMG, istnieją grupy aktywu rady spośród górników, które także odwiedzają DMG, gdzie prowadzą rozmowy z absolwentami i samorządem, po czym spisują protokoły i przesyłają do rady zakładowej celem załatwienia próśb i usunięcia braków. Kopalnia „Thorez“ zorganizowała odprawę z kierownikami DMG. W toku dyskusji nad sprawozdaniem kierowników o sprawach administracyjno-gospodarczych, o życiu kulturalno-oświatowym i sportowym wyłoniły się braki. W DMG przy ul. Lenina 49 stwierdzono, że na terenie DMG organizacja ZMP źle pracuje, ogranicza się do wykonania odgórnie zarządzonych akcji, nie ma planu pracy, młodzież w zbyt małym stopniu bierze udział w szkoleniu zawodowym. Dyrekcja kopalni „Thorez“ interesuje się sprawami DMG; przeprowadzone kontrole stwierdziły, że stan się poprawił, że trudności, jakie były, zostały już usunięte. Wypowiedzi i dyskusje zmobilizowały Prezydium MRN

do przeprowadzenia oceny pracy. Wydziały Prez. MRN zobowiązały się przyczynić do poprawy warunków bytowych górników.

Wydział Oświaty zorganizował w DMG 3 klasy filialne Państw. Szkoły Nr 1 dla pracujących, przydzielono fachowe siły nauczycielskie, zorganizowano kursy języka rosyjskiego. Wydział Zdrowia zobowiązał się utworzyć przy kopalni „Thorez“ i „Chrobry“ gabinety lekarskie, zorganizowano ekipę instruktorów, pielęgniarzek wraz z lekarzem, która wygłasza pogadanki na temat opieki sanitarnej. Komitet blokowy w Rusinowej postanowił zaopiekować się młodzieżą w Ośrodku Zaciągu Pionierskiego.

Uchwała sesji MRN jest długofalowa i jako wytyczne rady narodowej będzie realizowana przez wydziały Prezydium MRN.

**M. Rychłowski**

radny MRN w Wałbrzychu

### KOMISJA OŚWIATY I KULTURY MRN W RYBNIKU OŻYWIA DZIAŁALNOŚĆ SZKOLNYCH KOMITETÓW OPIEKUŃCZYCH

Do pomocy szkołom w wykonywaniu ich zadań powołane zostały oprócz komitetów rodzicielskich także szkolne komitety opiekuńcze. Działalność tych komitetów nie była dotąd na terenie Rybnika skoordynowana i tylko w małym stopniu może być uważana za dodatnią. Komisja Oświaty i Kultury MRN w Rybniku analizując działalność komitetów opiekuńczych 27 kwietnia 1953 r. na wspólnym zebraniu Komisji z dyrekcjami i kierownictwami miejscowych szkół ogólnokształcących i zawodowych, przedstawicielami komitetów rodzicielskich oraz przedstawicielami komitetów opiekuńczych, stwierdziła słabą działalność niektórych komitetów. Nasze komitety opiekuńcze, nie spełniają jeszcze swych zadań, jakie zostały przed nimi postawione

zarówno przez Centralną Radę Związków Zawodowych jak i Ministerstwo Oświaty.

Przyczynami, które przede wszystkim wpłynęły na powyższy stan, są m. in.: powołanie jednego i tego samego zakładu pracy na komitet opiekuńczy większej liczby szkół, przez co komitet nie mógł zająć się sprawami wszystkich szkół, a interesował się zagadnieniami tylko jednej szkoły, najczęściej związanej z zakładem pracy; przyznanie szkołom komitetów opiekuńczych spośród zakładów pracy branżowo nie spokrewnionych ze szkołami; niedzielanie wytycznych do pracy komitetów zarówno przez miejscowe czynniki oświatowe jak i Powiatową Radę Zw. Zaw.; brak planów pracy komitetów; brak kontroli działalności komitetów przez PRZZ, pracowników pedagogicznych Wydziału Oświaty Prezydium MRN oraz Komisję Oświaty i Kultury MRN.

Dla podniesienia działalności szkolnych komitetów opiekuńczych na terenie Rybnika komisja wystąpiła do Prezydium MRN z nast. wnioskami: dokonać z nowym rokiem szkolnym korekty istniejącej sieci komitetów opiekuńczych i ograniczyć zakres opieki najwyżej do 2 szkół, zależnie od wielkości zakładu pracy, zapewniając szkołom jednak branżową opiekę. Dotyczy to przede wszystkim Rybnickiej Fabryki Maszyn i Huty „Silesia“, które sprawują opiekę nad 4 — 5 szkołami. Spowodować uaktywnienie komitetu opiekuńczego, tj. Związku Zawodowego Górników, sprawującego opiekę nad Technikum Górniczym i Państw. Szkołą Muzyczną.

Zobowiązać zarówno przez Prezydium MRN jak i PRZZ poszczególne komitety do oparcia pracy na konkretnych planach pracy, uzgodnionych z dyrekcjami (kierownictwami) szkół i komitetami rodzicielskimi. Zobowiązać Wydział Oświaty Prezydium MRN do włączenia zagadnienia komitetów opiekuńczych do kwartalnych planów pracy. Równocześnie Komisję Oświaty i

Kultury MRN zobowiązuje się do przeprowadzenia wspólnie z Wydziałem Oświaty Prezydium MRN narad roboczych z komitetami opiekuńczymi, kierownictwami i dyrekcjami szkół oraz komitetami rodzicielskimi.

Wykonanie tych wniosków powinno spowodować, że szkolne komitety opiekuńcze nie tylko po ich zreorganizowaniu, ale już obecnie po udzieleniu im przez Komisję Oświaty i Kultury MRN wytycznych do pracy wzmogą swą działalność i wypełnią postawione przed nimi zadania.

#### A. Wachtarczyk

z-ca przewodniczącego  
Komisji Oświaty i Kultury  
MRN w Rybniku

### ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ W POW. BRODNICKIM

W pow. brodnickim w I kwartale 1953 r. powstało 16 nowych spółdzielni produkcyjnych, tj. 4 razy więcej aniżeli w latach 1949 — 1952. W gm. Brodnica-Wieś, dzięki właściwej pracy i mocnemu powiązaniu aktywu wszystkich organizacji powstało w I kwartale 1953 r. 8 nowych spółdzielni produkcyjnych. W gminie tej na 12 gromad już w 9 znajdują się spółdzielnie produkcyjne.

O stopniu świadomości i zapale spółdzielców do pracy zespołowej świadczy fakt, że wszyscy w ustalonym przez ogólne zebranie członków terminie dokonali wkładów i rozpoczęli pierwszy zespołowy siew wiosenny.

Nie wszystkie prezydia GRN potrafiły w tym okresie wiązać pracę organizacyjną z pracą masowo-polityczną całego aparatu. W Prezdyjach GRN Grązawy i Brzozie praca jest nadal niedostateczna i dlatego nie zawiązała się dotąd w tych gminach ani jedna spółdzielnia produkcyjna. Nad gminami tymi roztoczono dalszą i wzmoczoną opiekę ze strony Prezydium PRN oraz Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego.

Przy budowie spółdzielni produkcyjnych baczna uwagę zwraca się na odizolowanie kułaków od chłopstwa małego i średniorolnego. I tak np. w gromadzie Szczuka spółdzielnię produkcyjną zorganizowali bezrolni chłopcy, którzy dawniej pracowali u kułaków. Spółdzielcy ci otrzymali resztówkę z Funduszu Ziemi, a wkrótce przyłączyło się kilku małorolnych chłopów. Kułacy próbowali rozbić spółdzielnię przez plotki i skłócenie członków, ale dzięki pracy i czujności aktywu partyjnego oraz Prezydium GRN w Brodnicy-Wieś wroga zdemaskowano i spółdzielcy przystąpili do wspólnych siewów. W gr. Świecie do spółdzielni chcieli wstąpić kułacy, posiadający po 32 i 23 ha ziemi, lecz dzięki czujności samych członków tej spółdzielni wnioski ich odrzucono i do spółdzielni nie zostali przyjęci.

W spółdzielni produkcyjnej w Brudzawach członek tej spółdzielni Serwaczak będąc pod wpływem kułaków Szejnborna i Rengowskiego chciał rozbić spółdzielnię przez wprowadzenie fermentu wśród członków. Kiedy wykryto jego wrogą działalność, sprawę postawiono na walnym zebraniu i Serwaczaka wyrzucano ze spółdzielni. Stosunki udurowiły się, w wyniku czego do spółdzielni tej wstąpiło 5 nowych członków.

Prezydium PRN w Brodnicy organizowało posiedzenia wyjazdowe w spółdzielniach produkcyjnych w Opalenicy, Podgórzu i innych, na których obecni byli członkowie spółdzielni. Na posiedzeniach tych analizowano możliwości rozwojowe tych spółdzielni oraz zatwierdzono plany gospodarcze.

Na terenie powiatu prócz 20 spółdzielni produkcyjnych mamy jeszcze 17 komitetów założycielskich. Komitety te mają opiekunów spośród pracowników prezdów rad narodowych, aktu powiatowego oraz POM. Niezależnie od tego organizuje się wybieżki członków tych komitetów do spółdzielni produkcyjnych. I tak np. w wyniku systematycznej pracy polityczno-wyjaśniającej i umożliwienia chłopom gospoda-

rującym indywidualnie, a szczególnie komitetom założycielskim zapoznania się z osiągnięciami spółdzielni, niedługo powstanie spółdzielnia produkcyjna w Bukowcu.

#### M. Szypliński

pracownik Prezydium PRN  
w Brodnicy

### NASI KORESPONDENCI ZAWIADAMIAJĄ

**Ob. Irena Podolak-Ciesielska, członek MRN w Poznaniu,** pisze, iż w radach narodowych woj. poznańskiego jest za mało kobiet. „Kobiety stanowią tylko 20 proc. radnych PRN i MRN. Ilość kobiet w GRN jest jeszcze mniejsza, gdyż na 194 radnych przypada zaledwie 26 kobiet, czyli mniej niż 15 proc. W komisjach GRN na 525 członków jest zaledwie 77 kobiet, a na ogólną liczbę 37 członków prezdów MRN i GRN są tylko 2 kobiety“.

**Ob. Edward Appel, członek PRN w Żarach,** pisze, iż Komisja Oświaty i Kultury PRN w Żarach należy do najlepiej pracujących komisji.

„Planuje ona dobrze swoje zadania, wiążąc je ściśle z pracą PRN i Prezydium. W ciągu ubiegłego roku przeprowadzono cały szereg kontroli szkół podstawowych i średnich, zwracając swymi wnioskami uwagę Prezydium na wiele niedociągnięć związanych głównie z poziomem nauczania, z zaopatrzeniem szkół i z warunkami sanitarnymi. Komisja wzięła czynny udział w wyborach do komitetów rodzicielskich, w przygotowaniach do sierpniowych konferencji nauczycielskich itp. Komisja interweniowała skutecznie w sprawie wydalenia 20 uczniów i uczennic z żarskiej szkoły ogólnokształcącej za „złe postępy w nauce“. Uczniów przyjęto z powrotem do szkoły. Dobra praca Komisji jest wynikiem aktywnej postawy jej przewodniczącego Piotra Pioterczka. Pioterczyk jest członkiem PRN od 1946 roku. Wyróżniają się również: Maurycy Keiler, Alfred Gebler, S. Szyk i Tadeusz Augustyniak. Zastrzeżenie jedynie budzi fakt, że kierownik Wydziału

Oświaty Prezydium PRN jest członkiem Komisji“.

**Ob. Bolesław Romanowski,** pracownik Prezydium PRN w Pasłęku, pisze, że Powiatowy Komitet Redakcyjny Radiowęzła ma swych korespondentów we wszy-

stkich zakładach pracy. „Nie wszyscy jednak są czynni, a szczególnie korespondenci z PZ GS, z „Ogniwa“ i z PGR. Zdarzały się również wypadki tłumienia krytyki. Korespondent z miejscowego TOR napisał do radiowęzła artykuł o złej pracy

kierownictwa, włożył do koperty i oddał koledze do wysłania.

Artykuł ten odczytano w kancelarii kierownictwa TOR, a następnie zniszczono i napisano inny, bardzo pochlebny dla kierownictwa“.

## ***Z pracy GRN***

### **ŚLADEM PRACY AKTYWU GROMADZKIEGO W PISARZOWEJ**

Sprawne wykonanie zadań gromady wymaga udzielania pomocy sołtysowi ze strony aktywu gromadzkiego. Dawną formą organizowania wokół sołtysa aktywu gromadzkiego były tzw. trójki czy piątki aktywu, pomagające mu w pracy. Na tle tej praktyki i doświadczenia nabytego w zespołowej działalności wyrosła potrzeba stałego utrzymania aktywu gromadzkiego, który ułatwiłby sołtysowi jego pracę i rozszerzył jego oddziaływanie na całość gromady. Konieczność stworzenia takiego aktywu zarysowała się szczególnie w dużych ludnościowo i rozległych gromadach. Jedną z takich gromad jest Pisarzowa w pow. limanowskim. Pisarzowa liczy 348 gospodarstw i 1.830 mieszkańców, ciągnie się wzdłuż potoku 10 km, a wszcz. do ośmiu km. Sołtys tej gromady, Józef Smoleń, mimo dużego autorytetu w gromadzie, dużej energii i inicjatywy i mimo pomocy dwóch podsołtysów, nie mógł sobie dać rady z bieżącą pracą gospodarczą i zadaniami ogólnopństwowymi. Trzeba było sięgnąć do wypróbowanego środka — rozszerzenia aktywu gromadzkiego.

#### **Aktyw rad narodowych przoduje**

W Pisarzowej mieszkał przewodniczący GRN w Limanowej Sarna, a niedaleko od niego Augustyn Smoleń, członek Woj. RN i PRN. Wspólnie z sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR Józefem Frączkiem uzgodnili, że do pomocy sołtysowi trzeba włączyć w pierwszym rzędzie cały aktyw gromadzki pracujący w radach narodowych. Okazało się, że aktyw ten jest dość duży. I tak z przewodniczącym GRN oraz radnym Woj. RN mieszkającym na terenie Pisarzowej radni PRN Wojciech Frączek i Jan Frączek, Aleksandra Górka — radna GRN — przewodnicząca Komisji Zdrowia, Zofia Hec — radna GRN — członek Komisji Oświaty, a ponadto radni GRN Józef Michalik, Maria Sowiak. Jest to już duży, bo aż 9-osobowy aktyw. Radny Woj. RN Augustyn Smoleń dwa lata temu dał przykład pracy radnego w gromadzie przekazując na zebraniach gromadzkich i w sąsiedzkich rozmowach informacje o pracach sesji Woj. RN i PRN. Prezydium Woj. RN przesłało mu dwa referaty, których treść mieszkańcy gromad przez wiele wieczorów żywo omawiali. Były to referaty dotyczące podziału administracyjnego, jak również osiągnięć gospo-

darczych województwa krakowskiego, ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości produkcyjnej. A w powiecie limanowskim nie było ani jednej spółdzielni produkcyjnej. Bardzo żywo mieszkańcy gromady Pisarzowa wspólnie z radnym Augustynem Smoleniem omawiali artykuły z „Gazety Krakowskiej“, mówiące o spółdzielniczym sąsiedniego powiatu nowosądeckiego, o ruchu spółdzielczym w całym kraju, a „Wolność“ i „Przyjaźń“, jak mówi sołtys Józef Smoleń, najlepiej przekonywały chłopów dając przykłady lepszego życia chłopów w Związku Radzieckim. Nie miał już sołtys kłopotu z realizacją obowiązkowych dostaw, z akcjami gospodarczymi, bo aktyw pierwszy wywiązywał się z obowiązków wobec państwa i pociągał za sobą resztę gromady. Cała gromada dawała przykład pracy gromadom sąsiednim, przez co GRN Limanowa niejednokrotnie uzyskiwała wyróżnienia.

#### **Powstaje aktyw gromadzki**

Duże obciążenia pracą społeczną stosunkowo wąskiej grupy mieszkańców gromady zrodziły myśl rozszerzenia aktywu o wybijających się przodujących rolników. W 1950 r. na wiosnę Augustyn Smoleń przywiózł do gromady wiadomość, że w szeregu gromad województwa krakowskiego powstaje stały aktyw gromadzki pomagający sołtysowi w jego pracy. Inicjatywę tę wprowadzono szybko w życie. Prezydium GRN zaproponowało powołanie we wszystkich gromadach gminy Limanowa stałego aktywu pod nazwą gromadzkie komisje kontrolno-doradcze w składzie od 7 do 13 osób. Składy komisji zostały ustalone przez zebrania gromadzkie. W skład gromadzkiej KKD w Pisarzowej weszło oprócz przewodniczącego tej komisji, sołtysa, i podsołtysów Franciszka Górszczyka i Kunegundy Raczek 10 przodujących chłopów i kobiet. Na pierwszym posiedzeniu ustalono, że Komisja będzie się zbierać co dwa tygodnie, a jeżeli będą ważniejsze sprawy, to sołtys będzie zwoływał zebrania komisji w dodatkowych terminach. Całość gromady ze względu na rozległość podzielono na trzy rejony przydzielone pod opiekę poszczególnym członkom Komisji mieszkającym w tych rejonach. W okresie zimy ubiegłego i bieżącego roku wszyscy członkowie KKD pilnie chodzili na szkolenie sołtysów. Praca poszła jeszcze lepiej. Komisja Gromadzka rozpatrzyła szereg skarg na tle obowiązkowych dostaw, sporów o rozdział pola, ingero-

wała w szeregu sporów, nawet rodzinnych, pomogła w uruchomieniu punktu sanitarnego, opiniowała w sprawach rozdziału materiałów budowlanych, nawozów sztucznych, zboża czy kredytów.

### Spółdzielnia produkcyjna

Na zebrania gromadzkie przychodziło coraz więcej ludzi. Coraz śmielej też wypowiadano się za zmianą gospodarki. Gromada ustaliła, że dwóch rolników trzeba wysłać na wycieczkę do istniejących spółdzielni. Jednym z delegatów był sołtys Marcin Smoleń. Delegaci wrócili po dwóch tygodniach, podzielili się wrażeniami i zaproponowali zwołanie zebrania założycielskiego. Na to zebranie przyszło 20 ludzi. Powstał Komitet Założycielski. Jeszcze rok trwała praca, aż powstała spółdzielnia produkcyjna, złożona z 22 członków. Spółdzielnia gospodaruje na 63 ha gruntów ornych. Pierwsze traktory ruszyły w jesieni ubiegłego roku na pola i przeorały pierwsze miedze. Nie obeszło się bez walki z kulakami. Józef Smoleń, 15-hektarowy kulak, zaorał część spółdzielczego pola. Został za to ukarany i teraz z daleka obchodzi pola spółdzielcze. Powiało w gromadzie innym życiem. Większość z aktywu rad i członków Gromadzkiej Komisji Kontrolno-Doradczej weszła na drogę nowego, spółdzielczego życia. Gromada uzupełniła skład Komisji trzema nowymi rolnikami na miejsce poprzednich, którzy w ramach akcji osiedleńczej wyjechali do województwa zielonogórskiego.

Rozpoczęła się usilna praca nad zapewnieniem gromadzie przodowania we wszystkich akcjach gospodarczych. Przoduje aktyw gromady. Wyniki pracy gromady Pisarzowa wpłynęły i na sąsiednią gromadę Mordarkę. I tam również przodujący chłopci założyli spółdzielnię produkcyjną. Nie ma w Mordarce tyle aktywu, co w Pisarzowej, rośnie dopiero i dlatego spółdzielcy Pisarzowej pomagają spółdzielcom w Mordarce w ich pracy na nowej, spółdzielczej niwie. Zabrakło gromadzie przewodniczącego GRN. Sarna — zmarł, a na jego pogrzebie przy czerwonych i zielonych sztandarach współtowarzysze spółdzielcy ślubowali, że w jesieni br. ich gromada zdobędzie przodownictwo w produkcji rolnej i hodowlanej w całym powiecie limanowskim, że spółdzielnia na pewno zdobędzie sztandar przechodni. Do 15 maja gromada zobowiązała się wywiązać ze wszystkich zaległości, „żeby tylko ten delegat Ministerstwa Skupu trochę lepiej i dokładniej prowadził wykazy zalegających“.

### Plany na przyszłość

Aktyw rad narodowych, aktyw gromadzki uzyskał mocne i szerokie oparcie o nowy aktyw spółdzielczy. Józef Smoleń, sołtys, został przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej. Sołtysem została wybrana Kunegunda Raczek. Gromada planuje budowę mostu i drogi do pól spółdzielczych, bu-

dowę szkoły i domu gromadzkiego, żeby można było rozwinąć życie świetlicowe i żeby młodzież pod kierownictwem ZMP silniej włączyć do budowy nowego życia. Spółdzielcy mają już zatwierdzone plany budynków gospodarczych. Gdy pytamy w gromadzie w czasie siewu buraka na polu spółdzielczym Józefa Smolenia, przewodniczącego spółdzielni, „kto właściwie wpłynął na zmianę życia w gromadzie Pisarzowa“, to po zastanowieniu odpowiada, że to była i partia i rady narodowe, gazety nasze czytane wieczorami i silny aktyw gromadzki. A sołtys Kunegunda Raczek dodaje, że to było dlatego, że partia, ZSL i rady narodowe umiały zdobyć i przekonać kobiety do pracy społecznej.

**J. Antoniszczak**

sekretarz Prezydium Woj. RN w Krakowie

### DWIE SESJE GRN — DWA WYNIKI

W końcu stycznia odbyły się w pow. tarnobrzskim dwie sesje GRN: w Charzewicach i w Trześni.

Wyjazdową sesję GRN w Charzewicach przygotowano starannie. Wcześniej wysłano zaproszenia do radnych wraz z aktualnymi pytaniami, np. na jakie trudności napotyka się przy realizacji uchwały z 3. I. 1953 r., jak przebiega kontraktacja trzody i ziemiopłodów, dostawa żywcą, mleka itp. Wszystkie sprawozdania na sesję zostały opracowane kolektywnie przez Prezydium, a Komisja Gospodarki Drogowej przygotowała koreferat oraz projekt uchwały. Każdy punkt porządku obrad omówili radni w klubach radnych. Przygotowano również omówienie pracy komisji i poszczególnych radnych. Wśród mieszkańców gminy i gromady Jastkowice sesja należycie została zapropagowana, w wyniku czego w sesji wzięło udział ponad 150 osób. Zainteresowanie ludności sesją spowodowane było również interesującą tematyką obrad. Na sesji bowiem oprócz omówienia uchwały Rady Ministrów z 3. I. 1953 r. składała sprawozdanie Komisja Oświaty i Kultury, Prezydium GRN mówiło o budowie i remontach dróg gminnych. W dyskusji wzięło udział 17 osób, w tym 9 osób poza rady. Mówcy krótko ocenili pracę Prezydium w zakresie troski o szkoły i warunki bytowe nauczycieli oraz utrzymania dróg. Wynikiem sprawozdań i dyskusji były dwie uchwały. Jedna obejmuje wytyczne dla Komisji Oświaty i Kultury w pracy nad poprawą bazy materialnej szkół, działalnością komitetów rodzicielskich i zaopatrzenia nauczycieli. Druga wskazuje Prezydium i sołtysom zadania na odcinku budowy i remontu dróg gminnych w 1953 r.

W ten sposób sesja GRN w Charzewicach spełniła swe zadanie — dała wytyczne Prezydium i komisji, wpłynęła mobilizująco na radnych i ludność, pokazała mieszkańcom gminy, jak pracuje GRN, jak troszczy się o ich warunki bytowe.

Inaczej niż w Charzewicach wyglądała sesja w Trześni. Radnym nie wysłano pomocniczych py-

tań, nie zapewniono frekwencji radnych i ludności. Na sesji było zaledwie 9 radnych, 4 sołtysów i 35 osób z gromady Gorzyce. Sprawozdania nie zostały przygotowane na piśmie, nie wciągnięto do współpracy komisji, nie przygotowano projektów uchwał. Nic więc dziwnego, że przebieg sesji był zupełnie inny niż w Charzewicach. W dyskusji wzięło udział tylko dwóch radnych, a z zaproszonych gości nikt nie zabrał głosu. Na skutek złego sprawozdania i słabej dyskusji nie została podjęta uchwała wskazująca Prezydium GRN zadania w jego pracy. Sesja taka nie zmobilizowała ani radnych, ani ludności, nie spełniła więc swego zadania.

Najostrzej widać różnicę między sesją w Charzewicach i Trześni w pracy z radnymi. W Charzewicach omówiono pracę radnych i komisji, skrytykowano radnych źle pracujących, jak

Franciszka Piłata, Adama Wolaka i innych. Ze składu komisji odwołani zostali nieaktywni członkowie, powołani zaś nowi, przodujący w obowiązkowych dostawach chłopi, jak Skrzypek, Kurzyna, lub ci którzy wyrosli w kampanii wyborczej, jak Sz wajka, Marek, Kwaśnik. W Trześni zaś nie prowadzi się żadnej pracy z radnymi, nie ocenia się ich pracy, nie usuwa tych, którzy zaniedbują swe obowiązki.

Przebieg sesji w dwóch gminach świadczy o ustosunkowaniu się prezydiów GRN do pracy rady, komisji i radnych. Prezydium PRN w Tarnobrzegu postanowiło otoczyć opieką GRN w Trześni i jej Prezydium, aby zapewnić właściwy przebieg sesji i należytą pracę komisji i radnych.

**Wł. Witkowski**

kier. Ref. Org. Prezydium PRN  
w Tarnobrzegu

## **Z działalności rad w ZSRR**

### **PODNIĘŚĆ POZIOM PRACY MASOWO-ORGANIZACYJNEJ RAD**

(Tłumaczenie z „Izwestii“ Nr 76 z 31.III.1953)

Przeprowadzone niedawno wybory do terenowych rad delegatów zademonstrowały raz jeszcze niewzruszoną jedność moralno-polityczną narodu radzieckiego, jego zwartość wokół komunistycznej partii i rządu radzieckiego.

Delegując swoich najlepszych przedstawicieli do terenowych organów władzy państwowej, wyborcy nakazali im wszędzie i zawsze kierować się polityką partii komunistycznej i rządu radzieckiego, wytrwale wprowadzać tę politykę w życie.

Nowowybrane rady delegatów przystąpiły do pracy uzbrojone w program budownictwa komunistycznego nakreślony w genialnej pracy J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ i w historycznych uchwałach XIX Zjazdu Partii.

Delegaci do rad powinni poświęcić wszystkie swe siły sprawie wykonania tego wspaniałego programu dalszego rozwoju naszego kraju.

Doświadczenie pokazało, że najlepsze wyniki w kierowaniu przez rady budownictwem gospodarczym i kulturalnym osiąga się dzięki szeroko rozwiniętej pracy masowo-organizacyjnej. Aktywność stałych komisji i wszystkich delegatów, wciągnięcie do pracy w radach licznego aktywu społecznego stanowią gwarancję pomyślnego wykonania stojących przed nami zadań.

Niedawno odbyły się we wszystkich republikach pierwsze sesje rad delegatów, powołanych w ostatnich, czwartych z kolei wyborach. Wiele tych sesji osiągnęło wysoki poziom. Przy wyborze komitetów wykonawczych i zatwierdzaniu kierowników wydziałów i zarządów komitetów wykonawczych delegaci poddali gruntownej krytyce niedociągnięcia w działalności różnych organów miejscowego aparatu radzieckiego, zażądali

zdecydowanego usunięcia tych niedociągnięć. Oprócz zagadnień organizacyjnych wiele rad przedyskutowało na sesjach konkretne zadania w budownictwie gospodarczym i kulturalnym i podjęło kroki zmierzające do realizacji nakazów wyborców.

Sesje są podstawową formą organizacyjną pracy rad delegatów. Dlatego bardzo ważne jest regularne zwoływanie sesji w terminach ustalonych w konstytucjach republik związkowych i autonomicznych, dokładne i wszechstronne przedyskutowanie na nich ważniejszych zagadnień z życia kraju, obwodu, rejonu, miasta czy wsi, zapewnienie wykonania powziętych uchwał.

W praktyce poprzednio wybranych rad nie mało było wypadków naruszania ustalonych terminów zwoływania sesji. Nierzadko sesje odbywały się tylko formalnie, bez aktywnego udziału większości delegatów, bez rozwijania ostrej krytyki i samokrytyki. To naturalnie ograniczało rolę rad w kierowaniu życiem gospodarczym i kulturalnym, utrudniało im przeprowadzanie kontroli działalności komitetów wykonawczych, wydziałów i zarządów, nie pozwalało starać się o polepszenie ich pracy.

Na pierwszych sesjach rad powołano stałe komisje, do których weszła większość delegatów. Stałe komisje, obejmujące swoją działalnością wszystkie gałęzie budownictwa gospodarczego i kulturalnego w terenie, powołane są do stałej pomocy radom w ich praktycznej działalności. Ta wielka siła nie wszędzie była dotychczas wykorzystywana. Obok komisji pracujących aktywnie, twórczo były i takie, które słabo wywiązywały się z nałożonych na nie obowiązków, a niekiedy pozostawały zupełnie bierne. Należy dążyć do tego, aby wszystkie stałe komisje od samego początku aktywnie zabrały się do pracy. Każda stała komisja powinna mieć wszechstronnie przemyślany plan pracy, wykorzystać możliwości delegatów

w ten sposób, aby każdy z nich mógł rozwinąć najbardziej pożyteczną działalność. Komitety wykonawcze rad obowiązane są udzielać komisjom nieprzerwanej pomocy. Wśród przewodniczących i członków stałych komisji jest obecnie wielu nowych delegatów, którzy nie znają pracy rad. Trzeba zaznajomić ich z pracami i obowiązkami stałych komisji, pomóc im w nawiązaniu łączności z odpowiednimi wydziałami i zarządami komitetów wykonawczych, popierać wszechstronnie inicjatywę delegatów.

W wielu radach delegatów zorganizowano dla przewodniczących i sekretarzy komisji narady i seminary, na których omówiono najbliższe zadania. Członkowie Komitetu Wykonawczego Kujbyszewskiej Rady Obwodowej nie ograniczyli się do seminariów, wzięli udział w posiedzeniach stałych komisji i pomogli opracować plany i właściwie zorganizować pracę. Początek dobry. Trzeba zapewnić to i na przyszłość.

Obowiązkiem każdego delegata jest utrzymywanie stałego kontaktu z wyborcami, informowanie ich o uchwałach rady, mobilizowanie mas pracujących do wykonywania tych uchwał. Podstawowym terenem działalności delegata jest jego okręg wyborczy. Tu powinien on spotykać się ze swymi wyborcami, przeprowadzając rozmowy, składać okresowe sprawozdania ze swojej pracy i działalności całej rady. Praktyka lat ubiegłych dała nam poważne doświadczenia w dziedzinie pracy delegatów wśród ludności. Doświadczenia te należy utrzymywać i szeroko rozpowszechniać wśród delegatów.

Siła rad delegatów polega na tym, że w całej swojej działalności opierają się one na szerokich masach ludu pracującego.

Miliony ludzi pracy pomagają radom kierować różnorodnymi formami gospodarki i lepiej zaspokajać rosnące wciąż materialne i kulturalne potrzeby ludzi radzieckich. Wykrywając niedociągnięcia w działalności przedsiębiorstw i instytucji ludzie pracy przyczyniają się do udoskonalenia aparatu władzy państwowej, do wykorzenienia biurokracji i „dojutrzkostwa“, do podniesienia socjalistycznej dyscypliny pracy.

Zadaniem rad delegatów jest nieustanne pomnażanie szeregów swego aktywu. Podstawową

rezerwą będą tu liczni aktywiści z ostatniej kampanii wyborczej. W okresie przygotowywania wyborów do rad delegatów, w samych tylko komisjach wyborczych pracowało ponad siedem milionów ludzi. Setki tysięcy robotników, chłopów i żołnierzy było agitatorami i pełnomocnikami. Łatwo uświadomić sobie, jak wielką pomoc uzyskają rady, jeżeli potrafią wciągnąć aktywnie do kampanii wyborczej do swojej codziennej, praktycznej działalności.

Poważna rola w rozwijaniu pracy masowo-organizacyjnej przypada wydziałom organizacyjno-instruktorskim w radach ministrów związkowych i autonomicznych republik, komitetów wykonawczych krajowych i obwodowych rad delegatów. Obowiązkiem kierowników komitetów wykonawczych rad jest nieprzerwane kierowanie pracą tych wydziałów, zasilanie ich doświadczonymi kadrami, doprowadzenie do tego, aby wydziały organizacyjno-instruktorskie zajęły należne im miejsce w działalności komitetów wykonawczych.

Słusznie postąpił Komitet Wykonawczy Tyras-polskiej Rady Okręgowej (Moldawska SR), który od pierwszych dni pracy nowowybranych rad przeprowadzał w rejonach seminary dla przewodniczących stałych komisji oraz dla przewodniczących i sekretarzy komitetów wykonawczych udzielając im praktycznych wskazówek.

Jednakże w niektórych komitetach wykonawczych wydziały organizacyjno-instruktorskie wciąż jeszcze nie wykonują swoich zadań. Tak na przykład Wydział Organizacyjno-instruktorski Władimirskiego Okręgowego Komitetu Wykonawczego zupełnie nie pomaga radom miejskim rejonowym i wiejskim. Pracownicy tego wydziału zabawiają się rozpatrywaniem podań i gromadzeniem różnego rodzaju zaświadczeń.

Rady delegatów mają wcielić w życie olbrzymi program budownictwa gospodarczego i kulturalnego nakreślony wskazaniem XIX Zjazdu Partii. Wykorzystując różnorodne formy pracy masowo-organizacyjnej, z dnia na dzień doskonaląc metody kierowania wszystkimi gałęziami gospodarki i kultury, rady wypełnią z honorem stojące przed nimi zadania.

## **Przegląd ustawodawstwa**

(Dz. U. Nr 26 i MP Nr A-40-48)

### **SPRAWY OGÓLNE I ORGANIZACYJNE**

**Urządzenia sportowe** — wykorzystanie ich oraz planową rozbudowę normuje uchwała Prezydium Rządu z 10. I. 1953 r. (MP Nr A-40 poz. 487).

**Normowanie zapasów materiałowych** — uprawnienie do wydawania przepisów w tym zakresie przekazał Przewodniczący PKPG Prezesowi Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej zarządzeniem z 5. V. 1953 r. (MP Nr A-44 poz. 524).

**Obsadzanie duchownych stanowisk kościelnych** — przepisy wykonawcze w tym zakresie wydał Prezes Rady Ministrów zarządzeniem z 5. V. 1953 r. (MP Nr A-43 poz. 522).

**Wydziały (referaty) statystyki** prezydów rad narodowych — tabele stanowisk oraz dodatków funkcyjnych i służbowych tych jednostek określa zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 9. V. 1953 r. (MP Nr A-46 poz. 541).

**Dzielnice m. Łodzi** — nowy podział na dzielnice Łodzi ustala uchwała Prezydium Rządu z 11. IV. 1953 r. (MP Nr A-42 poz. 504).

### **FINANSE, BUDŻETY I PODATKI**

**Ustawa budżetowa na rok 1953** z 27. IV. 1953 r. (Dz. U. Nr 26 poz. 101).

**Finansy państwa za rok 1952** — zasady i tryb sporządzania i zatwierdzania sprawozdań z wykonania tego budżetu określa uchwała Rady Ministrów z 16. V. 1953 r. (MP Nr A-47 poz. 545). Uchwała w szczególności ustala

m. in. terminy sporządzania i zatwierdzania sprawozdań z wykonania budżetów terenowych za 1952 r. Prezydium GRN: MRN (miast nie stanowiących powiatów) przesyłają sprawozdania do Wydziałów Finansowych PRN oraz do komisji finansowo-budżetowych swych rad narodowych — do 20. VI. 1953 r. GRN i MRN (miast nie stanowiących powiatów) zatwierdzają wymienione sprawozdania do 20. VII. 1953 r. Prezydium PRN i MRN (miast stanowiących powiaty) przesyłają do 20. VII. 1953 r. sprawozdania do wydziałów finansowych Woj. RN i komisji finansów budżetu i planu swych rad narodowych. PRN i MRN (miast stanowiących powiaty) zatwierdzają wymienione sprawozdania do 20. VIII. 1953 r. Analogiczne czynności na stopniu wojewódzkim powinny być wykonane: przesłanie do 20. VIII. 1953 r. do Ministerstwa Finansów i odpowiednich komisji, zatwierdzenie do 20. IX. 1953 r. W wykonaniu omówionej uchwały Minister Finansów wydał instrukcję z 16. V. 1953 r. zawierającą szczegółowe przepisy dotyczące sporządzania sprawozdań z wykonania budżetu państwa za 1952 r. (MP Nr A-47 poz. 547).

**Podatek obrotowy** — według zarządzenia Ministra Finansów z 21. IV. 1953 r. należy zaniechać ustalania zobowiązań podatkowych z tytułu tego podatku od świadczeń polegających na urządzaniu imprez widowiskowo-rozrywkowych na rzecz SFOS oraz od obrotów osiągniętych ze sprzedaży pocztówek i kalendarzy — w części stanowiącej narzut na SFOS (MP Nr A-41 poz. 499).

**Imienne czeki gotówkowe** — powinny być wystawiane przez jednostki gospodarki społecznej i administracji w przypadkach gdy czek opiewa na kwotę powyżej 1.000 zł. Na czeku należy wymienić imię i nazwisko osoby upoważnionej do podjęcia gotówki. Banki są zobowiązane do legitymowania tych osób (MP Nr A-41 poz. 500).

**Środki na fundusz płac** — zasady ich wydawania przez banki specjalne przedsiębiorstwom wykonawstwa inwestycyjnego oraz zasady i tryb kontroli bankowej określa uchwała Prezydium Rządu z 18. IV. 1953 r. (MP Nr A-41 poz. 494).

**Dodatki specjalne** — przepisy dotyczące przyznawania tych dodatków zostały częściowo zmienione uchwałą Rady Ministrów z 29. IV. 1953 r. (MP Nr A-43 poz. 519).

## ROLNICTWO I LEŚNICTWO

**Wydziały rolnictwa i leśnictwa** — prezydiów rad narodowych — zasady współdziałania oraz wzajemnego stosunku w odniesieniu do wojewódzkich i powiatowych zarządów weterynarii określa zarządzenie Ministra Rolnictwa z 9. IV. 1953 r. (MP Nr A-44 poz. 527).

**Wojewódzkie zarządy urzędów rolnych** — organizację i szczegółowy zakres ich działania określa instrukcja Ministra Rolnictwa z 25. II. 1953 r. (MP Nr A-44 poz. 534).

## GOSPODARKA KOMUNALNA

**Mieszkania służbowe i zakładowe** — założenie i prowadzenie ich ewidencji określa instrukcja Szefa Urzędu Rady Ministrów z 12. V. 1953 r. Odpowiednie kartoteki

będą prowadzone przez: 1) administrację budynków, 2) właściwe jednostki organizacyjne gospodarki komunalnej w prezydiach rad narodowych, 3) uspołecznione zakłady pracy (MP Nr A-48 poz. 553).

**Etaty osobowe i sprzętu straży pożarnych** — rozmieszczenie, liczebność oraz normy określa zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z 15. XII. 1952 r. (MP Nr A-42 poz. 506).

**Odwoławcze komisje lokalowe** — przepisy dotyczące ich organizacji zostały zmienione w części dotyczącej wynagrodzeń za udział w ich posiedzeniach zarządzeniem Ministra Gospodarki Komunalnej z 6. V. 1953 r. (MP Nr A-44 poz. 525).

## PRACA I POMOC SPOŁECZNA

**Zasiłki pologowe** — okólnik Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 11. V. 1953 r. wyjaśnił zasady ich udzielania pracującym żonom pracowników odbywających kadrową służbę wojskową (MP Nr A-48 poz. 554).

## PRZEMYSŁ

**Wydziały i referaty przemysłu** w prezydiach rad narodowych — zakres działania i podział funkcji określa instrukcja Ministra Przemysłu Drobniego i Rzemiosła z 31. XI. 1952 r. Instrukcja m. in. ustala, że referaty przemysłu w prezydiach PRN oraz MRN miast liczących poniżej 100.000 mieszkańców obejmują sprawę: 1) opracowywanie — w ramach instrukcji i wytycznych prezydium Woj. RN — oraz kontrolę wykonania planów gospodarczych powiatowych i miejskich przedsiębiorstw państwowego przemysłu terenowego i spółdzielczości, jak również przedsiębiorstw usługowych, posiadających siedzibę na obszarze danego powiatu (miasta), 2) sporządzanie sprawozdań zbiorczych z działalności wymienionych przedsiębiorstw na użytek własny i wydziału prezydium Woj. RN, 3) prowadzenie ewidencji przedsiębiorstw, o których mowa w pkt. 1 oraz ich zakładów, 4) uruchamianie zakładów nieczynnych i inicjowanie tworzenia nowych zakładów, 5) wprowadzanie produkcji nowych asortymentów stosownie do potrzeb ludności, 6) rejestrowanie maszyn i urządzeń technicznych, 7) inicjowanie akcji mających na celu ożywienie życia gospodarczego, szczególnie przez jak najszerszą mobilizację surowców miejscowych, zwłaszcza odpadków użytkowych, 8) wykonywanie zarządzeń wydziału przemysłu prezydiów Woj. RN we wszystkich dziedzinach jego działalności, 9) podejmowanie czynności w zakresie określonej przez obowiązujące przepisy prawne właściwości organów administracji przemysłowej I instancji (MP Nr A-44 poz. 533).

## DOROCZNY SPIS ROLNY W 1953 R.

W celu usprawnienia dorocznej akcji spisu powierzchni użytków i zasiewów oraz pogłowia zwierząt gospodarskich, jak również w celu przygotowania należytych podstaw do kontroli wyników tego spisu Prezydium Rządu w uchwale z 18. IV. 1953 r. określiło zasady przeprowadzenia tej akcji w 1953 r. (MP Nr A-41 poz. 493).

## Głosy prasy

### REAGOWANIE RAD NARODOWYCH NA KRYTYKĘ PRASOWĄ

W notatce opublikowanej 14. IV. br. w „Głosie Olsztyńskim” poruszona została sprawa niewykonywania obowiązkowych dostaw mleka, szczególnie przez chłopów gromady Małdaniec oraz pobłażliwy stosunek Prezydium GRN do nie wywiązujących się z obowiązków chłopów. Po

ukazaniu się notatki, najbardziej opornego w dostawach chłop, Stanisława Bogdańskiego z gromady Małdaniec za niewykonanie obowiązkowych dostaw mleka za rok 1952 Kolegium Orzekające przy Prezydium GRN w Szczecinie ukarało grzywną zł 150. Równocześnie Prezydium GRN wyjaśniło, że Dobrzyński, sołtys tej gromady, posiadał wymiar mleka niewłaściwy, i

teraz po otrzymaniu nowego wymiaru przystąpił do dostawy mleka.

„Gazeta Pomorska” w Nr 116 z 17. V. br. podaje, że mieszkańcy z Sępólna, pow. Sępólna Kraińska, skarżyli się na brak wody, gdyż od kilku miesięcy nikt nie zajął się naprawą zepsutego motoru. W wyniku interwencji „Gazety Pomorskiej”, Prezydium PRN w Sępólnie komu-

nikuje, że zespsuty motor wymieniono już na nowy.

„Gazeta Robotnicza“ Nr 117 z 17 maja br. komunikuje, że w odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w „Gazecie Robotniczej“ z 20 marca br. pt. „Niespodzianka“ Prezydium MRN wyjaśniło, iż Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej wywoziło już śmieci ze zbiorników przy ul. 15 Grudnia i Krętej, a na przyszłość wywozić je będzie co drugi dzień.

„Gromada“ Nr 55 z 14 maja br. podaje, że na skutek jej interwencji, za grubiańskie odnoszenie się do interesantów chłopów, za sprzyjanie bogaczom i kumoterskie załatwianie spraw odwołany został ze stanowiska przewodniczącego Prezydium GRN w Łazach, pow. sochaczewskiego, Kazimierz Pisarski.

W związku z notatką opublikowaną w „Dzienniku Zachodnim“ Nr 78 z 14 kwietnia br. pt. „Tak się nie załatwia skarg i zażaleń obywateli“, Redakcja otrzymała odpowiedź, że podanie Elfrydy Spyry załatwiono pozytywnie. Przeciwno pracownikom Wydziału Kwaterunkowego MRN w Stalinogrodzie winnym niedbałego załatwiania zażaleń toczą się energiczne dochodzenia dyscyplinarne i zapowiedziane są zmiany osobowe w tym Wydziale.

„Głos Szczeciński“ z 6.II. br. zamieścił notatkę pt. „Takich sołtysów nam nie trzeba“. W notatce pisano o sołtysie z gr. Lubień Dolny, który dawał zły przykład gromadzie nie wywiązując się z obowiązków wobec państwa.

W odpowiedzi na notatkę Prezydium GRN w Resku zawiadamia, że w gr. Lubień Dolny wybrany został nowy sołtys.

„Gazeta Kujawska“ w Nr 63 pisała o braku tabliczek informacyjnych w budynku przy ul. Kościuszki we Włocławku, w którym mieści się kilka instytucji.

W odpowiedzi na notatkę Prezydium MRN we Włocławku, zawiadomiło, że tabliczki informacyjne zostały już umieszczone.

## PLAN DOSTAW POWINIEN BYĆ WYKONANY

„Gromada“ Nr 58 z 21 maja br. podaje, że gm. Borzykowo, pow. Września, wykonała planowy skup zboża w 1952 r. tylko w 86%.

Małorolni i średniorolni chłopcy spełnili swe obowiązki wobec państwa w 100%. W gminie Borzykowo jest dużo kulałów, którzy sabotują wszystkie plany obowiązkowych dostaw. Do najgorszych należy bogacz Stanisław Szefer, który winien jest państwu 9394 kg zboża, 1376 kg ziemniaków, 1786 litrów mleka oraz Stanisław Stobiński z gromady Szamorzewo, który zalega z 5010 kg

zboża, 6203 kg ziemniaków, 358 l. mleka, 426 kg żywca. Józef Kierzak z gromady Budziszewo zalega z 8322 kg zboża, 10700 kg ziemniaków, 2202 litrów mleka, 94 kg żywca. Podobnych kulałów jest więcej.

Redakcja zapytuje, dlaczego GRN w Borzykowie nic do tej pory nie zrobiła, żeby zmusić opornych do wykonania obowiązkowych dostaw.

„Słowo Ludu“ Nr 114 z 14 maja br. podaje, że w woj. kieleckim słabo przebiegają dostawy mleka. Nie ściągnięto jeszcze zaległości z ubiegłego roku.

Od 1 stycznia do 9 maja br. wykonały poszczególne powiaty plany skupu mleka następująco: Busko — 32,2%, Jędrzejów — 43,7%, Kielce — 44,1%, Końskie — 43,1%, Kozienice — 57,2%, Opatów — 71,9%, Opoczno — 42,6%, Pińczów — 73,9%, Radom — 29,2%, Sandomierz — 71,8%, Starachowice — 22,1%, Włoszczowa — 75,6%.

To, że żaden z powiatów nie wykonał okresowego planu skupu mleka, jest dowodem, że prezydium PRN i aparat skupu za mało czuwają nad stałym i systematycznym realizowaniem terenowych planów gospodarczych.

Z „Gazety Poznańskiej“ Nr 114 z 15 maja br. dowiadujemy się, że w gminie Golina, pow. Konin, są kulały, którzy sabotują planowe dostawy ziemniaków, a ze strony Prezydium GRN nie widać przeciwdziałania. Np. 34-hektarowy kulał Józef Wocalewski zalega z dostawą 9.185 kg ziemniaków, a 23-hektarowy kulał Jan Lange ze Splawia — 7.975 kg ziemniaków. Prezydium GRN czeka... zamiast stosować wobec opornych kary.

„Ilustrowany Kurier Polski“ Nr 118 z 19 maja br. podaje, że GRN w Rzęczkowie zorganizowała specjalną sesję poświęconą sprawie przyspieszenia realizacji obowiązkowej dostawy ziemniaków i regulacji II raty podatku gruntowego. Sesja odbyła się w obecności gości zaproszonych ze wszystkich gromad gm. Rzęczkowo.

W wyniku sesji chłopcy wykonują swoje obowiązki wobec państwa z większą niż dotychczas rytmicznością. Kiedy np. w przeddzień sesji wpłacono do kasy gminnej zł 13.312, to w dwa dni później, wpłacili oni zł 51.582 podatku gruntowego.

„Gromada“ Nr 49 podaje, że w powiecie grudziądzkim w obowiązkowych dostawach mleka przoduje gmina Gruta. Gmina ta w styczniu br. plan skupu mleka przekroczyła o 24 proc. W marcu i kwietniu dostawy mleka nie osłabły. Gmina ta swe produkujące miejsce zawdzięcza małorolnym i średniorolnym chłopom.

Chłopcy swoim przykładem pociągają opieszających rolników, a kula-

ków piętnują na zebraniach gromadzkich. Np. Józef Czapczyński z gromady Białachów został na zebraniu napiętnowany, gdyż w styczniu nie dostawił do zlewni ani litra mleka.

„Gazeta Robotnicza“ Nr 103 zamieściła artykuł p. t. „W sprawie mleka“. Z artykułu dowiadujemy się, że Marcin Zapotoczny z gromady Wierzchowice, gm. Krośnice jest jednym z najlepszych dostawców mleka. W 1952 r. dostawił 1500 litrów mleka, a w roku bieżącym już w lutym wykonał obowiązkową dostawę, dostawiając ponad plan 700 litrów mleka.

Zapotoczny na podstawie dekretu o wychowie cieląt otrzymał przysługującą mu zniżkę w wysokości 200 litrów mleka.

Zakłady Mleczarskie w Miliczu nie przyjęły tego faktu do wiadomości i odmówiły Zapotocznemu zapłacenia za owe 200 litrów mleka dostawionego ponad plan.

„Głos Olsztyński“ Nr 105 podaje, że w gr. Babięta, gm. Nawiały, pow. mrągowskiego uznano 13 chłopów za niezdolnych do wykonywania planów dostaw. Umorzono im zaległości i całkowicie zwolniono z dostaw bieżących.

Sklonność do umarzania obowiązków wobec państwa w Nawiałach pozostała najprawdopodobniej po byłym przewodniczącym Prezydium GRN, który bez skrupułów stosował umorzenia poważnej części obowiązkowych dostaw mleka. Np. ob. Lamek, posiadającemu 45 ha ziemi, na przypadającą na niego dostawę mleka w 1952 r. 6020 litrów, umorzono 5218 litrów. Podobnie rzecz się ma z 35-hektarowym kulałem Toczkiem, któremu na plan 3700 litrów zastosowano ulgę w wysokości 2711 litrów mleka. Podobnie było z dostawą ziemniaków. Na plan 10.920 kg u ob. Lamka zastosowano ulgę w wysokości 4.920 kg.

Prezydium PRN w Mragowie powinno przeanalizować powyższe fakty i w stosunku do winnych wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

## REALIZACJA PLANÓW FINANSOWYCH

„Gazeta Poznańska“ Nr 116 z 18.V. br. podaje, że niedostatecznie przebiega realizacja zobowiązań produkcyjnych w gminie Raszków pow. Ostrów Wielkopolski. Na 30.IV. br. wykonała ona bowiem plan realizacji podatku gruntowego zaledwie w 30,5%. W dużej mierze z obowiązków podatkowych nie wywiązują się kulały. Np. 50-hektarowy Janusz Grzeško z Jankowa Zalesnego na poczet zaliczki na podatek gruntowy wpłacił zaledwie 5.000 zł, a jego zaległość wynosi jeszcze 20.000 zł, Eleonora Kaczkowska, nie wpłaciła, mimo że winna jest państwu

z tego tytułu 24.000 zł., 19-hektarowy Mikołaj Janosik z Drogosławia zalega ze spłatą podatku na kwotę zł 7.400 itd.

### SKARGI I ZAŻALENIA

„Trybuna Opolska“ Nr 93 informuje nas, że:

Źle pracuje Referat Skarg i Zażeń Prezydium PRN w Koźlu. Z rejestru skarg i zażeń złożonych przez obywateli w roku 1953 widać, że istnieją niedopuszczalne zaniedbania. Ponad 20 skarg, odwołań i zażeń do dziś zalega z załatwieniem, a zainteresowani obywatele nie otrzymali wyjaśnienia co do sposobu załatwienia ich spraw.

Z wniesionych również w roku bieżącym około 240 spraw ponad 20 oczekuje załatwienia, podczas gdy termin dawno już minął. Na wniesionych ponad 100 skarg i odwołań obywateli w okresie od 1.III. do 17.IV. br. zaledwie 36 petentów zwróciło się bezpośrednio do Prezydium. Świadczy to o niedostatecznym zaufaniu mieszkańców powiatu kozielskiego. Pozostałych 64 petentów zwróciło się ze swymi zażaleniami do „Trybuny Opolskiej“. Zespołu Poselskiego, Urzędu Rady Ministrów lub do Polskiego Radia. Odwołania te zostały załatwione w przepisowym terminie. Natomiast skargi wniesione do Prezydium w większości wypadków „nabierają mocy urzędowej“.

Przewodniczący Prezydium GRN w Budzynie, pow. Chodzież, źle rozpatruje skargi i zażenia ludności swego terenu, pisze „Gazeta Poznańska“ Nr 117, z 19.V. br. Każdy in-

teresant jest odsyłany do sekretarza ob. Wincentego Wierbińskiego ze słowami: „Sprawa będzie jutro załatwiona“.

Niestety dziesiątki spraw, które wędrują od przewodniczącego do sekretarza, nie są załatwiane ani „jutro“ ani „pojutrze“, czy w czasie późniejszym. Przez długie tygodnie, a nawet miesiące zażenia i wnioski czekają na załatwienie. M. in. Zawisła czeka na załatwienie wniosku i odpowiedź z GRN w sprawie mieszkaniowej już 2 lata.

### WALKA ZE STONKĄ — TO OBOWIĄZEK

pisze „Głos Szczeciński“ Nr 98. Na terenie pow. stargardzkiego dzięki ofiarnej pracy służby ochrony roślin, zostało zlikwidowanych 78 ognisk stonki ziemniaczanej przez dezynfekcję gleby środkami chemicznymi.

Jednak nie wszystkie RZS i PGR doceniają znaczenie walki z ogniskami stonki. Np. zespoły PGR Dobrzany, Chociwel i Insko bardzo słabo walczyły z tym groźnym szkodnikiem. Prezydium PRN w Stargardzie postanowiło ukarać odpowiedzialnych za to pracowników grzywnami.

„Dziennik Łódzki“ Nr 105 podaje, że na terenie pow. łaskiego zostało założonych 11 chwytynych poletek przeciwstonkowych. Postarano się o opryskiwacze i opylacze, które w dostatecznej ilości posiadają POM i Prezydium PRN. Aby nauczyć walczyć rolników ze stonką w 186 punktach powiatu zostały wygłoszone

odczyty o sposobach niszczenia tego groźnego szkodnika.

\*

„Chłopska Droga“ Nr 18 podaje, że w gminie Tucznia, pow. Biała Podlaska 400 ha ziemi leży odłogi. Prezydium GRN nie myśli o zagospodarowaniu tej ziemi. Prezydium PRN również nie interesuje się tymi odłogami, chociaż przyznało pożyczkę na zagospodarowanie tej ziemi.

Z „Gazety Pomorskiej“ Nr 103 dowiadujemy się, że w gromadzie Brudzawy, pow. Brodnica nie uprawiono dotąd 23 ha opuszczonej ziemi. Prezydium GRN w Nieżywieciu nie czyni żadnych starań ażeby zagospodarować odłogi, chociaż najwyższy już czas, żeby o tym pomyśleć.

\*

W „Gromadzie“ Nr 51 autor notatki pt. „Sanitarne nieporządki“ skarży się na nieporządki jakim przygląda się spokojnie Prezydium PRN w Braniewie.

O kilometr drogi za Braniewem, w kierunku Gronowa, znajduje się plac przeznaczony do zakopywania padłych krów. Ostatnio zawleczono na ten plac dwa padłe konie i nie zakopano ich. Miary dopełnia jeszcze garbarnia w Braniewie, która na plac ten wywoziła ostatnio cały samochód odpadków zwierzęcych.

Prezydium MRN i PRN w Braniewie, pomimo że to ma miejsce pod ich boki, nie zauważają tego, mimo że obecnie trwa okres wzmożonych porządków.

Wydawca: RSW „PRASA“. Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Wiejska 6/8. Tel. 840-31, 870-01, wewn. 136, 196, 263. Administracja: RSW „PRASA“, Warszawa, ul. Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: miesięcznie 2.40 zł, kwartalnie 7.20 zł, półrocznie 14.40, rocznie 28.80 zł.

Zamówienia i wpłaty, które powinny być dokonane do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamówionej prenumeraty, przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze (w prenumeracie indywidualnej i zbiorowej).

Reklamacje w sprawie prenumeraty należy kierować do PPK „RUCH“, Warszawa, ul. Srebrna 12. W ważniejszych przypadkach odpis reklamacji nadsyłać Redakcji „Rady Narodowej“.